

REFORMA
2017

SZKOLNI Przyjaciele

Podręcznik
klasa 2 część 1



Drogi WSiP,

Nigdy bym nie publikowała publicznie książek wydawnictw, które działają na uczciwych zasadach.

Wasza firma jednak promuje masowy dodruk, całkowicie niepotrzebnych książek, które mogłyby być zastąpione wersjami elektronicznymi!

Co prawda e-booki są dostępne na waszej stronie, jednak:

- W przeciwieństwie do fizycznej książki, licencja na e-book kończy się po roku. Oznacza to, że jeżeli moja córka chciałaby powtórzyć sobie całą wiedzę do matury, musiałabym jej kupić wszystkie wasze książki od nowa.
- Waszych e-booków nie da się pobrać! Wymagają one dostęp do internetu, co uniemożliwia ich użycie na naszej wsi, gdzie zasięg jest ograniczony.
- Wasze e-booki nie działają na telefonach komórkowych!
- Wasze e-booki sprzedawane są po tej samej (albo wyższej) cenie co regulame książki. Cena e-booka powinna być niższa, gdyż e-booki wymagają elektronicznego czytnika (tabletu)!

Czas rozpocząć nową erę, w której papier nie jest bezczelnie marnowany dla pieniędzy.

Przedstawiam e-book, który spełnia wszystkie oczekiwania uczniów.

Dbajmy o środowisko, zróbmy to dla młodych pokoleń.

WRZESIEŃ

1

rozpoczęcie
roku szkolnego

WRZESIEŃ

23

pierwszy dzień
jesieni

WRZESIEŃ

27

Światowy Dzień
Turystyki

PAŹDZIERNIK

4

Światowy Dzień
Zwierząt

PAŹDZIERNIK

14

Dzień Edukacji
Narodowej





Zdanie

Zaczynamy rok szkolny.

Wyrazy

Zaczynamy

rok

szkolny.

Sylaby

Za

czy

na

my

rok

szkol

ny.

Głoski

Litery

Z

a

c

z

y

n

a

m

y

r

o

k

s

z

k

o

l

n

y.

An illustration of a school scene. In the foreground, a teacher with long red hair, wearing a blue polka-dot shirt and a red scarf, is talking to two children. A boy with red hair is saying "Cześć!" (Hello!) and a girl with blonde hair and glasses is saying "Hej!" (Hi!). In the background, there are trees, a yellow school building, and other children walking.

Szkoła wzywa nas
na lekcje
dźwięcznym dzwonkiem.
O wakacje,
o przygody pyta nas.
I otwiera swoją bramę
tak jak serce.
I zaprasza do znajomych jasnych klas!

Ewa Skarżyńska *Znów urosłem* (fragment)

- 1 Opowiedz o wydarzeniu, które jest przedstawione na ilustracji.
- 2 Jak witamy się z innymi w różnych sytuacjach? Od czego zależy sposób powitania? Jak ty witasz się z różnymi osobami?
- 3 Przeczytaj wiersz. Spróbuj wyjaśnić słowa: **I otwiera swoją bramę tak jak serce.**
- 4 Wyobraź sobie, że spotykasz nowego kolegę. Przedstaw się i opowiedz krótko o swojej klasie.
- 5 Ułóż zdanie o pierwszym dniu w szkole. Policz, ile jest w nim wyrazów. Wskaż najdłuższy wyraz. Policz, ile ma sylab, głosek i liter.
- 6 Pobawcie się w szukanie par wyrazów, które mają taką samą liczbę sylab, a następnie tych, które mają taką samą liczbę głosek.



Wakacyjne wspomnienia

Witaliśmy się pierwszego dnia szkoły po wakacyjnej przerwie. Wszyscy byliśmy w doskonałych humorach.

Wesoło się przekrzykiwaliśmy.

Każdy chciał opowiedzieć o swoich wakacjach: co robił, gdzie był.

– Byłem na koloniach nad morzem.

Po raz pierwszy wyjechałem bez rodziców

– chwalił się Maciek.

– A ja na obozie sportowym trenowałem pływanie. Nauczyłem się nurkować! – cieszył się Staś.

– Ja spędziłam wakacje we Francji, u wujka. Zwiedzaliśmy stare zamki. Są... – Lucynka nie zdążyła dokończyć, bo rozległ się dzwonek i podeszła nasza pani.

– Dzień dobry! Przepraszam! Taki tłok, że nie da się przejść – zauważyła.

– Rozstąpcie się na boki, żebym mogła otworzyć drzwi klasy.

– ... byle jak najdalej od domu. – Pani usłyszała tylko końcówkę opowieści Kostka.

– A ja najwspanialsze wakacje spędziłam właśnie blisko domu – powiedziała wesoło. – Bo nie jest najważniejsze to, dokąd jedziemy. Ważne, że poznajemy nowe miejsca, ciekawych ludzi, że robimy coś interesującego. A potem mamy piękne wspomnienia.

1 września

Ten dzień jest dla Polaków dniem pamięci narodowej. Pierwszego września 1939 roku dzieci nie mogły pójść do szkoły. Tego dnia wybuchła druga wojna światowa. Na Polskę napadły dwa najpotężniejsze państwa Europy: najpierw hitlerowskie Niemcy, a niedługo później – Związek Radziecki.

Polska nie miała szans na obronę, bo jej wojska były za słabe. Mimo to Polacy walczyli ponad miesiąc. Symbolem bohaterstwa polskich żołnierzy są pomniki i tablice w miejscach, w których toczyły się bitwy, a ludzie ginęli za wolność Ojczyzny.

Druga wojna światowa trwała prawie sześć lat i brało w niej udział wiele państw. Samoloty bombardowały miasta i wsie. W czasie wojny zginęło ponad sześć milionów Polaków, nie tylko żołnierzy, lecz także bezbronnych cywilów*. To tak, jakby nagle znikło sześć wielkich polskich miast. Wojna przyniosła niewyobrażalne zniszczenia. Odbudowywanie kraju zajęło wiele lat, ale udało się i dziś znów możemy żyć w wolnej, niepodległej Ojczyźnie, która stale się rozwija.



Pomnik
Obrońców
Wybrzeża na
Westerplatte



usuwanie
szlabanu
granicznego
przez
niemieckich
żołnierzy



zbombardowany Wieluń

* cywil – osoba, która nie jest żołnierzem

Melania Kapelusz

Wybudujemy wieżę

(fragment książki *Zając zostaje!*)

Tego dnia pani Magda podzieliła całą klasę na czteroosobowe grupy. Każda czwórka otrzymała swój zestaw klocków. Temat pracy był dowolny. W grupie Antka byli Oskar, Ela i Iwonka.

– Może niech każdy zrobi coś sam – zaproponowała Iwonka.

– Chyba lepiej budować razem – powiedziała Ela. – Mielibyśmy więcej klocków i więcej możliwości.

– No, dobra – zgodziła się Iwonka.

– Mam pomysł! – zawołał Antek. – Zbudujemy wieżę. Superwysoką.

– Ekstra! – ucieszyła się Iwonka. – Ze wszystkich klocków.

– Cudownie! – Ela aż klasnęła w ręce.

– Najpierw trzeba zrobić solidną podstawę – powiedział Antek.

– Masz rację. – Iwonka zabrała się do roboty.

Antek z Elą od razu przyłączyli się do pracy.

– A moja wieża będzie czerwona – powiedział Oskar.

– Jak to „twoja wieża”? – zdziwił się Antek. – Przecież budujemy wspólnie.

– Ja buduję sam. I zaklepuję wszystkie czerwone.

Dopiero teraz dzieci zauważyły, że Oskar od kilku minut zagarniał klocki w kolorze czerwonym.

– Ej! – krzyknął Antek. – My też ich potrzebujemy.

Oskar wzruszył ramionami.

– To wasz problem.

– Nie wolisz się bawić z nami?

– Ja chcę robić czerwoną wieżę – upierał się Oskar. – Sam.

Zabrał już wszystkie czerwone klocki. Zasłaniał je rękami tak, aby nikt nie mógł po nie sięgnąć.

– I co teraz? – westchnął Antek. – Cały plan na nic.

– No, nie wiem – zawahała się Ela. – Na razie poukładamy resztę. A potem zobaczymy.



Zabrali się do roboty. Po chwili poprawiły im się humory. Tylko Oskar wciąż siedział odwrócony tyłem i budował coś w ukryciu. Gdy skończył, odsłonił swoje dzieło, ale minę nadal miał naburmuszoną.

– To ma być wieża? – prychnął Antek z pogardą. – To jest najwyżej czubek wieży.

– Zaraz, zaraz – zawołała Ela. – Powiedziałeś, że to... czubek wieży! Mam pomysł. Nachylcie się.

Antek z Iwonką przysunęli się do koleżanki, która zaczęła zawzięcie coś im szeptać. Po chwili cała trójka znów zajęła się budowaniem. Musieli dokonać kilku zmian.

Oskar niechętnie patrzył w ich stronę. Postawił wprawdzie na swoim, ale wcale nie był zadowolony. Najgorsze było to, że bawili się bez niego. Kiedy skończyli, Iwonka powiedziała:

– Oskar, mamy propozycję.
– Tak? – burknął chłopiec.
– Postaw swoją wieżę tutaj – odparła Ela, wskazując nowo zrobioną konstrukcję.

Oskar zrobił tak, jak mówiła.

Wszyscy spojrzeli z zachwytem.

– To jest to! – wykrzyknął Antek, widząc wysoką wieżę zakończoną pięknym czerwonym szpicem.

Oskar nic nie powiedział. Promieniał.

Wszelka pomoc i współpraca zawsze bardzo się opłaca.

Dobrze czasem śmiać się z siebie, zamiast się zaperzać* w gniewie!

To uprzejmość, bez wątpienia, atmosferę wokół zmienia!

Zawsze lepiej jest pomyśleć, zamiast chlapnąć coś bezmyślnie. 😊

Małgorzata Strzałkowska
Rady nie od parady,
czyli wierszyki z morałem

* zaperzać się – ze złością, uparcie bronić swoich racji



- 1 Wysłuchaj uważnie opowiadania. Jakie zadanie postawiła przed dziećmi nauczycielka?
- 2 Powiedz, jaki problem pojawił się podczas wykonywania zadania przez dzieci. W jaki sposób został rozwiązany? Jak oceniasz takie rozwiązanie?
- 3 Wymień imiona dzieci z opowiadania. Uporządkuj je w kolejności alfabetycznej.
- 4 Przeczytaj *Dobre rady*. Wyjaśnij ich sens. Zastanów się, których spośród nich można by udzielić dzieciom budującym wieżę.
- 5 Porozmawiajcie w klasie, czy słuszne są słowa: **Razem łatwiej, rażniej, weselej.**

Nowa

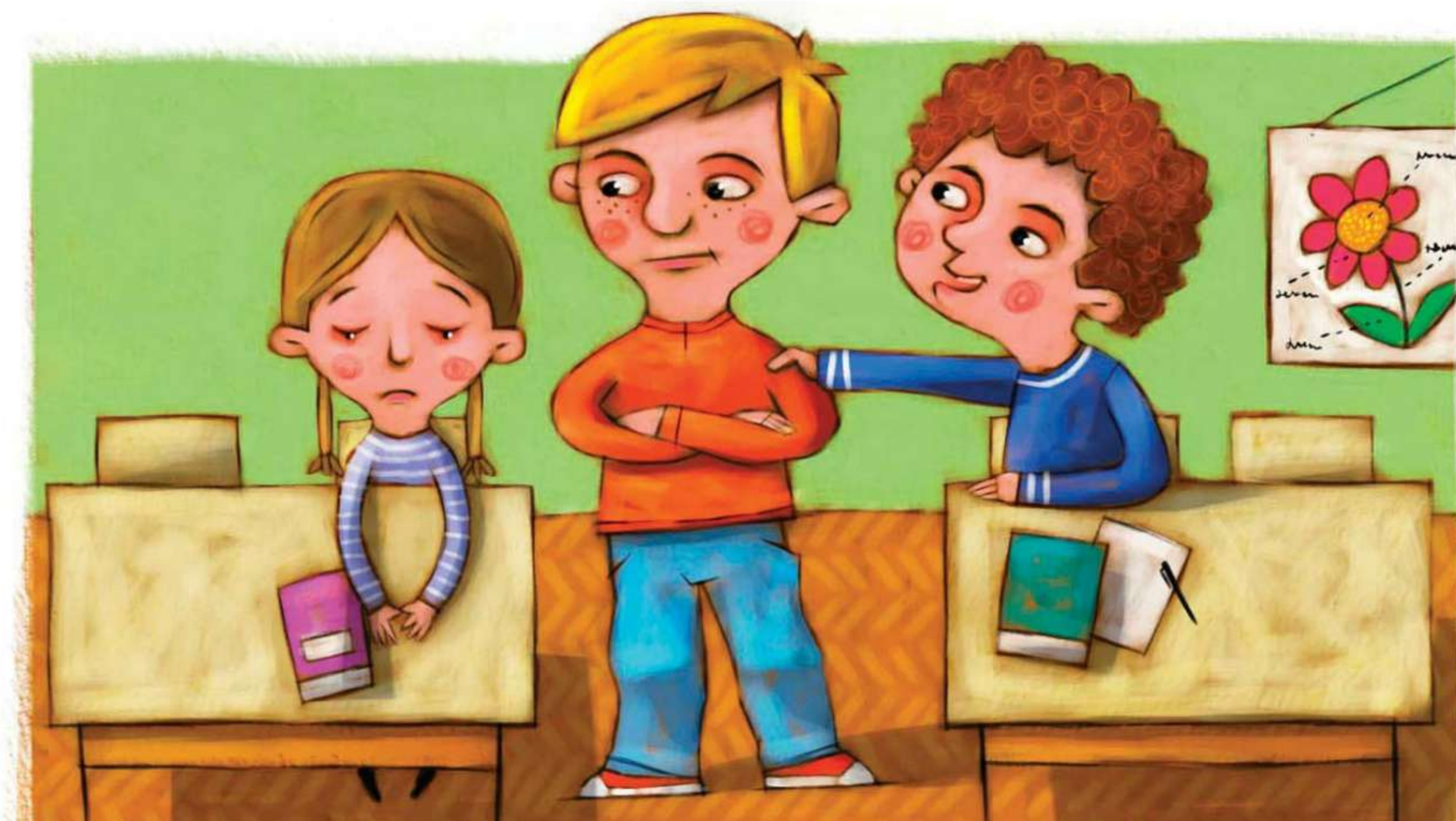
Mam na imię Kalasanty i najbardziej ze wszystkiego lubię szkołę. Bardziej nawet niż wakacje. To dlatego, że jestem szkolnym duszkiem. Kuzyn Karol uważa, że mam na tym punkcie kręcka. Nie rozumie, jaka to radość zobaczyć po przerwie wszystkie dzieciaki. Przekonać się, kto urósł, i sprawdzić, czy coś się zmieniło przez te dwa miesiące.

W tym roku najpierw pofrunąłem pod okno drugiej klasy. Nie mogłem się doczekać spotkania z Martą i Antkiem. Zajrzałem do sali i od razu zauważyłem zmianę. Nie było Marty. Na jej miejscu siedziała inna dziewczynka. Błada, malutka, z cienkimi warkoczykami w nieokreślonym kolorze. Wyglądała tak, jakby chciała zniknąć.

„Nie znikaj!” – zawołałem do niej. „Przecież jeszcze cię nie poznałem!”. Nie usłyszała mnie. Skuliła się i wpatrzyła w blat stolika. Rozejrzałem się w poszukiwaniu pomocy.

Właśnie wtedy do sali wszedł Antek. Hura! Wywinąłem w powietrzu fikołka z radości. On na pewno zauważy nową koleżankę.

I rzeczywiście. Antek podszedł do ławki i spojrzał prosto na nową. Z niechęcią. Może nawet ze złością. Siedzący z przodu Piotrek odwrócił się do niego i szepnął mu na ucho:



– Siedzisz z nową? Jest jakaś dziwna. Chyba nie umie mówić. A do tego siedzi jak mysz pod miotłą.

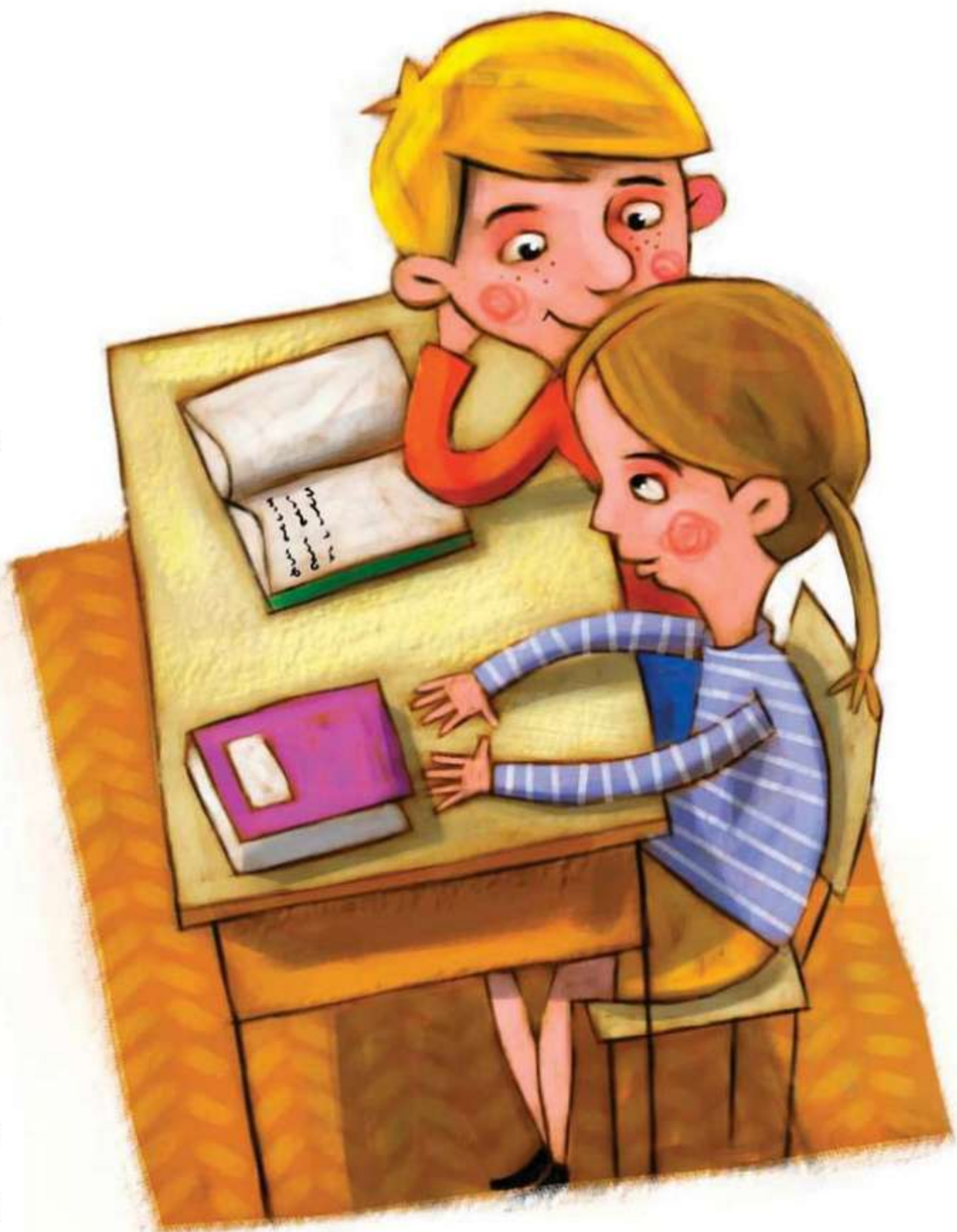
Och, jak mi się zrobiło przykro. A co na to Antek? Czy już zapomniał, że rok wcześniej to on bał się szkoły? Nie zdążyłem jednak nic zrobić, bo do sali weszła pani. Przywitała się i powiedziała, że Marta wyjechała z mamą do innego miasta. Będzie tam chodzić do szkoły. Zerknąłem na Antka. Spuścił głowę prawie tak nisko jak nowa.

– Marta obiecała, że będzie do nas pisać – dodała pani. – A do naszej klasy przyszła nowa uczennica. Ma na imię Celinka, ale woli, żeby mówić na nią Cesia. Nie zna tu nikogo. Mam nadzieję, że się nią zajmiecie.

Antek podniósł wzrok i spojrzał na Cesię. Wciąż był smutny, ale nie patrzył już z niechęcią. Może przypominał sobie, jak w pierwszej klasie Marta pomogła mu oswoić strach?

– Cześć – przywitał się.

Cesia skinęła głową. Nie była już taka blada jak wcześniej. Nie byłem pewien, jak będzie dalej, ale miałem nadzieję, że dobrze. W końcu Antek to świetny chłopak. A wy jak myślicie? Czy Cesi uda się znaleźć dla siebie miejsce w nowej klasie?



- 1 Wysłuchaj opowiadania. Powiedz, co zmieniło się w klasie Antka po wakacjach.
- 2 Jak Antek zareagował na nową uczennicę? Co sprawiło, że zmienił swoje zachowanie?
- 3 Dlaczego Cesia wydawała się dzieciom dziwna?
- 4 Odpowiedzcie na pytanie zamieszczone na końcu opowiadania. Czy macie na ten temat podobne zdanie? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 5 Co można wspólnie zrobić, żeby uczniowie, którzy dołączają do klasy, szybko oswoili się z nowym miejscem i innymi dziećmi? Wymieńcie się pomysłami.

Danuta Wawilow

Latem

(fragment)

Leżę pod drzewami
wielkimi,
leżę pod chmurami
wielkimi,
mały jak maleńkie
ziarenko
na planecie mojej,
na Ziemi.
Na planecie mojej,
na Ziemi,
płynę pośród gwiazdnej
przestrzeni.

Z ciemnych otchłani kosmosu wylania się błękitno-biała kula. To Ziemia. Widać na niej lśniące w słońcu niebieskie oceany i zielone lądy. Nad nimi unosi się biała pierzynka chmur. Ziemię nazywa się często błękitną planetą, gdyż ponad połowę jej powierzchni zajmuje woda.



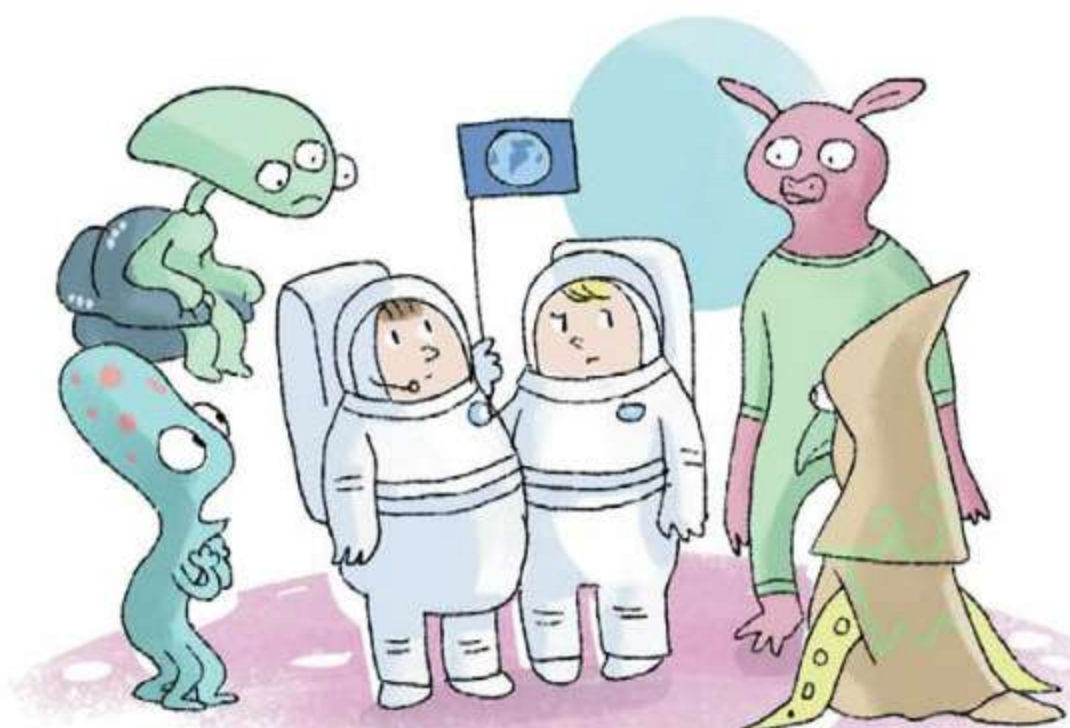
Jest pępkiem świata.

Myśli, że jest najważniejszy na świecie.



Istny koniec świata.

Nie do wiary! Coś takiego!



Są nie z tego świata.

Są dziwaczni, wyróżniają się,
zwracają na siebie uwagę.



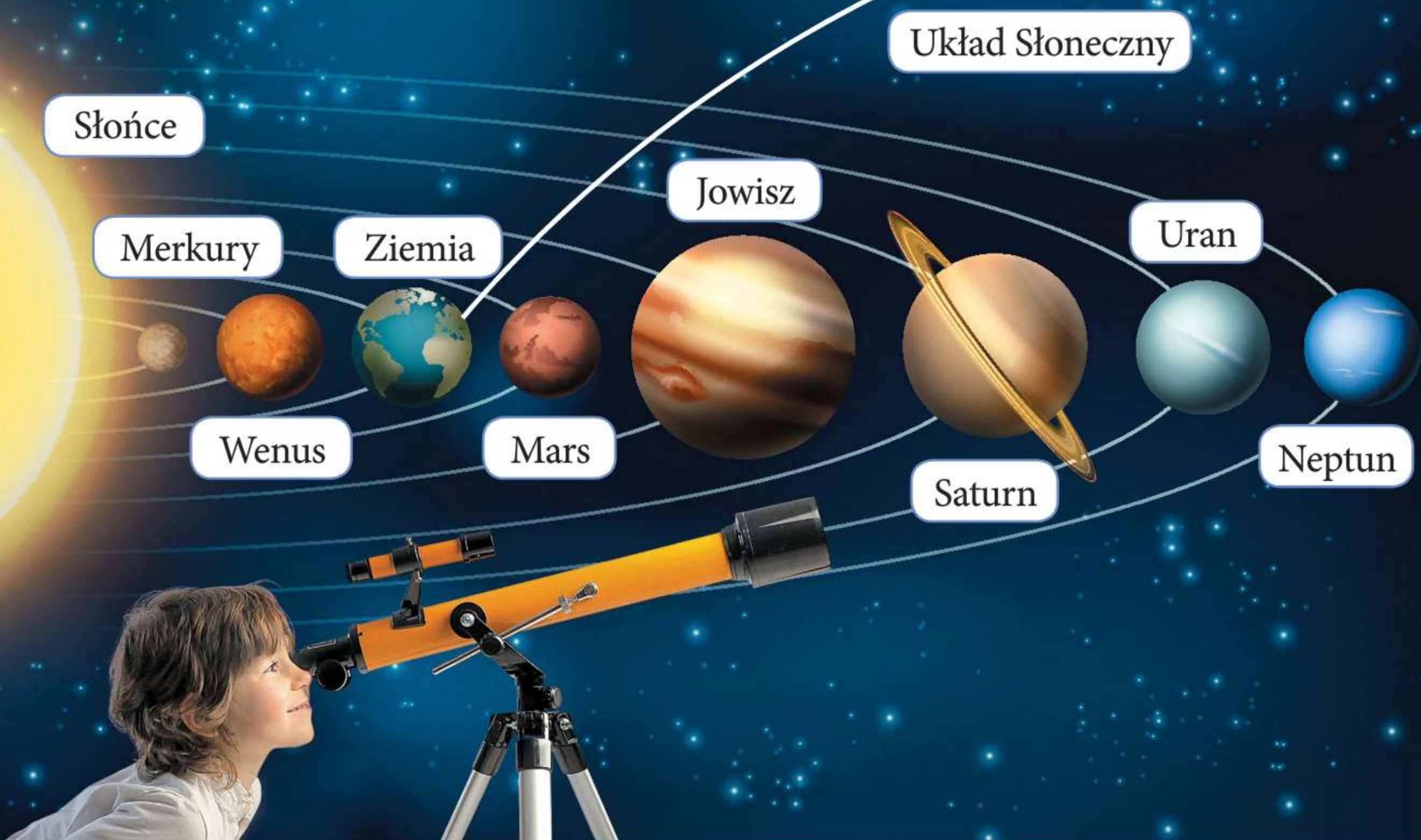
Jakiego świat nie widział.

Coś niezwykłego, osobliwego,
niespotykanego.

- 1 Przeczytaj wiersz. O czym on opowiada? Jak można określić miejsce, w którym znajduje się osoba mówiąca w wierszu? Podaj różne określenia.
- 2 Zwróć uwagę na pisownię wyrazu **Ziemia** w wierszu i tekście pod wierszem. Dlaczego ten wyraz jest napisany wielką literą?
- 3 Na podstawie tekstu opowiedz, jak wygląda Ziemia widziana z kosmosu.
- 4 Przeczytaj powiedzenia z wyrazem **świat**. Podaj przykłady sytuacji, w których można ich użyć. Ułóż krótką historyjkę z wybranym powiedzeniem.

Moje miejsce we Wszechświecie

W pogodną noc niebo jest usiane małymi światełkami. Większość z nich to gwiazdy. W rzeczywistości gwiazdy są olbrzymie i rozrzucone po całym Wszechświecie, bardzo daleko od nas. Tylko jedna gwiazda znajduje się dość blisko Ziemi. Na tyle blisko, że daje nam światło i ciepło niezbędne do życia. Tą gwiazdą jest Słońce. Dookoła ogromnego Słońca krąży osiem planet, które tworzą Układ Słoneczny. Trzecią planetą od Słońca jest Ziemia. Księżyc, nasz najbliższy sąsiad w kosmosie, jest dużo mniejszy niż Ziemia, dookoła której wędruje. Nasza planeta to jedyne znane nam dotąd miejsce we Wszechświecie, w którym istnieje życie.



- 1 Przyjrzyj się ilustracji Układu Słonecznego. Dlaczego Słońca nie pokazano w całości?
- 2 Wymień planety Układu Słonecznego – zacznij od położonych najbliżej Słońca.
- 3 Czym różni się planeta od gwiazdy? Poszukajcie informacji o tym w różnych źródłach.
- 4 Obejrzyjcie zdjęcie Ziemi widzianej z kosmosu. Następnie razem z nauczycielem odnajdźcie Polskę na globusie lub mapie świata.



Ziemia



Polska



moja miejscowość



mój dom



Ciała niebieskie

Gwiazdy to olbrzymie, gorące kule gazów. Świecą własnym światłem. Planety krążą wokół gwiazd i odbijają ich światło. Same nie świecą. Wokół Słońca krążą planety skaliste: Merkury, Wenus, Ziemia i Mars oraz planety zbudowane z gazów: Jowisz, Saturn, Uran i Neptun. Oprócz planet i gwiazd na niebie można czasem zobaczyć komety – niewielkie ciała niebieskie z „warkoczem” z gazów i pyłów. Dostrzec można także meteory, czyli rozbłyski zwane spadającymi gwiazdami. Powstają, gdy lecące ku Ziemi drobne ciała niebieskie spalają się w atmosferze.

- 5 Wyobraź sobie, że spotykasz przybysza z kosmosu. Opowiedz mu, gdzie znajduje się twój dom.
- 6 Spróbuj na dużym kartonie przedstawić położenie swojego domu we Wszechświecie, podobnie jak to zrobiono w podręczniku. Wykorzystaj różne zdjęcia z gazet lub internetu. Z pomocą rodziców lub nauczyciela znajdź położenie swojej miejscowości na zdjęciach satelitarnych dostępnych w internecie.

Wracamy do szkoły z całej Polski:
 Warmii, Bieszczad i Borów Tucholskich,
 Pomorza, Beskidów, Sudetów i Tatr.
 Jeszcze na buzi słonko, jeszcze we włosach wiatr...
 Do tych miejsc pięknych będziemy tęsknić.
 A do wakacji... dziesięć długich miesięcy.

Danuta Ludwiczak *Już po wakacjach*



Alfabet

a ą b c ć d e ę f g h i j k l ł
 m n ń o ó p r s ś t u w y z ź ż

Litery oznaczające:

samogłoski

a ą e ę i
 o ó u y

spółgłoski

b c ć d f g h j k l ł
 m n ń p r s ś t w z ź ż



spółgłoski miękkie

ć ń ś ź dź

spółgłoski zmiękczone przez i

ci ni si zi dzi

spółgłoski zapisywane jako znaki dwuliterowe – dwuznaki

ch cz dz dź dż rz sz

- 1 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, o czym rozmawiają dzieci. Jak myślisz, co czują?
- 2 Przeczytaj wiersz. Jak rozumiesz słowa:
Jeszcze na buzi słońko, jeszcze we włosach wiatr...?
- 3 Opowiedz w kilku zdaniach o swoich wakacjach i odwiedzonych miejscach.
- 4 Ile samogłosek znajduje się w pierwszej linii wiersza? A ile dwuznaków jest w drugiej linii?
- 5 Przygotujcie w klasie wystawę wakacyjnych widokówek lub zdjęć.

Warszawa, 10 września

Moi Drodzy!

Mam nadzieję, że zdrowi, wypoczęci i w doskonałych humorach spotkaliście się w szkole w gronie dawnych i nowych koleżanek i kolegów. Powitał Was dzwonek, któremu na pewno było nudno bez gwaru na szkolnych korytarzach.

Ja wcale nie nudziłem się w czasie wakacji. Wyruszyłem z przyjaciółmi w góry. Miałem niezwykle przygody. Jechałem dorożką. Podróżowałem koleją. Przeżyłem powódź w górach. Poznałem juhasów i widziałem prawdziwego niedźwiedzia. Wszystko opisałem w swoim pamiętniku.

Po powrocie zastałem na biurku stos listów od Was. Wspominacie w nich wakacyjne przygody, opowiadacie o ciekawych wycieczkach. Dziękuję! Na wszystkie listy odpiszę – a na nowe czekam.

Wasz przyjaciel miś Czarny Nosek



• Jak napisać **list** •••••

List to wypowiedź, w której nadawca zwraca się bezpośrednio do odbiorcy.

Niezbędne w liście są:

- nazwa miejscowości i data napisania listu;
- zwrot do adresata, czyli odbiorcy listu (nagłówek);
- odręczny podpis nadawcy, czyli autora listu.



List pisz starannie, bez skreśleń. Okazujesz w ten sposób szacunek osobie, do której piszesz. Zwroty grzecznościowe, na przykład: **Ci, Cię, Ciebie, Was, Wam, Tobie, z Tobą**, pisz wielką literą.

- 1 Posłuchaj listu Czarnego Noska. Powiedz, do kogo i o czym napisał miś.
- 2 Wskaż w liście informacje o miejscu i dacie jego napisania oraz zwrot do adresata.
- 3 Wyjaśnij pojęcia: **adresat** i **nadawca**. Powiedz, jak należy zaadresować kopertę.



Od: Marta

1.09.2018

Do: Klasa 2b

Temat: Pozdrowienia

Szanowna Pani, Koleżanki i Koledzy,
chciałam Wam przekazać, że od nowego
roku szkolnego zaczęłam naukę w Krakowie.
Moja mama dostała tu pracę.

Nowa klasa przyjęła mnie dobrze. Minie
jednak trochę czasu, zanim się ze wszystkimi
lepiej poznam i zaprzyjaźnię.

Bardzo za Wami tęsknię. Mam
nadzieję, że będziemy pisać do siebie
e-maile, a kiedy przyjadę do Warszawy,
odwiedzę Was w szkole.

Pozdrawiam serdecznie
Marta



• Jak napisać **e-mail** •••••

E-mail (czytaj: imejl) to wiadomość przesyłana drogą elektroniczną
od jednego użytkownika internetu do drugiego.

E-mail powinien zawierać zwrot do odbiorcy, treść wiadomości, pozdrowienia
i podpis.

- Wpisz w odpowiednie okienko temat wiadomości.
- Zwrot do odbiorcy napisz wielką literą i zakończ wykrzyknikiem
lub przecinkiem.
- Pamiętaj o pisowni zwrotów grzecznościowych wielką literą.

- 4 Przeczytaj e-mail od Marty. Ułóż kilka pytań, na które można znaleźć w nim
odpowiedzi. Zapisz pytania starannie w zeszycie.
- 5 Czym różni się list od e-maila? Podaj sytuacje, w których lepiej napisać list,
i takie, w których lepiej napisać e-mail.

List do redakcji

- Czytałam dziś naszą lekturę, *Pamiętnik Czarnego Noska* – zaczęła na przerwie Ania. – Wiecie, że miś na początku każdego listu do dzieci umieszczał zabawny wierszyk? – zapytała.
- Przeczytajcie sami:



Kto napisał liścik do mnie,
ten ucieszył mnie ogromnie.

Prędko dajcie mi ołówek,
chcę napisać kilka słówek.

Jeden liścik, drugi, trzeci.
Bardzo kocham wszystkie dzieci.

Czy we wtorek, czy w sobotę,
wciąż z listami mam robotę.

Janina Porazińska *Pamiętnik Czarnego Noska*

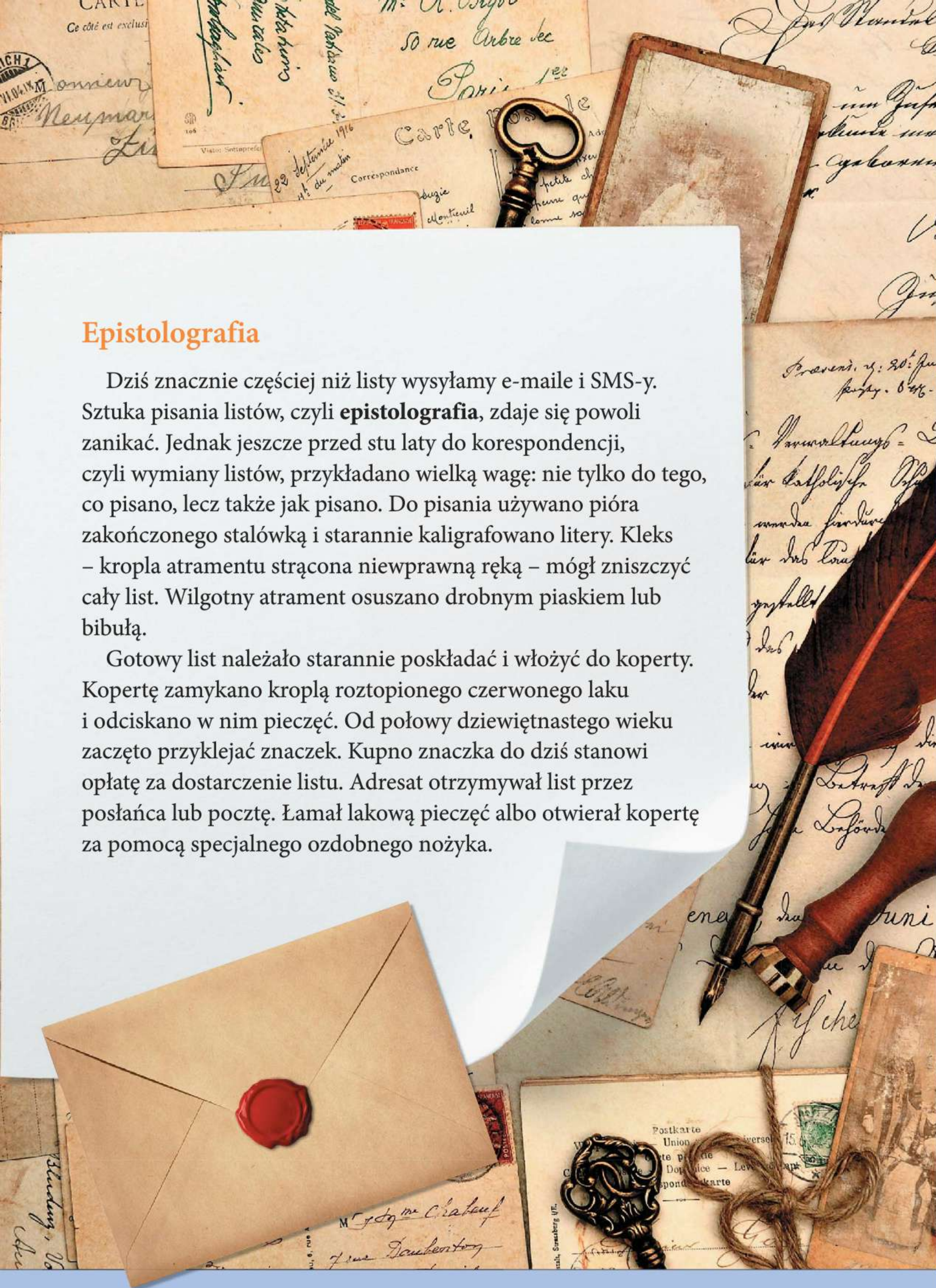
- Może i my wymyślimy podobne rymowanki? – wykrzyknęła Lucynka.
- Czemu nie! – zawołał chętny do nowych wyzwań Kostek. – Może wydrukują nasz wierszyk w jakimś czasopiśmie dla dzieci? Będziemy supergwiazdami!
- To świetny pomysł! Napiszemy też wspólnie prawdziwy list do redakcji – zaproponowała Ela.
- Tematów na pewno nam nie zabraknie... – dodała Zuzia.



Epistolografia

Dziś znacznie częściej niż listy wysyłamy e-maile i SMS-y. Sztuka pisania listów, czyli **epistolografia**, zdaje się powoli zanikać. Jednak jeszcze przed stu laty do korespondencji, czyli wymiany listów, przykładano wielką wagę: nie tylko do tego, co pisano, lecz także jak pisano. Do pisania używano pióra zakończonego stalówką i starannie kaligrafowano litery. Kleks – kropla atramentu strącona niewprawną ręką – mógł zniszczyć cały list. Wilgotny atrament osuszano drobnym piaskiem lub bibułą.

Gotowy list należało starannie poskładać i włożyć do koperty. Kopertę zamykano kroplą roztopionego czerwonego laku i odciskano w nim pieczęć. Od połowy dziewiętnastego wieku zaczęto przyklejać znaczek. Kupno znaczka do dziś stanowi opłatę za dostarczenie listu. Adresat otrzymywał list przez posłańca lub pocztę. Łamał lakową pieczęć albo otwierał kopertę za pomocą specjalnego ozdobnego nożyka.





Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Rodzina Dyziowych (fragment)

– To będzie bardzo udany urlop – postanowiła mama, wsiadając do samochodu. – Przez tydzień nie ruszę się z plaży. Będzie cudownie!

– Tak, będzie cudownie. Kojący szum fal, gorący piasek – rozmarzył się tata (...).

Plaża przywitała nas wiatrem. Piasek był zimny i wilgotny od mgły. Morze zawodziło groźnie i pluło wielkimi szarymi falami. W kurtkach z kapturem, zawinięci w parawan, siedzieliśmy pod wydrami i patrzyliśmy w morze.

– Jutro będzie lepiej – powiedziała mama.

Ale nie było. Na dodatek padał deszcz. (...)

Plaża była pusta i szara. Kucnęłam i dotknęłam piasku – był szorstki i mokry. Ulepiłam z niego kulkę – trzymała się mocno, zupełnie jak śniegowa, więc ulepiłam drugą i trzecią, a potem jeszcze czwartą, piątą (...). Z kulek zrobiłam kwiaty (...). Plaża zaczęła się zmieniać w łąkę.

Przypomniłam mi się wiersz o Dyziu Marzycielu, więc zaczęłam lepić z piasku głowę z wielkim nosem zadartym w niebo, a potem brzuch i resztę Dyzia. (...) Wyglądał zupełnie jak prawdziwy, a na piaskowej łące było jeszcze mnóstwo wolnego miejsca, więc obok Dyzia ulepiłam Dyziową.

Kiedy kończyłam nogę Dyziowej, którą ozdobiłam pięknymi paznokciami z muszelek, usłyszałam oklaski. Odwróciłam się. Za mną stała pani w żółtym sztormiaku i robiła zdjęcia, a jej mały syn klaskał. Tak jak pan z panią ubrani w niebieskie peleryny.

A potem pani z aparatem zapytała, czy może się przyłączyć i zrobić na mojej łące pieska. Zgodziłam się. Pan z panią w pelerynach kucnęli i pomagali przy kwiatkach, a następnie zaczęli lepić leżak. Piaskowa łąka robiła się coraz większa i większa. (...)

Na plaży wylegiwała się już cała rodzina Dyziowych – z babcią, dziadkiem, piątką dzieci, leżakiem i psem. Wszyscy patrzyli w niebo i wyglądali na bardzo szczęśliwych.

- 1 Wysłuchaj opowiadania. Powiedz, dokąd wyjeżdżała rodzina, o której w nim mowa. Czego spodziewali się mama i tata? Czy ich oczekiwania się spełniły?
- 2 Jaki sposób na dobrą zabawę znalazła bohaterka tekstu? Jak nawiązała do wiersza *Dyzio Marzyciel*? Przeczytajcie w klasie ten wiersz.
- 3 Przeczytaj fragment tekstu o tym, jak powstawał z piasku Dyzio Marzyciel.

Piotrze, zagrajmy
w Piotrusia.

Dobierajmy karty
z wyrazami, w których **rz**
wymienia się na **r**.



or**zeł**



or**ły**



rower**z**ysta



rower**r**



mor**ze**



(wilk) mor**r**ski

R-z to w wyrazie norma, gdy **r** ma on w innych formach.

Dworzec widać już z daleka,
a na dworcu pociąg czeka.

Kuchar**z** rybę wziął z wiaderka,
do kucharskiej książki zerka.

Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii?*

Polska leży nad Morzem Bałtyckim. Wzdłuż wybrzeża ciągną się piaszczyste plaże i wydmy. Czasami brzeg morski jest wysoki, podmywany przez fale. Niektórzy mieszkańcy nadmorskich terenów zajmują się rybołówstwem, czyli łowieniem ryb.



Stromy brzeg morski to **klif**.



mewa śmieszka



flądra



śledzie



foka szara

sosna

Morze wyrzuca na brzeg fragmenty glonów, muszle małży, bryłki bursztynu. Piękny bursztyn, z którego dziś robi się ozdoby i biżuterię, to zastygła żywica drzew iglastych sprzed milionów lat.



morszczyn



- 1 Przyjrzyj się zdjęciom i powiedz, jak wygląda brzeg polskiego morza.
- 2 Jakie ryby łowi się w Bałtyku? Dowiedz się, dlaczego należy jeść ryby.
- 3 W atlasie zwierząt lub w innych dostępnych źródłach poszukajcie informacji o fokach. Zaprezentujcie ciekawostki na temat tych zwierząt.





Nad brzegiem Bałtyku znajduje się Słowiński Park Narodowy. Utworzono go, aby chronić cenne nadmorskie krajobrazy, zwłaszcza wielkie ruchome wydmy. Wiatr przesypuje piasek tworzący wydmy i sprawia, że przesuwały się nawet o kilka metrów na rok.



piaskownica
zwyczajna

rokitnik zwyczajny

mikołajek nadmorski

- 4 Co można znaleźć w nadmorskim piasku? Odpowiedz na podstawie informacji z podręcznika i własnych doświadczeń.
- 5 Co to są ruchome wydmy i gdzie można je zobaczyć?
- 6 Ze strony internetowej Słowińskiego Parku Narodowego dowiedz się, co jeszcze ciekawego można w nim zobaczyć.

Czarny Nosek w podróży

(na podstawie książki *Pamiętnik Czarnego Noska* Janiny Porazińskiej)

Czarny Nosek od zawsze był ciekawy świata. Lubił odkrywać nieznane mu miejsca. Mimo że czasem wpadał w tarapaty, zawsze wystawiał nosek poza bezpieczny plecak Małgosi. Jego dociekliwość niekiedy kończyła się stłuczeniami albo przemoczonym futerkiem. Jednak to nie zniechęcało Czarnego Noska.

Oto on. Poznajcie misia – redaktora pisma dla dzieci.



Na wsi nie ma kamienic,
a niektóre chaty są
z drewna. Zobaczyłem,
jak się tu pracuje. Poznałem
też zwierzęta gospodarskie.



Góry to wspaniałe miejsce
do odpoczynku. Widziałem
górskie łąki, czyli hale,
a na nich mnóstwo owiec.
Spotkałem też juhasów.



Miasto, w którym
mieszkam, to Warszawa.
Jest tu wiele pięknych
miejsc i zabytków.



- 1 Przeczytaj wstęp do komiksu i wypowiedzi misia. Jakie miejsca odwiedził Czarny Nosek podczas swoich podróży?
- 2 W które z tych miejsc masz ochotę się wybrać? Dlaczego?
- 3 Co dzisiaj miś mógłby zobaczyć w Warszawie? Przygotujcie wspólnie wystawę pocztówek lub zdjęć współczesnej Warszawy.
- 4 Czarny Nosek odwiedził też góry. Zastanówcie się wspólnie, jakich zasad bezpieczeństwa należy przestrzegać podczas górskich wycieczek.

Dam radę

Zamiast myśleć: „nie mam siły...”,
„nie dobiegnę...”, „nie dojadę”,
lepiej pomyśl o czymś miłym,
lepiej pomyśl: „ach, dam radę!”.

Zamiast mówić: „ale pada...”
i narzekać: „ale nuda...”,
pomyśl: „jak się dobrze składa,
książkę skończyć mi się uda!”.

Zamiast myśleć: „on ma szczęście”
i powtarzać: „ja mam pecha”,
dobrym myśлом ufaj częściej
i do świata się uśmiechaj!



- 1 Przeczytaj wiersz. O jakich sytuacjach mówi jego autorka?
- 2 Opowiedz, co przedstawia ilustracja. Czy twoim zdaniem pasuje ona do wiersza? Dlaczego?
- 3 Przeczytaj rady zawarte w wierszu. Wyjaśnij słowa: **dobrym myśłem ufaj częściej i do świata się uśmiechaj!**
- 4 Przeczytajcie wspólnie *Dobre rady* dotyczące osiągnięcia sukcesów w szkole. Podyskutujcie na ich temat i zastanówcie się, czy są słuszne. Co jeszcze można by do nich dodać?

Jak osiągać sukcesy w szkole



1 Uwważaj na lekcji, nawet jeśli masz inne sprawy na głowie.

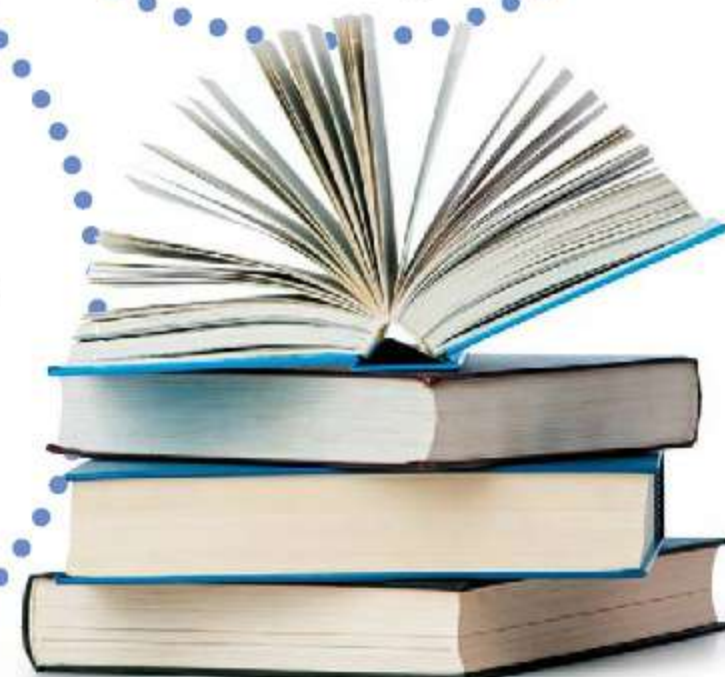
2 Starannie odrabiaj prace domowe.

3 Nie siedź do późna w nocy, bo następnego dnia w szkole będziesz czuć zmęczenie i niczego nie zapamiętasz.

4 Dużo czytaj. Dzieci, które dużo czytają, wiele wiedzą, potrafią ładnie się wypowiadać, piszą poprawnie.

5 Myśl pozytywnie. Zamiast: „To się nie uda”, myśl: „Dam radę”.

6 Popraw sobie nastrój. Słuchaj radosnej muzyki. Spotykaj się z koleżankami i kolegami. Baw się!





W mieście wielki tłok jest zwykle:
Samochody, motocykle,
Autobusy i tramwaje
– Ten ruch nigdy nie ustaje!

Więc, by życia nie narażać,
Na zielone światło zważaj
I ulicę przechodź śmiało
Tam, gdzie widać zebrową białą.

Marcin Brykczyński *Bezpiecznie*

Znaki interpunkcyjne nazywamy też **znakami przestankowymi**.

Kropka



Zamyka zdanie.

Dzisiaj mamy lekcję o ruchu drogowym.

Przecinek



Oddziela wyrazy w zdaniu lub fragmenty zdania.

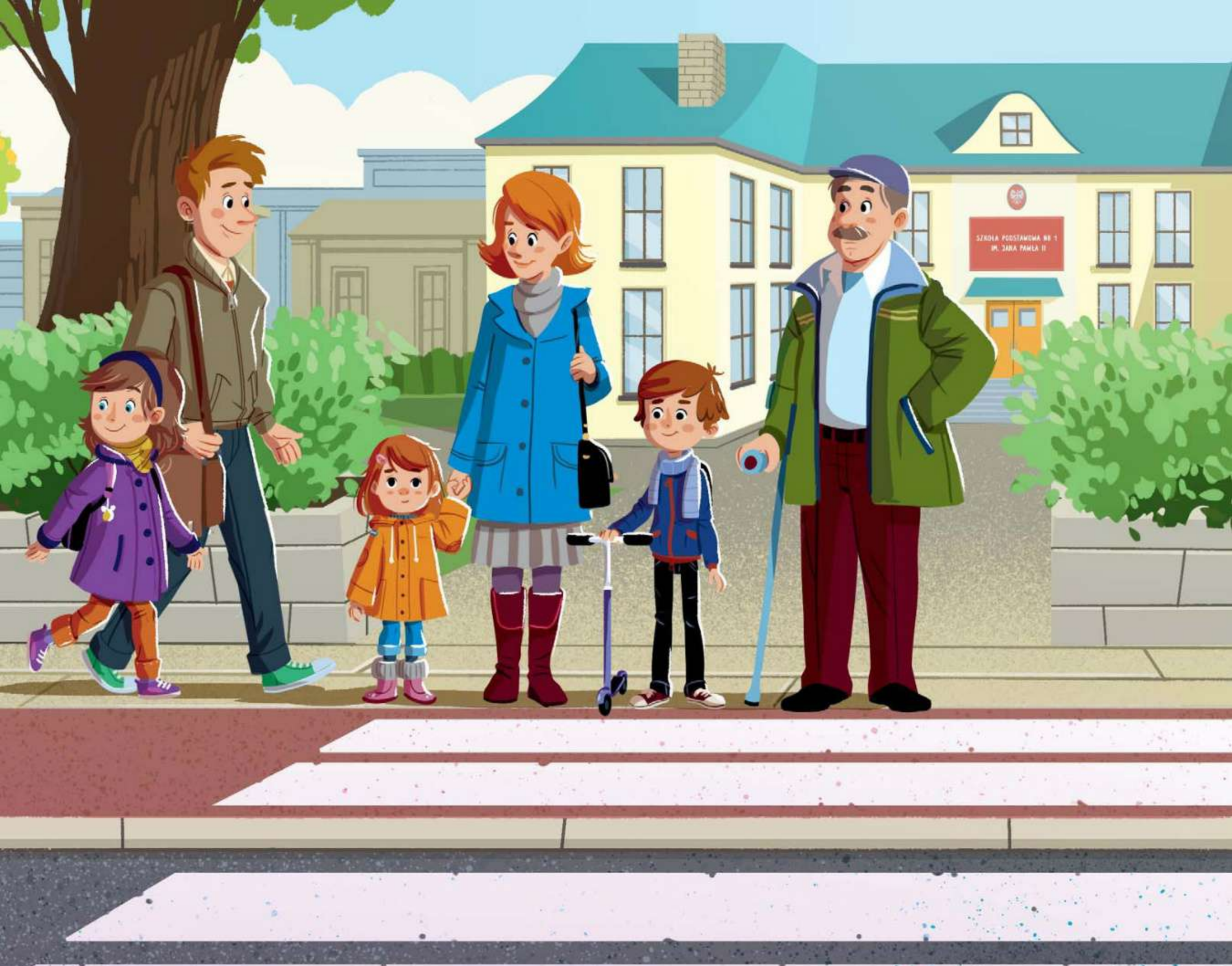
Szukamy znaków, sygnalizacji, pasów, bo poznajemy zasady ruchu drogowego.

Pytajnik



Stoi na końcu pytania.

Po co nam ta wiedza?



Wykrzyknik



Używa się go po rozkazie

lub do wyrażenia emocji.

Zachowaj bezpieczeństwo!

To naprawdę ważne!

- 1 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, jak powinni zachowywać się na drodze piesi i rowerzyści.
- 2 Przeczytaj wiersz. Wyjaśnij, jak należy przechodzić przez jezdnię.
- 3 Porozmawiajcie o swojej drodze do szkoły. Czy przychodzicie do szkoły pieszo, czy dojeżdżacie jakimś środkiem transportu? Czy ktoś was odprowadza? Jakie niebezpieczeństwa mogą czyhać na was w drodze do szkoły?
- 4 Podaj nazwy znaków interpunkcyjnych. Powiedz, kiedy je stosujemy.
- 5 Ułóż do ilustracji po jednym zdaniu zakończonym kropką, pytajnikiem i wykrzyknikiem. Zapisz te zdania starannie w zeszycie.

Egzamin na pieszego

Wczoraj do naszej klasy przyszła pani policjantka. Tak, to nie pomyłka, prawdziwa pani policjantka. W mundurze i z lizakiem policyjnym. Niektórzy z nas się nawet oblizali.

– To tarcza do zatrzymywania pojazdów. Służy do kierowania ruchem drogowym – powiedziała zdecydowanie i uniosła lizak.

Kostek westchnął z rezygnacją.

– Czy znacie zasady przechodzenia przez jezdnię? – zapytała pani policjantka.

Tym razem westchnęliśmy wszyscy.

– Kto by ich nie znał – powiedział cicho Piotrek. – W szkole ciągle je powtarzamy.

– Trzeba zwracać uwagę na znaki drogowe, przechodzić tylko w miejscach wyznaczonych... – zaczęła Lucynka.

– I nosić odblaski, żeby być widocznym – dorzuciła Ania.

– Doskonale! Zatem... mały egzamin praktyczny – powiedziała wesoło pani policjantka.

– Praktyczny? – zapytaliśmy chórem, zaciekawieni.

– Tak, egzamin na pieszego uczestnika ruchu drogowego – wyjaśniła. – Zdacie go na ulicy.

– Jestem pewna, że spiszecie się na medal – włączyła się do rozmowy nasza pani.

– I na lizak! – wykrzyknął wesoło Kostek.

Wszyscy wybuchnęliśmy śmiechem.





Na pomoc!

Gdy zdarzy się wypadek
lub pojawi się niebezpieczeństwo:

- zanim zrobisz cokolwiek, sprawdź, czy nic ci nie grozi;
- głośno poproś o pomoc kogoś, kto jest w pobliżu.

Gdy wzywasz na pomoc służby ratownicze,
wybierz któryś z numerów:



TELEFONY ALARMOWE



Pamiętaj, żeby podać:

- 1 swoje imię, nazwisko i wiek;
- 2 miejsce zdarzenia – najlepiej podaj nazwę ulicy, numer domu albo opis najbliższych obiektów;
- 3 informację o tym, co się wydarzyło – rodzaj wypadku, okoliczności zdarzenia;
- 4 liczbę osób potrzebujących pomocy oraz czy są to dorośli, czy dzieci;
- 5 stan poszkodowanych – czy są przytomni, jakie widzisz obrażenia.

**Poczekaj na potwierdzenie
przyjęcia zgłoszenia.**

Nigdy nie rozłączaj się pierwsza/pierwszy!
Postępuj zgodnie z poleceniami
dyspozytora.



Mali bohaterowie (fragment)

W domu było bardzo cicho. Tata jak zwykle był w trasie. Pracował jako kierowca ciężarówki, miał wrócić dopiero następnego dnia. (...) Mama gotowała w kuchni obiad, a Karolinka czytała książkę. Jej mały braciszek, Bartek, bawił się na dywanie. (...)

Nagle mama weszła do pokoju. Była blada i trzymała się za serce.

– Karolinko – wyszeptała. – Bardzo źle się czuję. Jest mi okropnie słabo. Musisz wezwać pomoc i powiedzieć...

Mama nie dokończyła. Usiadła i osunęła się na kanapę. Przestraszona Karolinka pochyliła się nad mamą.

– Mamusiu, co ci jest? Mamusiu! Słyszysz mnie?

Ale mama nie odpowiadała. Miała zamknięte oczy i ciężko oddychała.

Karolinka wstała z łóżka i podbiegła do stołu, na którym leżał telefon mamy.

Dokładnie pamiętała, jaki numer trzeba wybrać. (...)

– Jeden, jeden, dwa – powtarzała na głos, wybierając numer.

Po chwili usłyszała w słuchawce męski głos:

– Centrum Powiadamiania Ratunkowego, słucham.

– Proszę pana, moja mama weszła do pokoju i upadła.

Nie wiem, co robić. Proszę przyjechać.

– A czy jest jeszcze ktoś dorosły w domu?

– Nie, jestem tylko ja, mój mały braciszek i mama. I ona leży i się nie rusza.

– Spokojnie, zaraz ktoś przyjedzie. Powiedz, jak się nazywasz.

– Karolina, mam siedem lat.

– Gdzie mieszkasz?

– To jest taki mały dom dwurodzinny w Kolnie, numer 50d. Proszę przyjechać, to jest ta główna droga, którą jedzie się przez wieś.

– Już jedziemy, nic się nie martw. (...)

Za kilka minut na drodze słychać było syrenę. Pod domem zatrzymał się wóz strażacki, a za nim karetka pogotowia. Karolinka otworzyła drzwi strażakom.



– Dzielna dziewczynka – powiedział jeden z nich. – Bez problemu do was trafiliśmy. Zaraz pomożemy twojej mamie. Nie martw się.

Do pokoju weszli lekarz i pielęgniarka. Zajęli się leżącą na kanapie mamą, która po chwili otworzyła oczy.

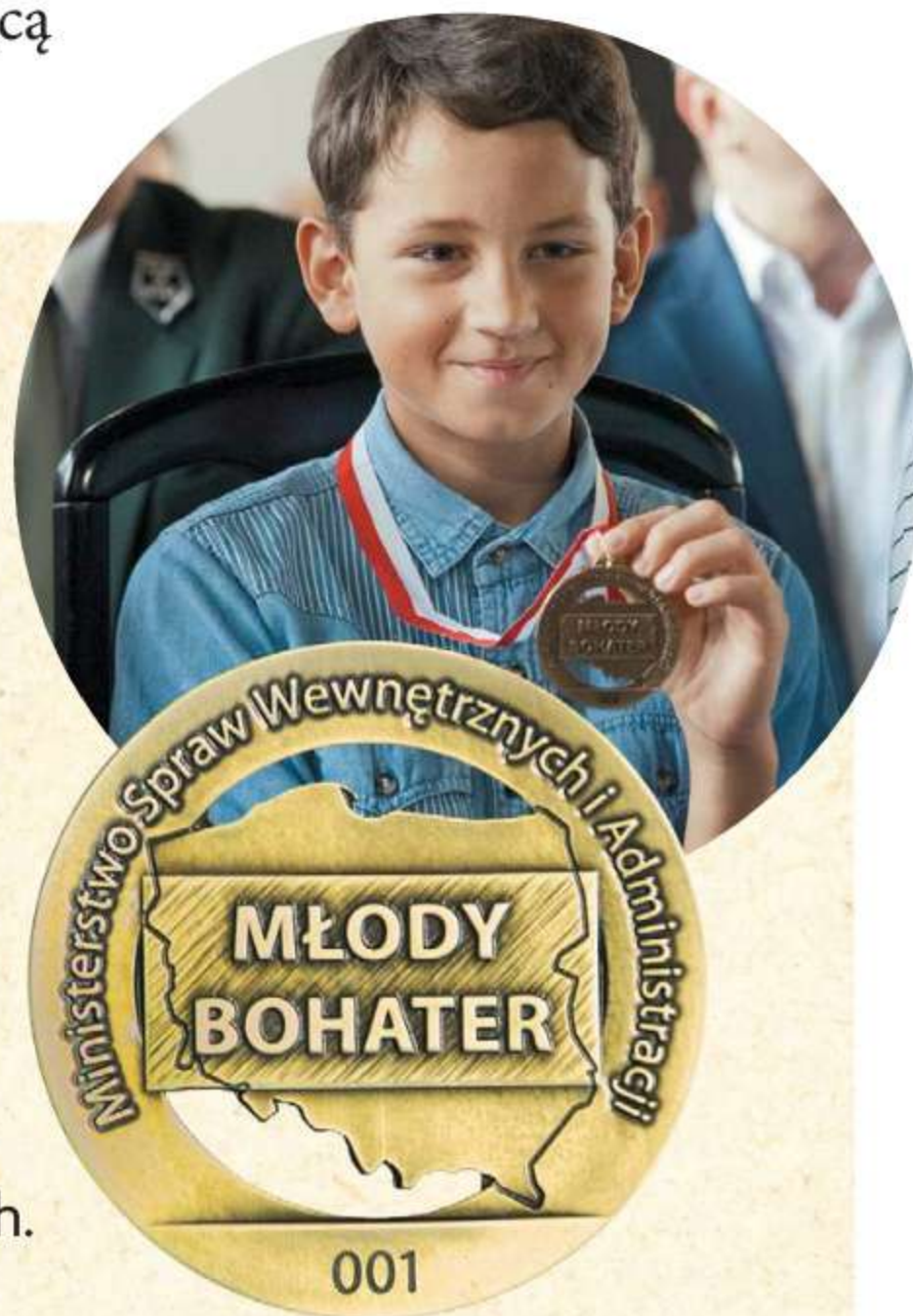
Bohaterowie wśród nas

Często słyszymy o ludziach, którzy narażają swoje życie lub zdrowie, aby ratować innych. Najczęściej są to strażacy, policjanci, żołnierze, ale nie tylko.

Dziewięcioletni chłopiec wezwał karetkę do chorej na cukrzycę mamy i uratował jej życie. Pięciolatek sprowadził pomoc do nieprzytomnego ojca.

Za pomoc innym w sytuacji zagrożenia wiele dzieci otrzymało medal „Młody Bohater”.

Każdy od najmłodszych lat powinien uczyć się, jak należy zachować się w niebezpiecznych sytuacjach. Kiedyś to może uratować czyjeś życie.



☎ 999



☎ 998



☎ 997



112

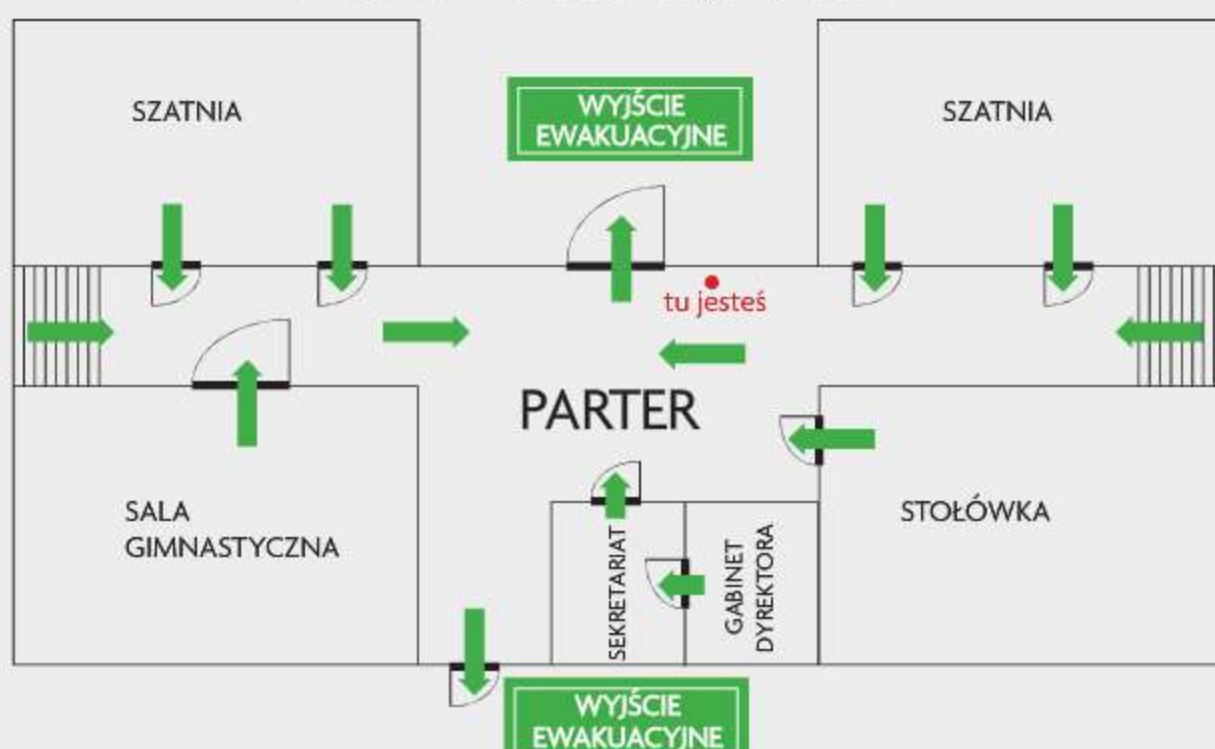
- 1 Wysłuchaj opowiadania. Opowiedz, co wydarzyło się w domu Karoliny. Jak dziewczynka wezwała pomoc?
- 2 Powiedz, dokąd się dodzwonisz, gdy wybierzesz numery: 999, 998, 997 i 112.
- 3 Odczytajcie w parach rozmowę Karoliny z ratownikiem Centrum Powiadamiania Ratunkowego.
- 4 Wyjaśnijcie wspólnie, dlaczego od najmłodszych lat należy uczyć się, jak wezwać pomoc do osoby, która jej potrzebuje.

Alarm w szkole

Słuchaj poleceń osób odpowiedzialnych za ewakuację: nauczyciela, strażaka, policjanta.

Po opuszczeniu budynku nigdzie się nie oddalaj. Zgłoś się do osoby dorosłej.

PLAN EWAKUACJI SZKOŁY



Jak korzystać z planu ewakuacji?

- Zorientuj się, gdzie się znajdujesz.
- Znajdź na planie najbliższe wyjście ewakuacyjne.
- Podążaj za strzałkami do najbliższego bezpiecznego wyjścia.





- 1 Do czego służy plan ewakuacji? Przeczytaj informacje o tym, jak należy korzystać z planu ewakuacji.
- 2 Przeczytaj teksty znajdujące się na ilustracji. Jak należy się zachować w razie zagrożenia? Gdzie trzeba się wtedy skierować?
- 3 Jakie znaki wskazują wyjście w razie niebezpieczeństwa?
- 4 Powiedz, jak brzmi sygnał alarmowy w twojej szkole.
- 5 Obejrzyjcie plan ewakuacji waszej szkoły. Na jego podstawie odszukajcie najbliższe wyjście ewakuacyjne.

Klasowa umowa (fragment)

W naszej klasie jest pewien wstrętny chłopak, który przezywał Łukasza. On ma na imię Darek.

Uwaga, wszystkie Darki! To nie o was! Tylko ten jeden jest niesympatyczny.

Ostatnio ten Darek dał się też we znaki Łucji. Cały czas wołał na nią: „Bąbelek! Bąbelek!”. To było okropne! Łucja strasznie się złościła. Ale nie pokazywała tego po sobie.

Jednak któregoś razu tak się zdenerwowała, że łzy stanęły jej w oczach. Zawołała żałośnie:

– Ja nie jestem żadnym bąbelkiem! To on jest wielkim, obrzydliwym bąblem!

– Bąbel, Bąbel! – wołali wszyscy.

Wtedy do klasy weszła pani. Darek się poskarżył, że go nazywają Bąbel i się z niego śmieją. Pani bardzo się przejęła. Zaczęła tłumaczyć, że nie wolno nikogo przezywać. Ale dzieci zaczęły krzyczeć:

– Proszę pani! To on zaczął! On przezywał Łucję! A teraz skarży!

Wtedy pani podeszła do szafy i wyjęła wielki biały karton.

– Naradzimy się wspólnie, jacy mamy być – powiedziała. – Spędzamy ze sobą dużo czasu. Chcemy, żeby nam razem było dobrze. Na tym kartonie zapiszę: co mamy robić w naszej klasie, a czego robić nie wolno. Pierwszy punkt: NIKOGO NIE PRZEZYWAMY!

I pani zaczęła pisać na kartonie dużymi literami. Potem odwróciła się i wyjaśniła:

– Każdego ranka będę wam te punkty czytać, żebyście niczego nie zapomnieli. A teraz pomyślcie, co jeszcze jest ważne.

Najpierw nikt nic nie mógł wymyślić, aż w końcu Basia zgłosiła się z takim punktem:

– Pomagamy sobie!

I teraz już każdy chciał coś dodać:

– Nie spóźniamy się!

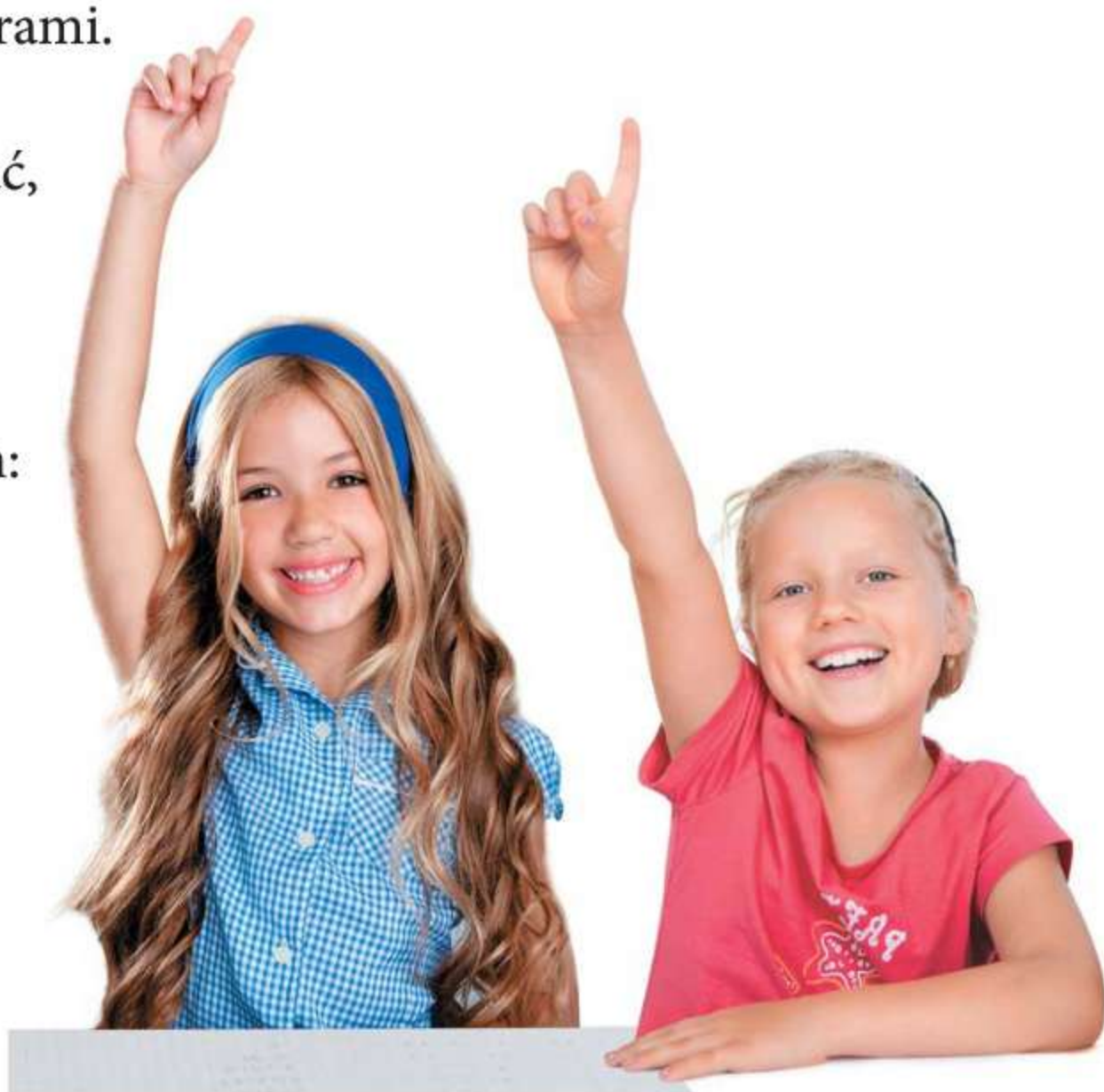
– Słuchamy, kiedy ktoś mówi!

– Nikogo nie bijemy!

– Nie śmiecimy!

– Sprzątamy po sobie.

Pani nie nadążała zapisywać.



Rodzaje kodeksów



- 1 Wysłuchaj opowiadania. Opowiedz o zachowaniu Darka. Jakie uczucia wywołało ono w Łucji? Wyjaśnij, do czego miał posłużyć pani biały karton.
- 2 Przeczytaj, czym jest umowa klasowa, a czym – kodeks ucznia. Jakie są różnice między nimi? Jakie znasz inne kodeksy?
- 3 Ułóżcie wspólnie umowę klasową. Nie formułujcie zakazów, tylko napiszcie, do czego się zobowiązujecie. Podpiszcie umowę i wywieście w widocznym miejscu.
- 4 Podaj własny przykład trudnej sytuacji szkolnej i powiedz, jak można kulturalnie rozwiązać problem.

Wybory

Pani Kasia ogłosiła wybory do samorządu klasowego.

– Samorząd to grupa osób, które reprezentują klasę na zewnątrz, organizują klasowe imprezy i pomagają w rozwiązywaniu konfliktów – wyjaśniła. – Przewodniczący samorządu musi umieć współpracować z innymi. Powinien mieć pomysł na klasę i być dobrze zorganizowany.

– W takim razie to nie może być Piotrek – powiedziała Sara.

Spojrzałem na stolik Piotrka. Rzeczywiście, trudno sobie wyobrazić większy bałagan! Pani powiedziała jednak, że to nieładnie naśmiewać się z kolegów i że przewodniczący powinien zwracać uwagę na innych. A potem poprosiła, żeby chętni przygotowali plakaty wyborcze.

– Napiszcie lub narysujcie na nich to, co będzie dla was najważniejsze, jeśli zostaniecie wybrani – powiedziała.



- 1 Wysłuchaj opowiadania i powiedz, co to jest samorząd klasowy.
- 2 Kto zgłosił się do udziału w wyborach? Jakie programy zaprezentowali kandydaci na przewodniczącego?

– Szkoda, że nie ma Marty... – wyszeptał Antek. – Na pewno bym na nią głosował.

Marysia podniosła rękę.

– Czy można nie chcieć być przewodniczącym? – spytała.

– Oczywiście, że tak! – zapewniła ją pani. – Nie każdy musi czuć się dobrze w tej roli.

Zacząłem się zastanawiać, czy chciałbym być przewodniczącym duszków. Musiałbym wtedy liczyć się z życzeniami kuzyna Karola, a on ciągle robi psikusy.

Na przewodniczącego kandydowali: Sara, Weronika i Marcin. Nie mogłem się doczekać, jakie mają pomysły na klasę. Pierwsza prezentowała swój program Sara. Najpierw przeprosiła Piotrkę za głupie żarty. Dopiero potem pokazała swój plakat. Namalowała na nim roześmianych ludzi i psa.

– Chciałabym, żebyśmy więcej rzeczy robili razem – powiedziała. – Założyli klasową gazetkę, bawili się i pomagali innym. Także zwierzętom.

„A duszkom?” – chciałem spytać. Nie zdążyłem, bo zaczęła mówić Weronika. Opowiedziała o tym, że chce stworzyć w klasie kółko naukowe. Marcin stawiał na sport.

Wygrała Sara. Po ogłoszeniu wyników od razu zaprosiła do współpracy innych kandydatów. Poprosiła też, żeby jej zastępcą był Antek. Powiedziała, że jest najbardziej pomocnym chłopakiem w klasie i przyda się w samorządzie. Antek trochę się ucieszył, a trochę przestraszył. Nachylił się do Cesi i spytał:

– Myślisz, że dam radę?

Cesia przytaknęła bez słowa.

– A może ty zostaniesz skarbnikiem? – wyszeptał Antek i uśmiechnął się do niej. – Zauważyłem, że świetnie liczysz.

Hura! Fiknąłem w powietrzu kozła z radości. Ależ to będzie supersamorząd!



- 3 Kto wygrał wybory klasowe? Czyj program według ciebie był najlepszy? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- 4 Czy chcesz zostać przewodniczącym klasy? Dlaczego? Jakie mogą być pozytywne i negatywne strony objęcia takiego stanowiska?
- 5 Czy w waszej klasie odbyły się wybory do samorządu? Jeśli tak, kto je wygrał i dlaczego?



Rzeczowniki to nazwy ludzi, roślin, zwierząt i rzeczy.

Nazwy ludzi

Nazwy roślin

Liczba
pojedyncza

strażnik
uczeń

buk
paproć

Liczba
mnoga

strażnicy
uczniowie

buki
paprocie



Codziennie powstaje mnóstwo odpadów i śmieci. Ich sprzątaniem i wywożeniem zajmują się odpowiednie służby. Do akcji sprzątania włączają się też zwykli ludzie. Zbierają śmieci, które zostawili nieporządnymi spacerowicze.

W przyrodzie także działają niezwykli sprzątacze: żuki, mrówki, dżdżownice i inne drobne zwierzęta. Zjadają odchody, martwe rośliny i zwierzęta, przetwarzają je i wzbogacają glebę.



Nazwy zwierząt

żuk
mrówka

żuki
mrówki

Nazwy rzeczy

kartka
śmieć

kartki
śmieci

- 1 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, co robią dzieci i dorośli w lesie.
- 2 Przeczytaj tekst. Jakie zwierzęta pomagają w sprzątaniu Ziemi? W dostępnych źródłach poszukajcie o nich więcej informacji.
- 3 Wyjaśnij, co to są rzeczowniki.
- 4 Na podstawie ilustracji podaj po dwie nazwy ludzi, roślin, zwierząt i rzeczy.

Nie lubimy!

Nie lubimy takich wcale!
Nazywają się wandalę.
Ciągłe szkodzą, niszczą, psują,
Bazgrzą, palą, dewastują.

Więc cię każdy bardzo prosi,
Żebyś wstydu nie przynosił.
Szanuj to, co wokół jest.
Bo jest wspólne. Twoje też.

Marcin Przewoźniak



Mściciel Czyściciel

Maciek bardzo, ale to bardzo nie lubił sprzątanía. Kiedy tylko mama prosiła go, żeby pozbierał zabawki rozrzucone na podłodze w swoim pokoju czy pomógł jej w zmywaniu naczyń, od razu bolała go głowa. Albo czuł się zmęczony. Albo miał tysiąc innych dolegliwości (...).

Pewnego wrześniowego dnia Maciek stanął przed bardzo poważnym dylematem*... Dowiedział się, że jego szkoła będzie brała udział w Sprzątaniu Świata! Inne dzieci były tym bardzo podekscytowane**, a Maćka wciąż trapiło jedno pytanie: „Skoro nie cierpię sprzątania swojego pokoju, w jaki sposób mam wytrzymać sprzątanie całego świata?”. (...)

Kiedy nadszedł dzień Sprzątania Świata, Maciek ruszył wraz ze swoją klasą do pobliskiego parku. Szła z nimi pani Basia, ich wychowawczyni. Była bardzo spostrzegawcza i od razu zauważyła, że z Maćkiem jest coś nie tak. (...)

Kiedy dotarli do parku, pani podeszła do niego i zapytała:

- Co się dzieje, Maćku?
- To bez sensu! Przecież i tak nie damy rady posprzątać całego świata. Jesteśmy tacy mali, a świat ogromny! I jeszcze mamy to zrobić w jeden dzień? Sprzątanie jest głupie!
- To nie tak, Maćku... – cierpliwie tłumaczyła pani Basia. – Gdyby każdy z nas w ciągu tego dnia posprzątał tylko ten kawałek świata wokół siebie, to co wtedy?
- Wtedy... sprzątnęlibyśmy cały świat! – zdziwił się Maciek. – Tak jak jacyś superbohaterowie.
- No właśnie. – Pani Basia mrugnęła do niego. – Sprzątanie to tak naprawdę bardzo ważna misja... Musimy dbać o nasz świat. Wszyscy. Każdego dnia! Bo innego świata nie mamy.

I wtedy Maciek zrozumiał. Machnął w powietrzu workiem na śmieci i zawołał:

– To ja! Mściciel Czyściciel! Wypowiadam wojnę wszelkim śmieciom i brudom! Strzeżcie się! (...)

Niestety w pokoju Maćka nic się nie zmieniło... No bo jak to tak: Mściciel Czyściciel miał walczyć z jakimś pyłkiem kurzu czy skarpetą, która zapodziała się gdzieś pod łóżkiem? Przecież czekał na niego cały świat!

Jakub Lepiorz (fragment tekstu)



* dylemat – problem

** podekscytowany – poruszony, pełen emocji

Fajnie...?

Fajnie... fajnie... czyli jak?
Czy nie lepiej rzec by tak:
dobrze, świetnie, wręcz wspaniale,
pierwszorzędnie, doskonale,
miło, słicznie, czarująco,
przednio, cudnie, ujmująco,
pyszenie, bosko, wręcz magicznie,
urokliwie, fantastycznie,
ach! po prostu idealnie,
och! bajecznie!, kapitalnie,
perfekcyjnie, wystrzałowo,
nadzwyczajnie i bombowo
oraz wyśmienicie...

uff!

Tyle mamy różnych słów!
Jeśli po nie sięgniesz czasem,
to pokażesz, że masz klasę!



- 1 Posłuchaj wiersza. Wymień wyrazy, którymi można zastąpić wyraz **fajnie**.
- 2 Wysłuchaj wywiadu z językoznawcą. Która informacja najbardziej cię zainteresowała? Jakich wyrazów używasz w rozmowach z rówieśnikami?
- 3 Zapytaj nauczyciela o jakieś słowo rzadko używane. Sprawdź w słowniku języka polskiego, co ono oznacza. Pobawcie się w parach w układanie zdań z tym słowem.
- 4 Podyskutujcie w klasie o tym, dlaczego ważne jest oczyszczanie mowy ze śmieci językowych.

Językowe chwasty czy słownikowe ciekawostki? O słownictwie uczniów

Z doktorem Tomaszem Karpowiczem rozmawia Olga Gorczyca-Popławska

Panie Doktorze, czy istnieje coś takiego jak język uczniów?

Oczywiście. I znacznie się on różni od języka dorosłych. Jest bardziej emocjonalny, często korzysta z uproszczeń i skrótów. Zasób uczniowskich wyrazów ciągle się zmienia, słowa używane rok wcześniej teraz mogą się okazać niemodne albo wręcz niezrozumiałe.

Jak ocenia Pan skrótowość języka uczniów?

Nie wszystkim się ona podoba, ale według mnie różnorodność języka to jego zaleta. Co złego w przywitaniu się z kolegą czy koleżanką słowami: „cze”, „siema”, „hejka” czy „elo”? Albo w nazwaniu przyjaciółki pieszczotliwym „psiapsi”? Jednak inne skrócenia, w stylu „poka mi” czy „cho no”, mogą zostać odebrane jako niedbałość.

A całkiem nowe wyrazy, jak „obczaj” (zobacz), „seryjnie” (naprawdę) czy „beka” (coś śmiesznego)?

Och, dzieci są niezwykle pomysłowe. Dodają nowe wyrazy do związków utrwalonych w polszczyźnie, na przykład „o co łązi”, „o co biega” lub wręcz „o co kaman” zamiast powszechnego „o co chodzi”. Ze zwykłego „proszę” robią „plis”, „pliz” czy „pliska”.

A co z wulgaryzmami, których czasem używają uczniowie?

Tu nie byłbym pobłażliwy. Posługiwanie się wulgaryzmami, czyli wyrazami uznanymi za brzydkie, jest najpoważniejszą wadą naszej mowy. Jeżeli używamy słów, które naszych rozmówców obrażają czy brzydzą, sprawiamy tym osobom przykrość, a sami przedstawiamy się jako ludzie źle wychowani. Dlatego nie używajmy brzydkich wyrazów. W ogóle. To rada dla wszystkich, bez względu na wiek.

Podsumujmy. Czy język dzieci zaśmieca polszczyznę ogólną?

Według mnie dzieci mają prawo do swojego języka. Dzięki niemu czują się pewniej: jakby tworzyły pewną grupę, do której tylko one mają wstęp. Ważne, żeby go używały tylko we własnym gronie, a z dorosłymi rozmawiały już inaczej: polszczyzną, która jest wspólna nam wszystkim. Mówmy do siebie tak, żeby się wzajemnie zrozumieć.

➡ **Tomasz Karpowicz** – doktor nauk humanistycznych, językoznawca, wykładowca uniwersytecki, autor kilku słowników ortograficznych, badacz współczesnej polszczyzny.

Elo!



Plis!





żniwa



orka



wykopki



zbiory owoców
i warzyw

Kończy się lato. Powoli dobiegają też końca prace rolników. Jeszcze w czasie wakacji odbyły się żniwa i z pól zebrano zboża. Teraz rolnicy orzą ziemię i przygotowują ją pod zasiew zbóż ozimych, czyli takich, które przetrwają zimę ukryte pod śniegiem.

W sadach trwają zbiory jabłek, gruszek i śliwek. Ogrodnicy zbierają marchewki, selery, pietruszki i inne warzywa.

Na początku jesieni ważnym wydarzeniem na wsi są wykopki, czyli zbiór ziemniaków. Dawniej całe rodziny wychodziły w pole, aby brać w tym udział, a po skończonej pracy wspólnie świętować, palić ogniska i piec ziemniaki. W wielu wsiach ten zwyczaj przetrwał do dziś.



Historia ziemniaka

Ziemniaki pochodzą z zimnych terenów górskich w Peru, w Ameryce Południowej. Indianie uprawiali je i wykorzystywali jako pożywienie od tysięcy lat. Gdy Hiszpanie podbili Amerykę około pięciuset lat temu, zabrali sadzonki ziemniaków do Europy. Początkowo hodowano je głównie dla ozdobnych białych lub fioletowych kwiatów. Później dostrzeżono, że ich uprawa jest bardzo wydajna, a bulwy mają wiele wartości odżywczych. Uprawianie ziemniaków stało się powszechne i w wielu krajach chroniło mieszkańców przed głodem. Z czasem ziemniaki stały się jednym z najważniejszych pokarmów. Co ciekawe, ziemniak był pierwszą rośliną, którą naukowcy próbowali uprawiać w kosmosie.



komora do uprawy roślin w kosmosie



kwiaty

roślina
ziemniaka



bulwy
ziemniaka



potrawy z ziemniaków

- 1 Opowiedz, jakie prace wykonują rolnicy wczesną jesienią.
- 2 Wymień plony zbierane w końcu lata na polach, w sadach i w ogrodach.
- 3 Wyjaśnij własnymi słowami pojęcia: **żniwa**, **orka**, **wykopki**, **uprawa**.
- 4 Skąd pochodzą ziemniaki? Na podstawie tekstu powiedz, dlaczego warto je uprawiać.
- 5 Jak można przyrządzać ziemniaki? Porozmawiajcie w klasie o waszych ulubionych potrawach z ziemniaków. Poszukajcie przepisów na te potrawy. Przygotujcie klasową książkę kucharską *Dania z ziemniaków*.

Na straganie (fragment)

Na straganie w dzień targowy

Takie słyszy się rozmowy:

- Może pan się o mnie oprze,
Pan tak wędnie, panie Koprze.
- Cóż się dziwić, mój Szczypiorku,
Leżę tutaj już od wtorku!

Rzecz na to Kalarepka:

- Spójrz na Rzepę – ta jest krzepka!

Groch po brzuszku Rzepę klepie:

- Jak tam, Rzepo? Coraz lepiej?
- Dzięki, dzięki, panie Grochu,
Jakoś żyje się po trochu,
Lecz Pietruszka – z tą jest gorzej:
Błada, chuda, spać nie może. (...)

Burak stroni od Cebuli,

a Cebula doń się czuli:

- Mój Buraku, mój czerwony,
Czybyś nie chciał takiej żony?

Burak tylko nos zatyka:

- Niech no pani prędej zmyka,
Ja chcę żonę mieć buraczą,
Bo przy pani wszyscy płaczą.

- A to feler –

Westchnął Seler.



Czerwienić się
jak burak.

Robić się czerwonym
na twarzy ze zdenerwowania
lub zawstydzenia.



Rzucać grochem
o ścianę.

Tłumaczyć coś komuś lub
przekonywać kogoś bez skutku.



Groch z kapustą.

Chaos, zamęt, nieporządek.

- 1 Przeczytajcie wiersz z podziałem na role.
Postarajcie się oddać emocje mówiących warzyw.
- 2 Przeczytaj powiedzenia z nazwami warzyw. Wyjaśnij, kiedy można tak powiedzieć.
- 3 Ułóż krótką historyjkę z wybranym powiedzeniem i zapisz ją w zeszycie.

Zbudujmy
piramidę z klocków
z wyrazami.



Układaj porządnie,
bo zburzysz!
I zapamiętaj wyrazy
z **rz** niewymiennym.



R-z czasem piszmy śmiało, choć się zmienić w **r** nie dało.

Raz **rz**odkiewka **rz**ekła wiosną,
że na wierzbie gruszki rosą.
Jarzębina wraz z **or**zechem
wybuchnęły głośnym śmiechem.

Od **kor**zeni aż po liście
zaśmiewały się perliście.
Rzecz to znana, wielu **mar**zy,
by wciąż uśmiech mieć na **tw**arzy.

Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii?*



Czasowniki to nazwy czynności i stanów.

Nazwy czynności

Liczba
pojedyncza

Co robi?

odlatuje

zbiera

Liczba
mnoga

Co robią?

odlatują

zbierają



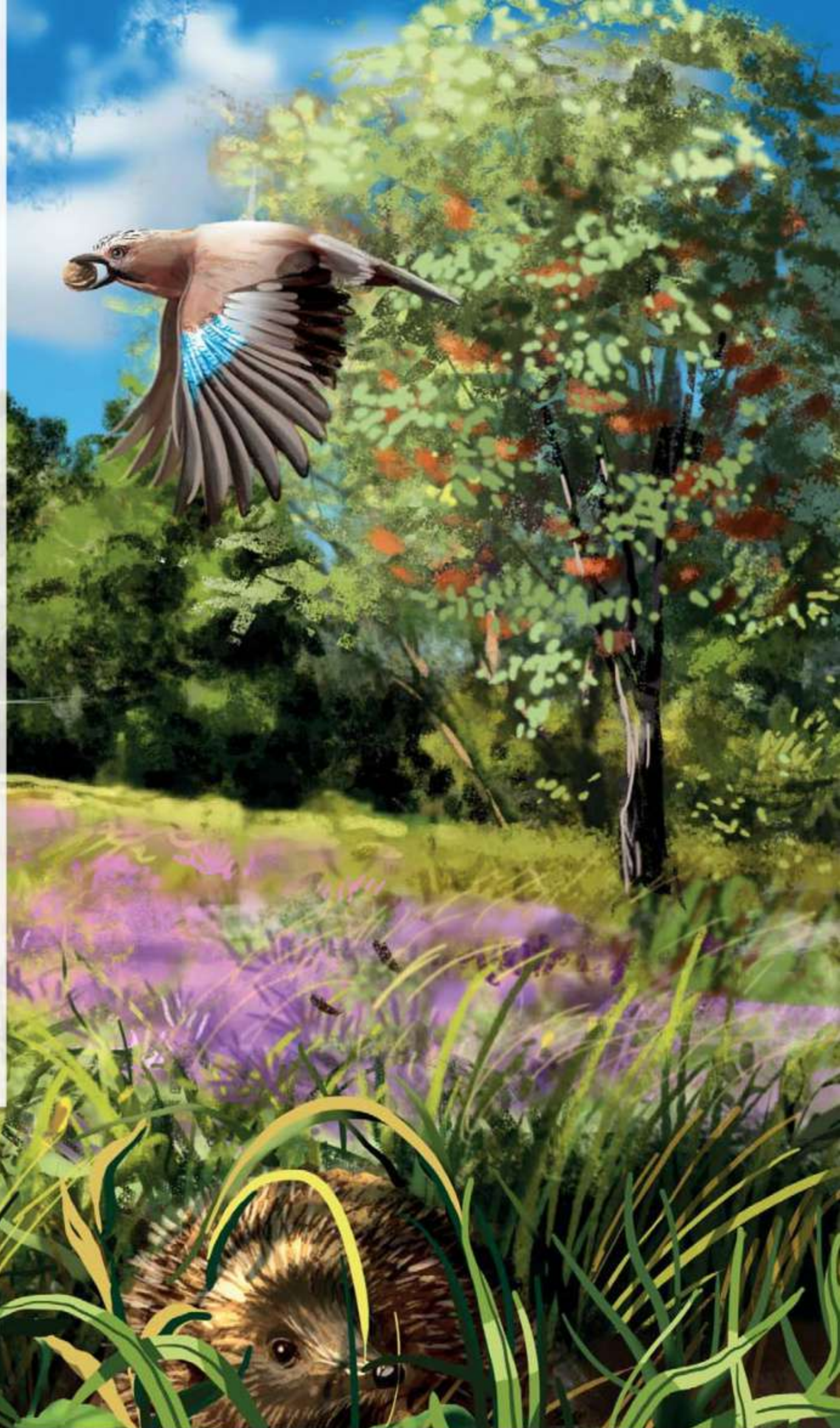
Na pajęczych nitkach
odlatuje lato.
Dokąd leci, kto to wie,
pewnie samo nie wie gdzie.

Ref.: Srebrzy się, snuje się,
ufa dobrym wiatrom. } bis

Jeszcze słońce grzeje,
jeszcze kwitną astry,
ale czas pożegnać już
zielen liści, zapach róż.

Ref.: Żegnaj nam, ciepły dniu, } bis
może już ostatni.

Elżbieta Zechenter-Spławińska *Babie lato*,
opracowała Dorota Malko



Nazwy stanów

Co się z nim dzieje?

śpi

odpoczywa

Co się z nimi dzieje?

śpią

odpoczywają

- 1 Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, po czym można poznać, że odchodzi lato.
- 2 Powiedz, co robią zwierzęta przedstawione na ilustracji.
- 3 Przeczytaj tekst piosenki. Jak żegna się z nami lato? Wyjaśnij, co oznaczają zapisy: **ref.** i **bis**.
- 4 Wyjaśnij, co to są czasowniki. W jakich liczbach występują?
- 5 Utwórz liczbę mnogą od czasowników w liczbie pojedynczej: **kopię**, **sadzę**.

Niezwykła malarka

Jesień spacerowała po lesie. Przyglądała się drzewom i krzewom. Rozmawiała ze zwierzętami. Koniecznie chciała przemalować świat, ale nie wiedziała, jak się do tego zabrać.

– Zapytaj słońca – poradziła sójka. – W jego promieniach świat mieni się kolorami.

Słońcu spodobał się pomysł malowania przyrody. Jesienne dni stają się coraz krótsze, niech chociaż będą kolorowe.

– Musisz wiedzieć, że najważniejsze są kolory podstawowe: czerwony, niebieski i żółty. Niebieski i żółty po zmieszaniu dadzą zielony. Gdy czerwony połączy się z żółtym, powstanie pomarańczowy – objaśniało słońce początkującej malarce. – Jeśli czerwony zmieszasz z niebieskim, uzyskasz fiolet.

– Kocham czerwień, pomarańcz, żółć i brąz. Pragnę widzieć świat w takich barwach – oznajmiła słońcu Jesień.

Potem podziękowała za lekcję malowania. Zabrała farby, szczotki, pędzle i ruszyła przed siebie. Pracowała bez wytchnienia wiele dni, aż przemalowała cały świat.





Nowe szaty

Wraz z nadejściem jesieni świat przyrody zmienia barwne szaty. Liście tracą swoją soczystą zieleń, a jej miejsce zajmują żółcie, brązy i czerwienie. Trawy żółkną i brązowieją. Zaorane pola ze złotych stają się brunatne. O poranku świat spowija mgła. Zmiany zachodzą też u zwierząt. Niektóre zmieniają letnie futro na grubsze i cieplejsze. U zajęcy, danieli, łasic i innych mieszkańców lasów zimowe futro będzie nie tylko gęstsze, lecz także jaśniejsze. Puszyste futerko wiewiórek z rudego stanie się popielate. Zmiany barw ułatwiają zwierzętom ukrycie się w zimowym krajobrazie.

W krainach położonych dalej na północ niż Polska, gdzie zima jest długa i bardzo śnieżna, wiele zwierząt przybiera całkiem białą szatę zimową, co sprawia, że stają się mniej widoczne na śniegu.



lis polarny



pardwa



łasica

Na nitkach babiego lata

W pogodne dni września i października w powietrzu unoszą się setki cieniutkich nitek. To nitki babiego lata – znak, że w podróż ruszyły młode, niewielkie pająki. W słoneczne dni, gdy wieje lekki wiatr, pajęczki wspinają się na źdźbła traw i wypuszczają niteczki. Gdy nitka jest dostatecznie długa, wiatr porywa ją wraz z pajakiem przyczepionym na jej końcu. To sposób na podróż w poszukiwaniu nowego domu.



Pająk to nie owad. Jest pajęczakiem. Ma osiem nóg, a nie sześć jak owady. Nie ma skrzydeł, a lata tylko na nitkach babiego lata. Pająki są bardzo pożyteczne, bo zjadają muchy, komary i inne owady uciążliwe dla człowieka.

Pająki tkają misterne pajęczyny o rozmaitych kształtach i rozmiarach. Delikatne, prawie niewidoczne sieci to śmiertelna pułapka dla owadów, które są pożywieniem pajaków. Nici pajęcze uważa się za cud natury: są bardziej wytrzymałe niż większość materiałów wykorzystywanych przez człowieka, a przy tym cienkie i elastyczne.



- 1 Czym jest babie lato?
- 2 Na podstawie tekstów powiedz, czym pająki różnią się od owadów. Jak podróżują?
- 3 Dlaczego nic pajęczą uważa się za cud natury?



Kankan* na osiem nóg (fragment)

Fotografowałem kiedyś pewnego bardzo małego, niewiele większego od łebka zapalki pajęczka. Siedział nieruchomo, czekając na jakąś nieostrożną muchę. Powoli zbliżałem do niego aparat fotograficzny. W pewnym momencie pajęczek gwałtownie odwrócił się i stanął na wyprostowanych nogach. Prawdopodobnie zauważył swoje odbicie w soczewce obiektywu. Nie wiedząc, że to on sam odbija się jak w lustrze, podejrzewał, że to jakiś inny pajak chce zająć jego miejsce. Rozpoczął więc taniec wojenny. Mały pajęczek podnosił i opuszczał nogi, kolebał się to w jedną, to w drugą stronę, robił dwa kroczki do przodu i dwa do tyłu, groźnie poruszał swoimi kolcami jadowymi. Niestety, trafił na wyjątkowo upartego rywala, który dokładnie powtarzał jego ruchy i nie zamierzał ustąpić. Trwało to już 15 minut i ręce zdrętwiały mi od nieruchomego trzymania aparatu. Powoli się wycofałem. Pajęczek odtańczył jeszcze krótki taniec zwycięzcy i powrócił do czatowania.

* kankan – taniec charakteryzujący się wyrzutami w górę nóg, na przemian ugiętych i prostych



- 4 Wysłuchaj tekstu *Kankan na osiem nóg*. Powiedz, dlaczego pajak rozpoczął taniec wojenny i dlaczego go skończył.
- 5 Porozmawiajcie w klasie o pajakach. Dlaczego są pożyteczne? Na podstawie różnych źródeł przygotujcie ciekawostki o pajakach i zaprezentujcie je w klasie.

Po nitce Ariadny

Na wyspie o nazwie Kreta rządził król Minos. Jego syn Minotaur – pół byk, pół człowiek – był okropnym potworem, dlatego uwięziono go w labiryncie zbudowanym przez znanego wynalazcę i architekta, Dedala. Choć Minotaur nie mógł wydostać się z tej skomplikowanej budowli o wielu korytarzach, ludzie nadal nie byli bezpieczni. Po wojnie między Atenami a Kretą Ateńczycy zobowiązali się do składania ofiary potworowi. Co roku król Aten, Egeusz, wysyłał na wyspę siedem dziewcząt i siedmiu chłopców, którzy wpędzeni do labiryntu, byli skazani na pewną śmierć.

Gdy kolejny raz przygotowywano statek z młodymi ludźmi, których czekał okrutny los, zjawiał się syn króla Aten, Tezeusz. Postanowił udać się wraz z nimi na wyspę i pokonać Minotaura.

Na Krecie czekały na statek tłumy ludzi, a wśród nich córka Minosa, Ariadna. Tezeusz napotkał jej wzrok, a ona od razu zakochała się w urodziwym i dzielnym młodzieńcu. Gdy Tezeusz zdradził jej, kim jest i po co przybył, postanowiła mu pomóc. Wręczyła mu kłębek białych nici, które zdawały się świecić blaskiem księżyca, oraz miecz. Przed wejściem do labiryntu Tezeusz zaczepił nić o skałę i w miarę pokonywania ciemnych korytarzy rozwijał ją, aby potem móc odnaleźć wyjście. Po długiej wędrówce stanął wreszcie oko w oko z Minotaurem i śmiertelnie ugodził go mieczem, a dzięki nici wyprowadził młodych ludzi z labiryntu.



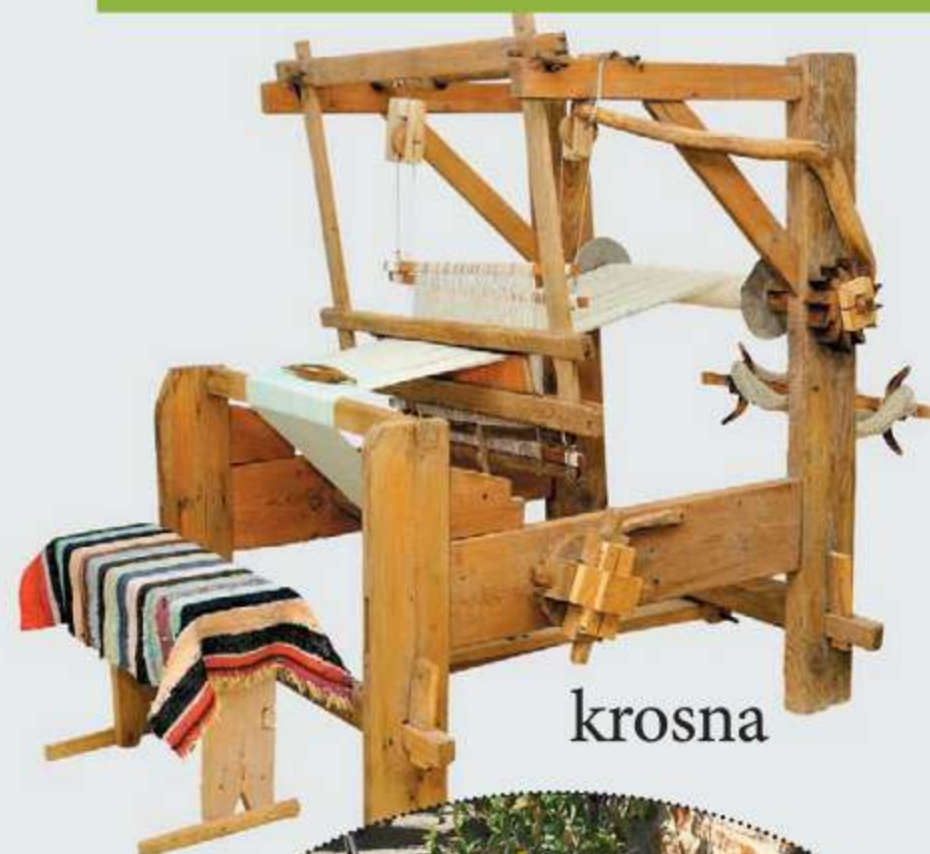
- 1 Wysłuchaj tekstu. Kim był Tezeusz i po co przybył na Kretę?
- 2 W jaki sposób Tezeusz pokonał Minotaura? Kto mu w tym pomógł?
- 3 Spróbuj opowiedzieć tę historię, bądź jej narratorem.
- 4 Dowiedz się, jakie były dalsze losy Tezeusza i Ariadny.

Tkactwo to wyrabianie tkanin polegające na przeplataniu nitek. Układ nitek biegnących wzdłuż materiału nazywa się **osnową**, a biegnących w poprzek – **wątkiem**. Nitki wątku przetyka się na zmianę nad i pod nićmi osnowy.

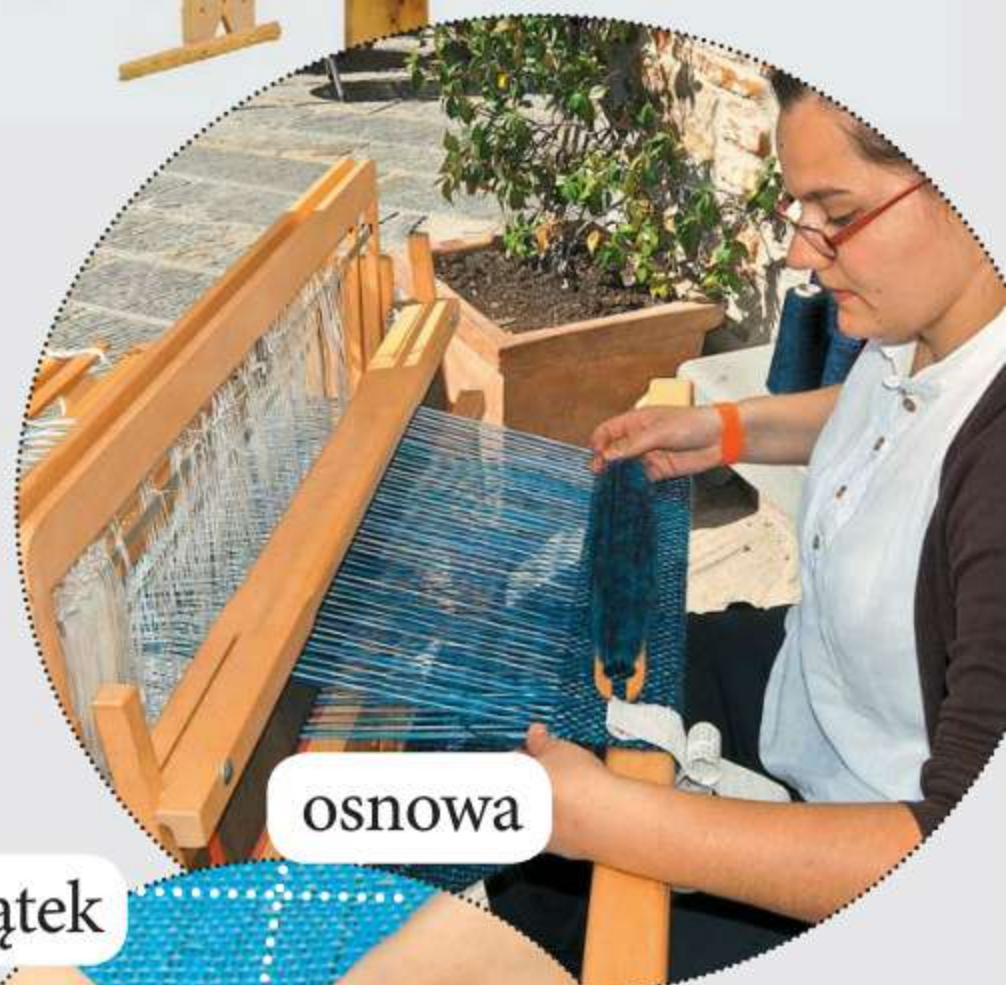
Dawno temu w każdej wsi, niemal w każdym domu kobiety tkwały na **krosnach** obrusy, ręczniki, dywany, chodniki, worki, prześcieradła, płótno na koszule. Tkaniny ozdabiały wzorami, takimi jak: gwiazdki, liście, kwiaty lub figury geometryczne.

W miastach działały warsztaty tkackie, których najpiękniejszymi dziełami były gobeliny i arras – tkaniny naśladujące obrazy.

Dziś, chociaż nietrudno kupić wszelkiego rodzaju tkaniny, można znaleźć osoby, które nadal trudnią się tkactwem. Wykorzystują stare techniki i wzory oraz posługują się tradycyjnymi narzędziami i sprzętem.



krosna



osnowa



wątek

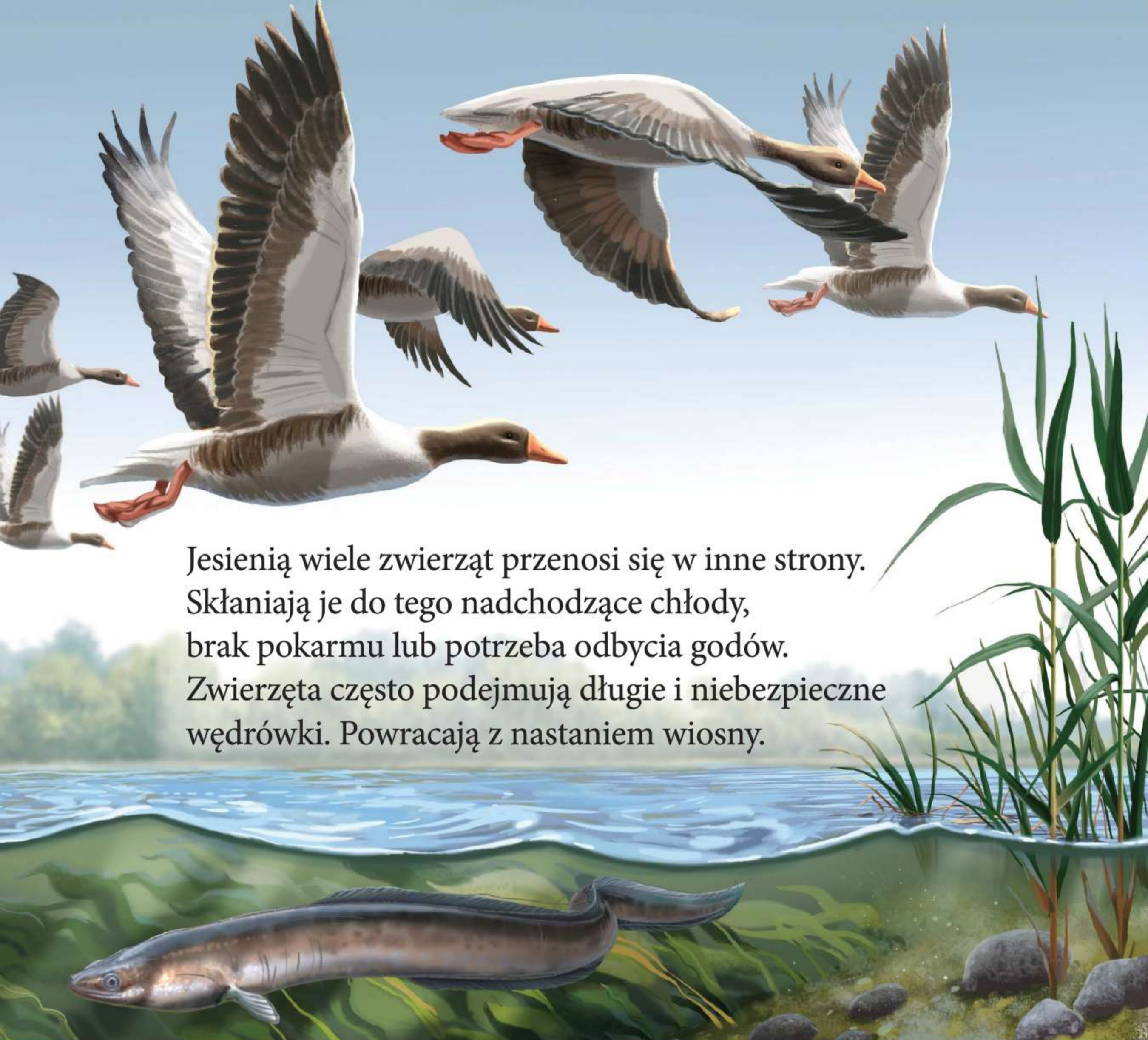


czółenko tkackie



arras

- 1 Posłuchaj informacji o tkactwie. Powiedz, na czym polega ta praca. Jakie wyroby powstają w wyniku tkania?
- 2 Wyjaśnij nazwy: **krosna**, **wątek**, **osnowa**, **arras**.
- 3 Ułóż zdania z wyrazami: **tkacz**, **tkaczka**, **tkanina**. Zapisz je w zeszycie.



Jesienią wiele zwierząt przenosi się w inne strony. Skłaniają je do tego nadchodzące chłody, brak pokarmu lub potrzeba odbycia godów. Zwierzęta często podejmują długie i niebezpieczne wędrówki. Powracają z nastaniem wiosny.

Wyrazy przeciwstawne to wyrazy o przeciwnym znaczeniu.



duży

mały



ciepłe

zimne



kręta

prosta



cicho

głośno





Wędrują przede wszystkim ptaki. Na niebie można zobaczyć przelatujące klucze gęsi, żurawi i kaczek. W podróż wybierają się także motyle – największe odległości pokonują monarchy. Nietoperze przenoszą się do jaskiń, gdzie zapadają w hibernację, czyli zimowe odrętwienie. Niektóre ryby, na przykład węgorze, wyruszają w długie wędrówki przez ocean, aby odbyć tarło* i złożyć ikrę**.

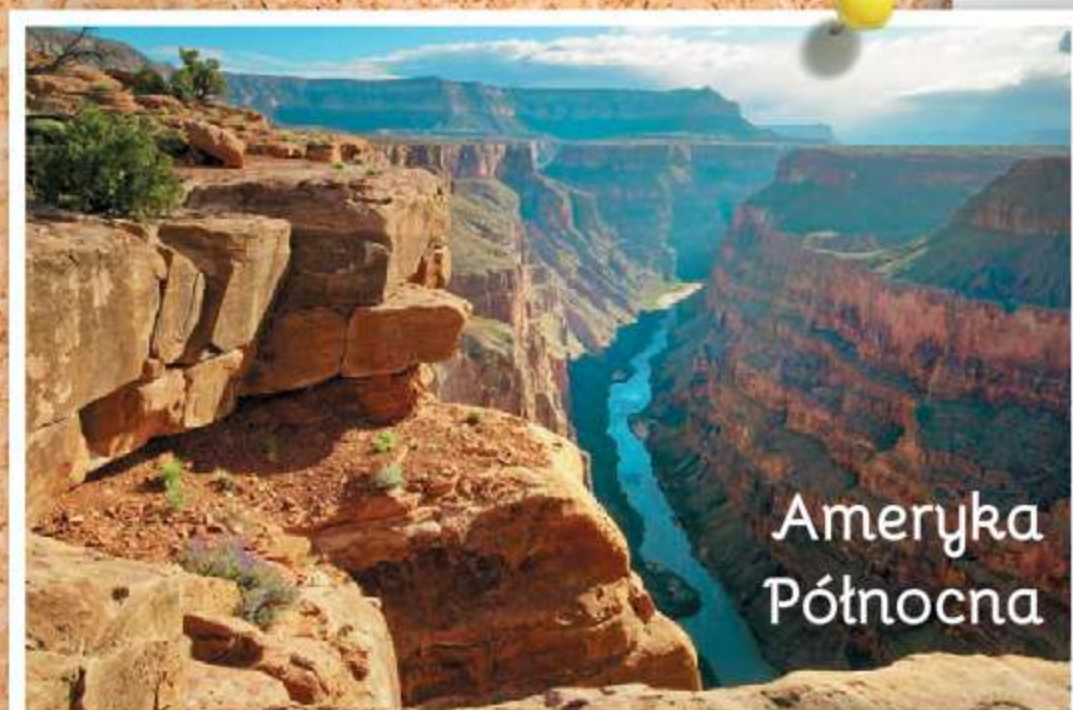


* tarło – okres godowy u ryb
** ikra – jaja ryb

- 1 Przeczytaj tekst. Dlaczego zwierzęta wędrują? Wymień kilka nazw zwierząt, które podejmują wędrówki.
- 2 Dowiedzcie się, gdzie występują motyle zwane monarchami. Skąd i dokąd lecą? Jak duże odległości mogą pokonać?
- 3 Poszukaj w internecie informacji o wędrówkach węgorzy.
- 4 Przeczytaj pary wyrazów przeciwstawnych. Pobawcie się z koleżanką lub kolegą w dobieranie wyrazów o przeciwnym znaczeniu.
- 5 Ułóż zdanie, które będzie zawierało parę wyrazów o przeciwnym znaczeniu. Napisz je starannie w zeszycie.

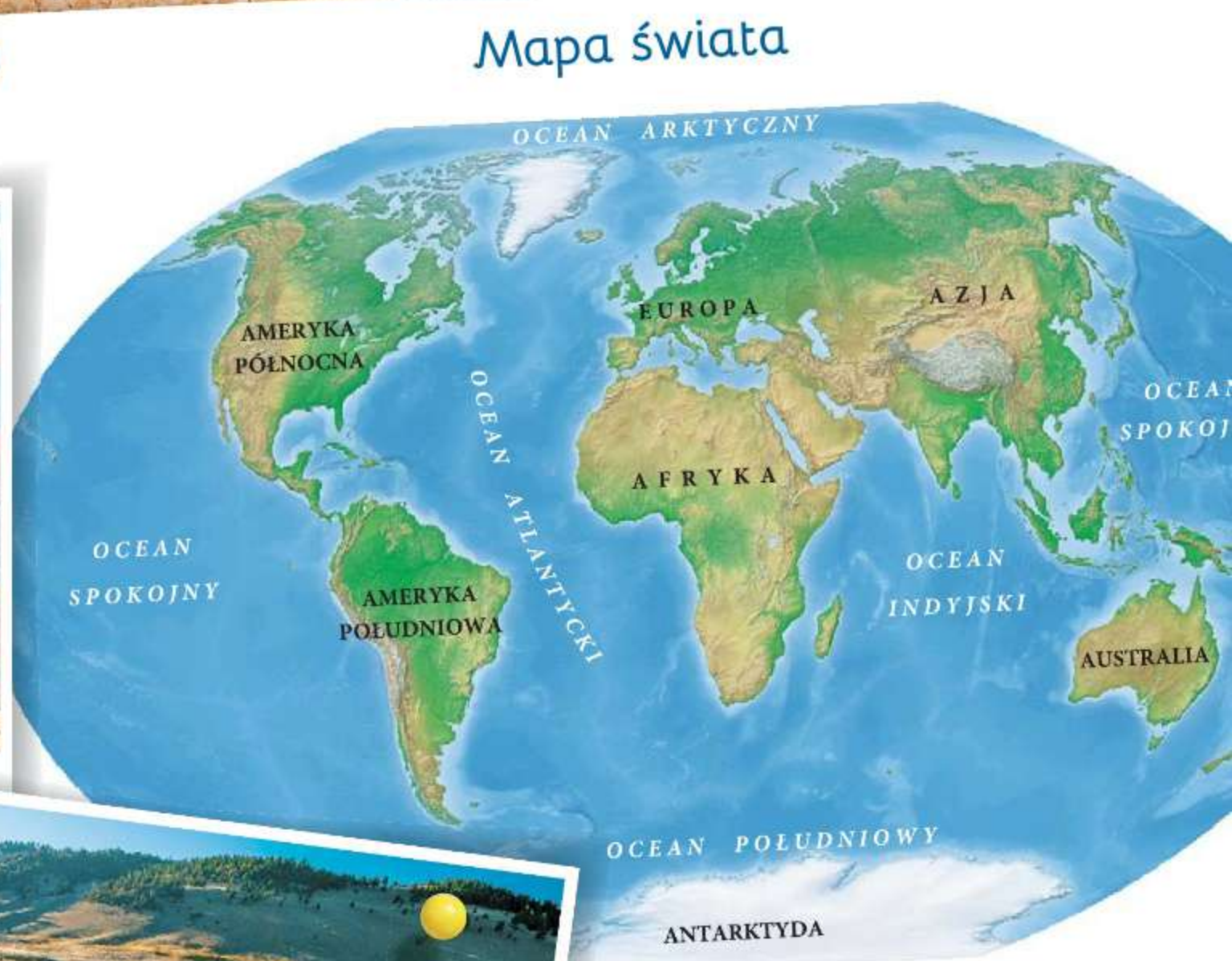
Dookoła ✈️ świata

Ziemia jest nieco spłaszczoną kulą. Na jej powierzchni znajdują się wody oceanów i lądy zwane kontynentami. Największy z nich – Azja – jest połączony z Europą. Drugą co do wielkości Afrykę oddziela od Europy Morze Śródziemne. Amerykę Północną i Amerykę Południową łączy ze sobą wąski fragment lądu, tak zwany przesmyk. Najmniejszy i najsuchszy kontynent to Australia, a najzimniejszy, stale pokryty śniegiem i lodem – Antarktyda.

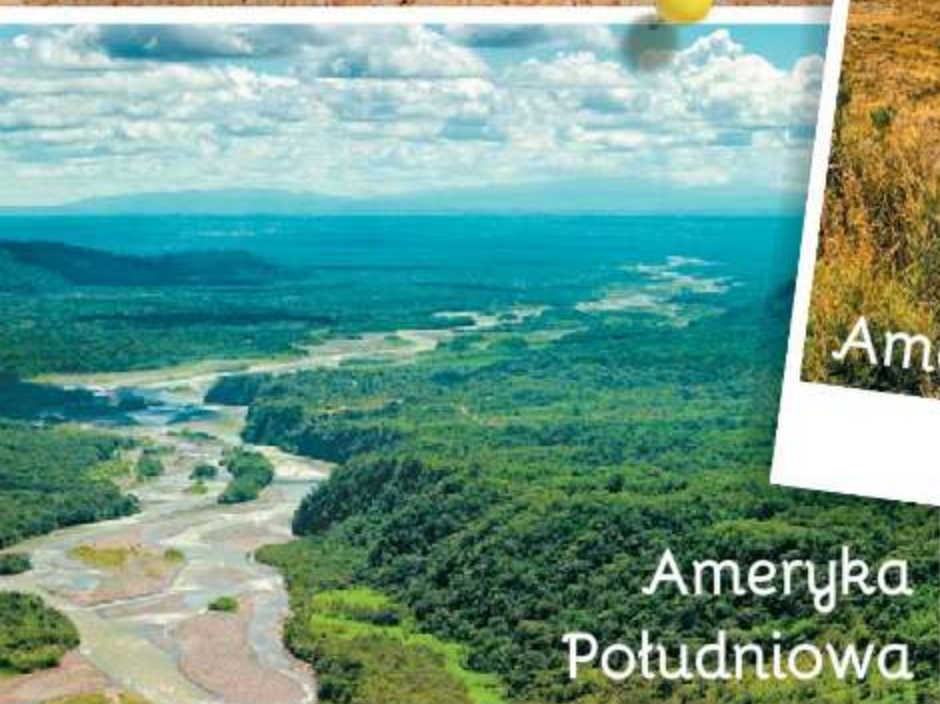


Ameryka
Północna

Wielki Kanion Kolorado

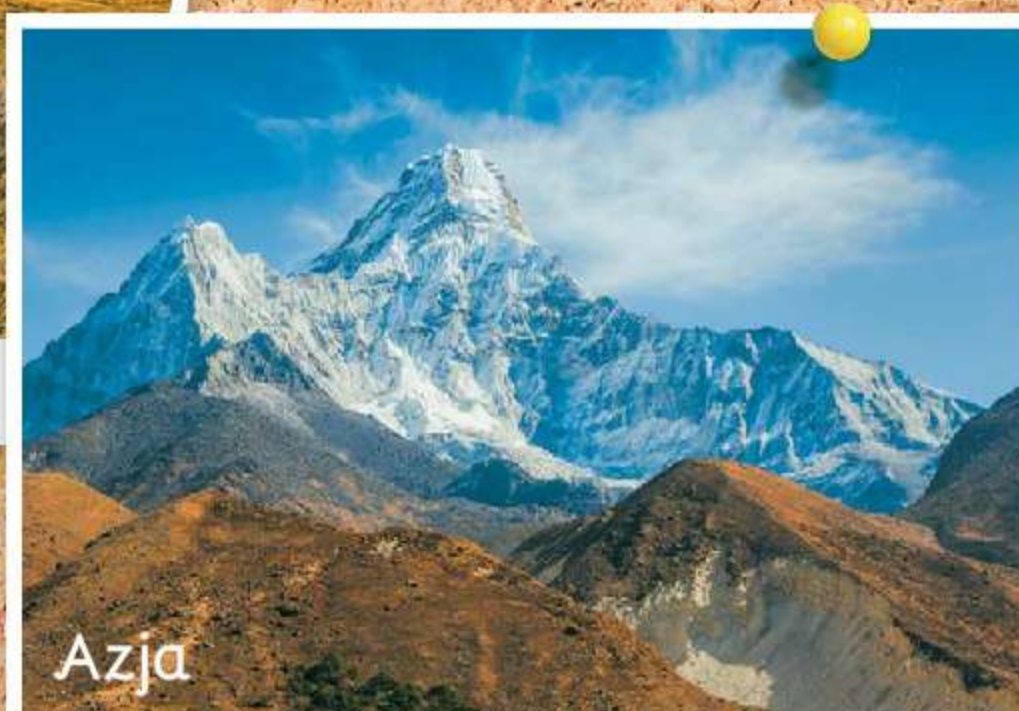


Ameryka Północna
preria



Ameryka
Południowa

Amazonia



Azja

Himalaje

- 1 Odczytaj z mapy świata nazwy oceanów.
- 2 Wymień nazwy wszystkich kontynentów i powiedz, jakie oceany je opływają.
- 3 Na podstawie tekstu podaj nazwy najmniejszego i największego kontynentu.



Ziemia jest niezwykła i różnorodna: w każdym jej zakątku można zobaczyć odmienne krajobrazy, spotkać innych ludzi, obserwować niezwykle zjawiska przyrody, przeżyć różne przygody. Są tu wysokie góry, głębiny oceanów, gorące pustynie, gęste lasy, lodowe pustkowia, tropikalne puszcze, tętniące życiem miasta i wiele, wiele fascynujących miejsc. Warto poznawać świat!



- 4 Przyjrzyj się zdjęciom. Które miejsca masz ochotę odwiedzić? Dlaczego? A może znasz inne interesujące miejsca na świecie? Porozmawiajcie o tym w klasie. Poszukajcie zdjęć wybranych miejsc w albumach lub w internecie. Wydrukujcie niektóre z nich i przygotujcie wystawę.

Odlot szpaków

Halo, czy biuro LOT-u?
Kasa biletów do samolotów?
Tu mówi szpak.
Proszę? Ach tak, prawdziwy szpak!
Nie człowiek,
lecz ptak.
Chodzi o to,
że zbliża się koniec lata,
a o tej porze
ochotę mamy na podróż do ciepłych części świata,
za jakieś ciepłe morze... (...)
Ile będą kosztować bilety?
Co pani mówi? O RETY!
To przecież fura pieniędzy!
Prawdę mówiąc, nie mamy ani złotówki,
bo skąd by szpaki miały wziąć taką ilość gotówki?
Jeśli się jednak zgodzicie, to zapewnić was mogę,
że będziemy pięknie śpiewały, i to przez całą drogę.
To będzie nasza zapłata
za bilety lotnicze do ciepłej części świata.
Zgoda?

Stanisław Pagaczewski
(fragment wiersza)



Pan Gawron

Pan Gawron włożył żółte spodnie.
 Jesiennym parkiem kroczy godnie
 po trawie mokrej.
 Pióra się czernią,
 dziób mu błyszczący.
 Wśród oceanu żółtych liści
 płynie jak okręt.
 – Gdzie się podziało lato babie?
 Dokoła drzewa na wpół nagie,
 kałuż lusterka...
 Być może czas już rzeczy zbierać:
 zabrać szaliczek, trochę sera,
 piżamkę w paski
 i to wszystko – bach! – do kuferka...
 Cóż mnie tu czeka?
 Nic miłego – deszcze i zima.
 Są gdzieś, daleko, ciepłe kraje...
 Może wyjechać?
 Nie... zostaję!
 Jakoś wytrzymam!!!

Natalia Usenko

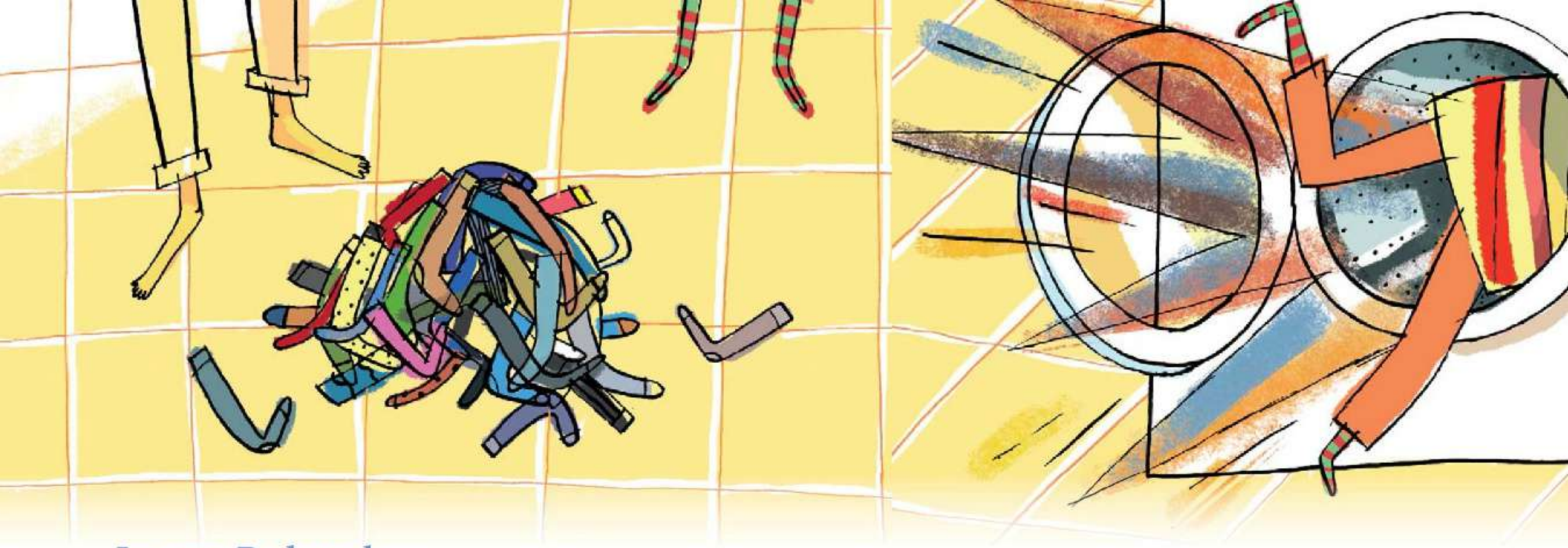


Wędrowki bocianów

Jesienią bociany z Polski docierają do Afryki i lecą dalej na południe tego kontynentu. Podczas wędrówek wykorzystują ciepłe prądy powietrza. Gdy ziemia się nagrzewa, odrywa się od niej coś w rodzaju bąbla powietrza, który wznosi się wysoko, bo jest cieplejszy niż otaczające go powietrze. Właśnie z takiego bąbla, czyli prądu termicznego, korzystają bociany.

Ich skrzydła są z pozoru nieruchome, ale tak naprawdę mięśnie cały czas pracują. Wykorzystując lot ślizgowy, bociany pokonują olbrzymie odległości: w Europie do dwustu kilometrów dziennie, a w Afryce, gdzie prądy wznoszące są lepsze – nawet do siedmiuset kilometrów.

(na podstawie książki Adama Wajraka *Przewodnik prawdziwych tropicieli – lato*)



Justyna Bednarek

Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek

(czterech prawych i sześciu lewych) (fragment)

– Naprawdę nie wiem, gdzie się gubią... – Mama patrzyła na piętrzący się na środku łazienki stos pojedynczych skarpetek. – Przecież do pralki trafiają zawsze dwie, a potem okazuje się, że jedna gdzieś znika. (...)

– Może pralka je pożera – zastanawiała się Basia, nazywana przez rodziców po prostu Be, bo tak było krócej. – Albo co druga skarpetka rozpuszcza się w wodzie...

– Wydają się strasznie samotne, kiedy tak sobie leżą... – westchnęła Mama.

– Mówię ci, że to wina tej żarłocznej maszyny – zadudniła Be z bębna pralki, do której wsunęła głowę, żeby sprawdzić, czy aby nic nie zostało w środku.

– Być może masz rację. A jeśli tak, to jedyną osobą, która może nam pomóc, jest hydraulik. – Mama podeszła do telefonu i zadzwoniła po hydraulika.

Hydraulik najpierw pralkę opukał, potem wyjął filtr, wyczyścił go, zajrzał do silnika (...). Następnie poprosił o herbatę, obwąchał gumowy kołnierz [pralki], pomanipulował pokrętkami i guziczkami, podrapał się w głowę i jeszcze raz obstukał bęben.

– Zajrzyjmy pod spód – powiedział w końcu. – Może one (...) wpadają pod pralkę.

Wspólnymi siłami, wraz z Mamą i małą Be, przesunęli urządzenie. Ale nie znaleźli ani jednej skarpetki, za to okazało się, że w podłodze jest dość spora dziura.

– No proszę – twarz hydraulika rozjaśniła się w tryumfalnym uśmiechu. – I już wiemy, co się stało.

– A co się stało? – zapytały jednocześnie Mama i Be.

– Zwiały, cwaniary! – Fachowiec wsadził palec w dziurę, ale niczego nie wymacał. (...)

– Ale dokąd one uciekły? – spytała Be.

– A tego to już niestety nie wiem, ale doświadczenie życiowe podpowiada mi, że mogą być absolutnie wszędzie! – Hydraulik spakował śrubokręty, zainkasował należność, zasalutował i poszedł, zostawiając Mamę i Be z kolekcją samotnych skarpetek.

Jak napisać ogłoszenie

Ogłoszenie to wiadomość w formie krótkiego tekstu umieszczona w miejscu publicznym lub rozpowszechniona przez prasę, internet czy telewizję.

- Pisz krótko, ale podaj niezbędne informacje.
- Zachowaj oficjalną formę.
- Jeśli piszesz o zgubionej rzeczy, dokładnie ją scharakteryzuj.
- Podaj dane do kontaktu: numer telefonu lub adres e-mail.

W poszukiwaniu skarpetek Mama wraz z Be rozwiesiły na osiedlu ogłoszenia.

Ponieważ mała Be twierdziła, że wszystko to wina pralki, poprosiła mamę o jeszcze jedno ogłoszenie, które wydrukowano w lokalnej gazecie.



- 1 Wysłuchaj opowiadania i powiedz, dlaczego Mama wezwała hydraulika. Co mała Be myślała o pralce? W jaki sposób, zdaniem hydraulika, skarpetki wydostały się z łazienki? Jak myślisz, co się stało z poszukiwanymi skarpetkami?
- 2 Jakie ogłoszenia przygotowały mama z córką? Przeczytaj ich treść.
- 3 Wyobraź sobie, że zgubił ci się piórnik z przyborami. Powiedz, gdzie umieścisz ogłoszenie i jaką będzie miało treść. Napisz ogłoszenie na kartce.

Wakacyjna podróż (fragment)

– Dzień dobry, Maju! (...) Baliśmy się, że przez tę burzę nie usłyszysz naszej syreny. Czas ruszać w drogę. Zapraszam na pokład!



Maja rozejrzała się niepewnie. (...) Jak okiem sięgnąć, iskrzył się w słońcu najprawdziwszy ocean.

– Dokąd płyniemy? – zapytała ostrożnie, stąpając po trapie.

– W wielką wakacyjną podróż – odpowiedział kapitan. (...)

Statek zahuczał syreną i odpłynął. Maja postąpiła chwilę za sterem, pomogła marynarzom pozwijać cumy*, a potem zachwycona wpatrywała się w fale.

– Ląd w oddali! – zawołał po jakimś czasie kapitan. – Widać już lotnisko! Teraz, Maju, polecisz samolotem.



Ogromny samolot wzbił się w powietrze (...). Przez chwilę nic nie było widać, a potem, tuż pod sobą, Maja zobaczyła dywan z białych chmur. Nigdy wcześniej nie leciała samolotem. A to był dopiero początek niespodzianek.

Wylądowali na gorącej, piaszczystej pustyni, gdzie dzwonki i okrzyki oznajmiały właśnie wymarsz karawany.

– Czekaliśmy na ciebie, Maju! – zawołał przewodnik. – Może do nas dołączysz?

Wielbłądy niosły na sobie podróżników, zapasy jedzenia i wody. (...) Potrafiły



* cumy – liny do mocowania statku u nabrzeża

bardzo szybko biegać i wydawały odgłosy podobne do burzowych gromów. Karawana dotarła do brzegu szerokiej rzeki. Tam Maja przesiadła się do łodzi, która nie wiedzieć kiedy zmieniła się w kajak.

Potem jechała jeszcze autem, motorem, autobusem, bryczką (...) i kolejką linową przez wysokie góry. Szła pieszo i wsiadła na rower. Na końcu kolorowy balon uniósł ją wysoko nad ziemię.



Ach! Jak wspaniale jest zwiedzać świat, poznawać nowe miejsca, spotykać ciekawych ludzi... To była naprawdę wymarzona wakacyjna podróż. (...)

– Majka! Wstawaj, bo spóźnimy się na pociąg!

Maja otworzyła oczy i zamrugła zdziwiona. Leżała w łóżku, w swoim pokoju. (...) I wtedy sobie przypomniała. Przecież to już dziś! Jedzie pociągiem do babci!



- 1 Wysłuchaj tekstu. Opowiedz, co przydarzyło się bohaterce opowiadania. Jak zakończyła się ta historia?
- 2 Wymień wszystkie środki transportu, którymi podróżowała Maja.
- 3 Wybierz dowolne miejsce na mapie świata. W jaki sposób można tam dotrzeć? Wymień kilka możliwości.
- 4 Jaki byłby twój wymarzony środek transportu? Narysuj go na kartce i opowiedz koleżankom i kolegom o swoim rysunku. Przygotujcie klasowy album *Nasze niezwykle podróże*.

Świat się złotem mieni,
jesień jest wesoła,
bo wśród tej jesieni
stoi nasza szkoła!

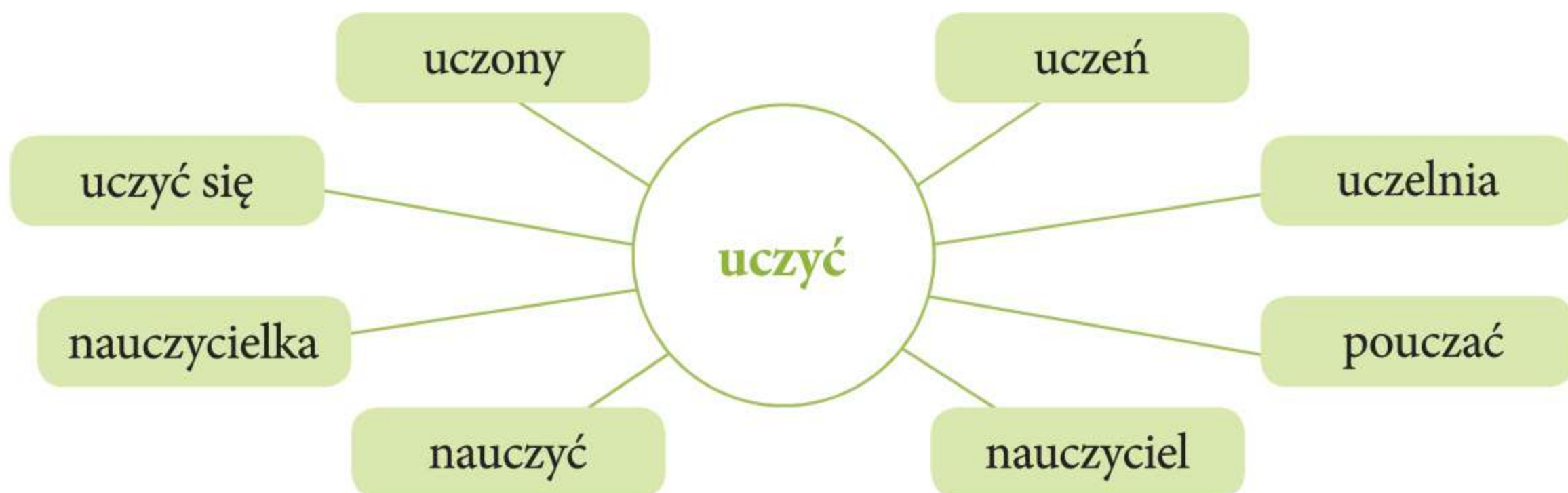
Ukochanej pani
– lubianej przez wszystkich –
deszcz i wiatr oddamy,
złoty bukiet z liści.

Wietrzyk rozczochrany
nagle poweselał.
Sypią się kasztany
w Dniu Nauczyciela.

Lusia Ogińska *Dzień Nauczyciela* (fragment)



Wyrazy pochodzące od tego samego wyrazu i zawierające wspólną część to **rodzina wyrazów**.





- 1 Przeczytaj wiersz. O jakim święcie jest w nim mowa?
- 2 Przyjrzyj się ilustracji. Powiedz, z jakiej okazji odbywa się szkolna akademicka. Podaj nazwy osób uczestniczących w uroczystości.
- 3 Wskaż na ilustracji poczet sztandarowy. Z ilu osób się składa?
- 4 Powiedz, kto jest patronem twojej szkoły. Jak wygląda jej sztandar?
- 5 Zaśpiewajcie wspólnie hymn swojej szkoły. Jak należy się zachowywać w czasie śpiewania hymnu?
- 6 Wyjaśnij, czym jest rodzina wyrazów. Podaj i napisz w zeszycie własny przykład rodziny wyrazów.

Jak zostać patronem?

Dzisiaj pani opowiadała nam o patronie naszej szkoły – Janie Pawle II. Wizerunek Ojca Świętego jest na naszym sztandarze.

Gdy zabrzmiał dzwonek, wybiegliśmy na korytarz. Lucynka zapatrzyła się na duży portret patrona. Po chwili powiedziała:

- Bycie patronem nie jest wcale przyjemne.
- Skąd ci to przyszło do głowy? – zdziwił się Maciek.
- Spójrz, przez cały czas mieszka w szkole i patrzy na nasze wybryki, a do tego musi świecić przykładem – wyjaśniła.
- O czym ta dyskusja? – zapytała nasza pani, która akurat miała dyżur na korytarzu.
- Nie o czym, ale o kim. O patronie – powiedział Maciek. – Jakim trzeba być człowiekiem, żeby zostać patronem szkoły?
- Na pewno wyjątkowym! – zawołała Lucynka.
- I zasłużonym dla innych ludzi – dodał poważnie Piotrek.
- Takim, który kocha dzieci – wtrąciła pani woźna i uśmiechnęła się szeroko do małych łobuziaków.
- To ktoś, kogo możemy naśladować i podziwiać – powiedziała cichutko Ela.
- Macie rację – zgodziła się pani. – To piękne słowa. Potem z namysłem popatrzyła na swoich uczniów i dodała:
- Nie wiadomo, co każdego z was w życiu czeka. Może któreś z was kiedyś zostanie patronem...





Papież Polak

Karol Józef Wojtyła był księdzem, biskupem, arcybiskupem Krakowa, kardynałem, filozofem i poetą. Kiedy został wybrany na papieża, przyjął imię **Jan Paweł II**.

W dzieciństwie na małego Karola mówiono Lolek. Chłopiec lubił grać w piłkę nożną, pływał kajakami i jeździł na nartach.

Jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego pisał wiersze i chciał zostać aktorem. Występował w przedstawieniach teatru amatorskiego. Gdy był już duchownym, często organizował górskie wycieczki z udziałem młodzieży.

Kiedy został papieżem, troszczył się o dzieci na całym świecie i starał się, aby w krajach objętych wojną zapanował pokój. Otrzymał wiele tytułów i wyróżnień, między innymi Order Orła Białego, czyli najstarsze i najważniejsze odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej. Dzieci przyznały mu tytuł Kawalera Orderu Uśmiechu.

Jan Paweł II został kanonizowany, czyli uznany za świętego. Jest patronem nie tylko wielu szkół, lecz także rodzin, kilku miast w Polsce oraz Światowych Dni Młodzieży.

Bukiet jesiennych liści



W parku niedaleko szkoły rosły piękne drzewa. Wśród nich brzozy, kasztanowce, olchy, dęby i klony. Wiosną na młodym klonie pojawiły się piękne liście. Całe lato dumnie prezentowały swoje wdzięki i przechwalały się zieloną barwą. A jesienią...

– Ojej! Spójrz na naszego kolegę. On ma brązowe kropki. Czy to piegi? – zapytał jeden z liści.

– Nie, to na pewno nie piegi. Może jakiś owad najpierw wpadł w błoto, a potem zostawił ślady, które zaschły w słońcu? – odpowiedział drugi.

– A może mam groźną chorobę plamistą?... Ojej! U was też widzę plamy, ale koloru żółtego – zaniepokoił się trzeci liść.

Nagle wszystkie zaczęły się kręcić, wzajemnie oglądać i zastanawiać nad pochodzeniem kropek. Usłyszały to liście z sąsiednich, starszych drzew.

– Młodzi koledzy, zmiana barwy jest normalna i oznacza, że nadeszła jesień. Wkrótce wszyscy będziemy kolorowi, a na koniec udamy się w podróż na ziemię. Tam będziemy czekać na dzieci, które zrobią z nas jesienny bukiet. Może wręczą go swojej pani lub innym pracownikom szkoły.



- 1 Wysłuchaj tekstu. Co zdziwiło liście młodego klonu w opowiadaniu?
- 2 O jakich zjawiskach przyrodniczych zachodzących jesienią jest mowa w tekście?
- 3 Powiedz, jakie jesienne dary można wręczyć komuś w prezencie.
- 4 Przeczytaj pięknie wiersz *Piosenka o naszej Pani*. Naucz się go na pamięć. Wybierz zwrotkę, która ci się najbardziej podoba, i przepisuj ją starannie do zeszytu.
- 5 Przeczytaj życzenia. Ułóż własne życzenia dla nauczyciela lub innego pracownika szkoły z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Piosenka o naszej Pani

(fragment)

Nasza Pani lubi się śmiać.
Nasza Pani ma oczy wesołe.
My lubimy naszą Panią i klasę,
i całą, całą szkołę.

Nasza Pani, gdy mówi o ptakach,
to nam ptaki pokazuje pod słońcem.
Nasza Pani, gdy mówi o kwiatach,
to nam kwiaty pokazuje na łące.

Gdy jest jesień i o jesieni
w klasie mówi się, opowiada,
nasza Pani tak pięknie umie
opowiadać o polskich sadach.



• Jak napisać **życzenia** •••••

Życzenia to dobre i miłe słowa skierowane
do kogoś z jakiejś okazji.

Mogą mieć formę pisemną lub ustną.

Zwroty do adresata życzeń zapisujemy wielką literą.



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
składamy wszystkim
Nauczycielom i Pracownikom szkoły
najserdeczniejsze życzenia.



Uczniowie

Cicho, cisza!
Jak ułożyć puzzle z **ch**?



ucho

bo

us**z**ko

dach

bo

da**s**zek

Wymieniaj **ch** na **sz**,
a wtedy połączysz
wyrazy bez trudu.

mu**ch**a

bo

mu**s**zkagro**ch** bogro**s**zek

Bez pytania pisz **c-h**, gdy w **s-z** się zmienić da.

Pozna ten, kto w świat wyruszy,
że jest **sucho** w czasie **suszy**.

Zgodzisz się, że śmie**ch** to zdrowie,
gdy ktoś coś śmiesznego powie.

Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii?*



haft maszynowy



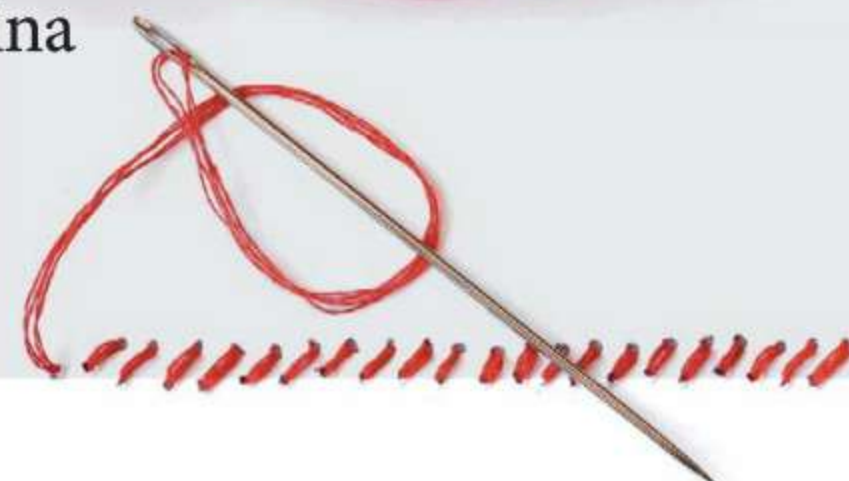
tamborek



igły



mulina



Haftowanie to ozdabianie tkanin polegające na wyszywaniu na materiale wzorów za pomocą **igły** lub **szydełka** oraz nici. Haftować można ręcznie, przy użyciu **tamborka**, czyli dwóch obręczy, które łączy się ze sobą, a jednocześnie napina materiał naciągnięty między nimi.

Innym sposobem tworzenia haftowanych wzorów jest połączenie pracy komputera i maszyny haftującej. Ten sposób haftowania nazywa się haftowaniem komputerowym lub maszynowym.

Ręczne i maszynowe wytwarzanie haftów to **hafciarstwo**, a hafciarka lub hafciarz to osoby zajmujące się zawodowo wykonywaniem haftów.

- 1 Posłuchaj informacji o hafciarstwie. Jakich przyrządów używa się podczas haftowania?
- 2 Co to jest haftowanie maszynowe?
- 3 Czy ktoś u ciebie w rodzinie haftuje? Czy masz w domu jakieś rzeczy ozdobione haftem? Jakie?

Drzewa są piękne, dają nam cień, zwierzętom zapewniają pokarm i schronienie, oczyszczają powietrze. Każde drzewo ma **korzenie**, które utrzymują je w ziemi, **pień** i **koronę**.

Wyróżniamy drzewa liściaste i iglaste. **Liście** mogą mieć różne kształty, ale ich zadanie jest takie samo: chwytają światło słońca i produkują pokarm dla całego drzewa. Z ich powierzchni wyparowuje bardzo dużo wody, którą roślina pobiera korzeniami z ziemi. Drzewa liściaste mają **owoce**. Drzewa nazywane owocowymi rodzą jabłka, śliwki czy gruszki. Owoce leśnych drzew nie przypominają owoców z sadu. Niektóre z nich, jak orzechy laskowe, mogą jeść ludzie. Inne, jak żołędzie lub kasztany, służą za pokarm zwierzętom.



- 1 Z jakich części składa się drzewo?
- 2 Po co drzewu korzenie? Znajdź w tekście dwie odpowiedzi na to pytanie.
- 3 Podaj przykłady owoców drzew.





Dlaczego liście spadają z drzew?

Pod koniec jesieni i w zimie będzie zbyt chłodno, a dzień stanie się za krótki, by liście mogły nadal wykonywać swoje zadanie – odżywiać drzewo. Gdy ziemia zamarźnie, drzewo nie będzie już mogło czerpać wody przez korzenie. Utrata wody, która zachodzi przez liście, naraziłaby całą roślinę na wyschnięcie. Liście opadają więc jesienią, a drzewo zapada w rodzaj uśpienia. Jednak wraz z pojawieniem się wiosennego słońca wypuści pąki, z których rozwiną się nowe zielone listki.



- 4 Wybierz jedno drzewo liściaste. Opowiedz, jak wygląda i czym różni się od innych drzew.
- 5 Poszukaj na spacerze drzew przedstawionych w podręczniku. Znajdź ich liście i opisz ustnie ich wygląd. Czy przybrały już jesienne kolory?



IRAN



JAPONIA



Joanna Plesnar

Bel Cafe* (fragment)

(...) Tym razem Yasamani, Xiang Yo, Tekchawee i Yoko** przyniosły do kawiarni kolorowe pudełka. Najpierw otworzyła pudło córka Yasamani i wyciągnęła z niego album ze zdjęciami mamy. Pierwsza fotografia przedstawiała dziewczynkę w szkolnym mundurku. Stała wśród innych uczennic przed budynkiem. Strój zakrywał dziewczynkę od stóp do głów, dosłownie, bo każda z dziewczynek miała na głowie hijab***. (...)

Córki pozostałych pań podchwyciły temat, wypytując o zwyczaje panujące w irańskich szkołach.

– Uczniowie chodzą do szkoły czasem nawet przez sześć dni w tygodniu. W Europie dzieci mają zazwyczaj wolne weekendy****, a u nas wolny jest na przykład tylko piątek i niektóre czwartki – odparła Yasamani.

Jako następna sięgnęła po album córka Yoko. Na zdjęciu jej mama stała ze szczotką do zamywania oraz szufelką w rękach. Pozostali uczniowie również trzymali szczotki, szufelki, ściereczki i inne rzeczy służące do sprzątania. Dziewczynki otworzyły szeroko oczy ze zdumienia.

– U nas w Japonii dzieci same dbają o porządek w klasach i na korytarzu – szybko wyjaśniła Yoko. (...) Niestety wakacje trwają tam tylko pięć tygodni.

* czytaj: bel kafe

** czytaj: jasamani, ksjang jo, tekczali, joko

*** czytaj: hidżab

**** czytaj: likendy



Do dyskusji szybko włączyła się Indianka, córka Tekchawee, która jako jedyna mieszkała w Kanadzie od urodzenia. Zdjęcia z jej albumu przedstawiały dziewczynkę na tle szkoły, ubraną w bluzę i džinsy (...).

– Ej, a gdzie wigwamy?! Gdzie pióropusze?! – przekrzykiwały się dziewczynki.

– Pióropusze zakłada się na specjalne okazje – zaśmiała się córka Tekchawee. – Ja chodzę na zajęcia do szkoły publicznej poza rezerwatem. W takich szkołach dzieci mają lekcje w języku francuskim lub angielskim, bo to dwa najważniejsze języki w Kanadzie. A w rezerwacie uczymy się języków indiańskich.

Po Tekchawee przyszedł czas na Xiang Yo. W chińskiej szkole bardzo poważnie traktuje się naukę. W jednej klasie jest bardzo dużo dzieci, bo w Chinach w ogóle jest strasznie dużo ludzi. Nauczyciele muszą czasem mówić do mikrofonów, by wszyscy uczniowie dobrze ich słyszeli. A najfajniejsze jest to, że w ramach wf-u dzieci mają zajęcia z karate i kung-fu, a podczas lekcji nawet ćwiczenia mięśni twarzy.



- 1 Wysłuchaj opowiadania i na jego podstawie opowiedz o szkołach w Iranie, Japonii, Kanadzie i Chinach. Co zainteresowało cię w tych szkołach?
- 2 Co najbardziej lubisz w swojej szkole? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- 3 Napisz w zeszycie rodzinę wyrazu **szkoła**.
- 4 Porozmawiajcie w klasie o tym, jak może wyglądać szkoła w przyszłości. Wykonajcie w zespołach makietę *Szkoła przyszłości*. Zorganizujcie konkurs na najpiękniejszą pracę.

Już za chwilę, za chwileczkę,
wyruszymy na wycieczkę!

Do plecaka hop! kanapka,
dobry humor, woda, jabłka
i ciekawość, co przyniesie
dzień spędzony hen, hen w lesie.

Już autokar na nas czeka...
Więc wsiadajmy, czas ucieka!

Agnieszka Frączek *Na wycieczkę!*



Zdanie oznajmujące

Oznajmiam,
czyli informuję.



Jutro wyruszamy na wycieczkę do lasu.
Pojedziemy autokarem.
Trzeba spakować plecak.

Zdanie pytające

Pytam.



Dokąd jutro wyruszamy?
Czym będziemy podróżować?
Co spakować do plecaka?



Zdanie rozkazujące

Rozkazuję.



Spakuj dobrze plecak!
Zjedz śniadanie!
Nie spóźnij się.

- 1 Przyjrzyj się ilustracji i opowiedz, co przedstawia.
- 2 Przeczytaj wiersz i powiedz, dokąd wybierają się dzieci i co zabierają ze sobą.
- 3 Wymień rodzaje zdań. Ułóż do ilustracji po jednym zdaniu oznajmującym, pytającym i rozkazującym. Zapisz je w zeszycie.
- 4 Odczytaj zdanie tak, by brzmiało ono kolejno jak zdanie oznajmujące, pytające i rozkazujące: **Pójdziemy dziś na spacer do parku.**

Podróż na medal

Ela, Piotrek i Ania ostatni weszli do autokaru. Kiedy dzieci zajęły miejsca, pani ponownie wszystkich przeliczyła i powiedziała:

– Przypomnimy, jak należy się zachowywać w czasie podróży.

W górę podniosło się wiele rąk. Regulamin wycieczki uczniowie znają przecież doskonale.

– Nie wolno opuszczać swojego miejsca bez potrzeby – powiedziała Ania.

– Podczas jazdy zabronione jest chodzenie po autokarze i stanie między siedzeniami – dodała Lucynka.

– Należy zachować czystość – zawołał Piotrek.

– Wszystkie śmieci trzeba zbierać do woreczka, który na koniec podróży wyrzucimy do kosza na odpadki – recytowała Zuzia.

– Wiemy, wiemy – krzyknęli pozostali uczniowie, na co pani zaprotestowała:

– Nie wolno krzyczeć, ponieważ to może przeszkadzać kierowcy.

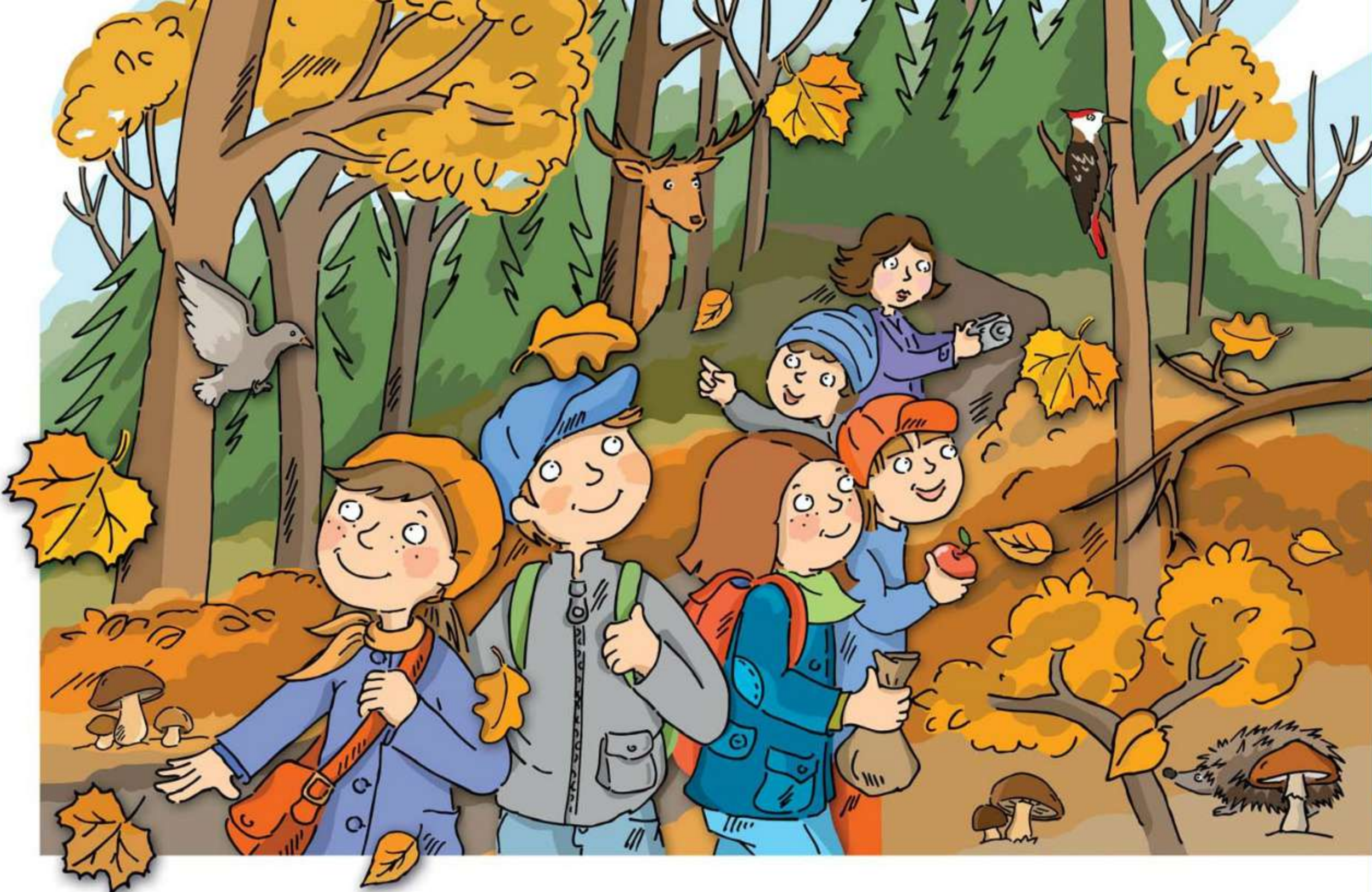
– Ale śpiewać możecie – wtrącił z uśmiechem pan kierowca.

– O złym samopoczuciu trzeba natychmiast informować – dodała mama Maćka, pani Basia. – Oczywiście każdy ma woreczek foliowy!

W tej chwili do autokaru wszedł pan dyrektor.

– Bezpiecznej podróży – powiedział i pomachał wesoło do dzieci.





Wycieczka do lasu

Na wycieczkę do lasu trzeba się odpowiednio przygotować. Podstawą udanej wyprawy są dobre i wygodne buty. Trzeba ubrać się „na cebulkę”, czyli założyć więcej warstw lżejszej odzieży. Łatwo ją będzie zdjąć, gdy zrobi się cieplej. Niezbędne są również nakrycie głowy i kurtka przeciwdeszczowa. W plecaku musi się znaleźć prowiant, czyli kanapki i termos z herbatą lub butelka wody. Nie wolno zapomnieć o apteczce i środkach przeciwko różnym owadom. Może się przydać także latarka.

Spacer po lesie mogą nam popsuć uciążliwe komary, niewielkie meszki albo kleszcze. Choć nie da się przed nimi całkiem zabezpieczyć, warto zadbać o odpowiednie ubranie i spryskać się preparatem, który odstrasza owady.

Ugryzienia komarów w naszym klimacie nie są groźne, ale swędzące i nieprzyjemne. Szczególnie dokuczliwe bywają meszki. Wciskają się wszędzie i dotkliwie gryzą, co powoduje swędzenie, opuchliznę, a nawet gorączkę. Kleszcze, które przyczepiają się do skóry i piją krew, mogą przenosić groźne choroby. Dlatego po każdym spacerze trzeba się dokładnie obejrzeć i zmienić ubranie.

Gdy na swoim ciele znajdziesz kleszcza, nie panikuj. Zwróć się od razu po pomoc. Najważniejsze, aby szybko i sprawnie go usunąć. Miejsce po ukąszeniu kleszcza należy zdezynfekować. Trzeba je także obserwować. Jeśli po jakimś czasie pojawi się dookoła niego zaczerwienienie, należy zgłosić się do lekarza.

Kogo bał się las?



Występują: Drzewa 1 i 2, Dzięcioł, Grzybek, Wiewiórka, Jeż, Dzieci 1, 2, 3, 4

SCENA 1

Na scenie stoją Drzewa i Grzybek. Dzięcioł opukuje drzewa dziobem. Słysząc nagrany śpiew ptaków, kukanie kukułki, ewentualnie pogodną, spokojną muzykę graną na flecie.

DRZEWO 1

Jaka cisza...

DRZEWO 2

Spokój... błogo...

GRZYBEK

Wszyscy nam zazdrościć mogą.
Zieleń, ptaki, miękkie mchy.

DZIĘCIOŁ

Kto ma taki dom jak my?

WSZYSCY CZWORO (chórem)

Najpiękniejszy dom – to las.
Tutaj miło płynie czas.
Tutaj w liściach śpiewa wiatr.
Tu jest najpiękniejszy świat!

SCENA 2

Wbiegają Wiewiórka i Jeż. Podskakują przerażone, próbują kryć się za drzewami.

WIEWIÓRKA

Ach, pomocy!
Koniec z nami!

JEŻ

Prędko! Wszyscy uciekamy!

DRZEWO 1

Co się stało? Las się pali?

WIEWIÓRKA

Chyba znowu przyjechali!

JEŻ

Autokary pełne dzieci!
Będą niszczyć! Krzyczeć! Śmiecić!

WIEWIÓRKA

Zdepczą grzyby, zerwą liście!

GRZYBEK, DRZEWA 1, 2 (chórem)

Już to kiedyś widzieliście?
Czy na pewno to ci sami?

JEŻ

Nie wiem! Nie wiem! Uciekamy!
Kiedyś tacy u nas byli.
Nakrzyczeli... naśmiecili...

DRZEWA 1, 2 (chórem)

Jeśli takie z nich szkodniki,
to wolimy już korniki!

GRZYBEK (przypomina sobie coś)

Przecież dzieci tu bywały
i niczego nie zdeптаły...

DZIĘCIOŁ (rozkłada skrzydła ze zdziwienia)

Też pamiętam. Daję słowo!
Zachowały się wzorowo!
Czy na pewno to ci sami?



WIEWIÓRKA (*wciąż w strachu*)

Nie wiem, idą tu za nami.
Ja się boję o nasz dom!

JEŻ

Oj, za późno... Już tu są...!

SCENA 3

Na scenie pojawia się wycieczka – czworo dzieci. Zwierzęta próbują kryć się za drzewami. Drzewa unoszą do góry gałęzie.

DRZEWO 1

Witam w lesie, mówcie, ktoście?
Czy wrogowie? Czy też goście?

DRZEWO 2

Nie wie nasza leśna brać:
lubić was czy się was bać?

DZIECKO 1

Czemu tak się nas boicie?

JEŻ

Bo nam zatruwacie życie!

DZIECKO 2

Ten, kto kiedyś wam dokuczył,
w naszej szkole się nie uczył!

DZIECKO 3

My kochamy każdy las
i dlatego wpuście nas!

WIEWIÓRKA

Dacie słowo?

DZIECKO 4

Damy słowo!
Damy słowo honorowo!

DZIECKO 1

Zawsze dbamy o przyrodę.
O zwierzęta, zielen, wodę.

DRZEWA 1, 2 (*chórem*)

To wspaniale! Więc w nagrodę
wchodźcie do nas, korowodem.
W leśne progi zapraszamy.
Cieszcie się naturą z nami.

DZIECI (*chórem*)

Dzieci z lasem – za pan brat!
Chroniąc zielen – dbasz o świat!

WSZYSCY (*chórem*)

Wiwat lasy i natura!
Wiwat zielen! Hurra! Hurra!



Leśny regulamin

1. Nie hałasuj.
2. Nie płosz zwierząt.
3. Nie rozpalaj ognisk.
4. Nie niszczyć grzybów ani roślin.
5. Nie zostawiaj śmieci.

A photograph of a forest scene. In the foreground, a large, thick tree trunk curves across the frame. The background shows a dense forest of tall, thin trees with green foliage. The sky is visible through the canopy.

korony drzew

Warstwy lasu

W lesie każdy ma swoje miejsce do życia. Wysoko, wśród **koron drzew**, mieszkają ptaki i wiewiórki, a gałęzie pną się ku słońcu. Poniżej, w warstwie **podszytu**, między krzewami jarzębiny i młodymi świerkami kryją się dziki, sarny, lisy, zające. Pędy młodych drzew i owoce rosnące na krzewach dostarczają pożywienia wielu zwierzętom. Tuż nad ziemią rozrasta się **runo leśne**, które tworzą trawy, paprocie, mchy, grzyby i jagody. Można tu spotkać jeża, mysz leśną, a nawet żmiję. Najniższa warstwa lasu to **ściółka**. Zamieszkują ją dżdżownice, mrówki i żuki leśne. Na ściółkę składają się uschnięte liście, połamane gałązki, opadłe owoce i odchody zwierząt.

podszyt

runo

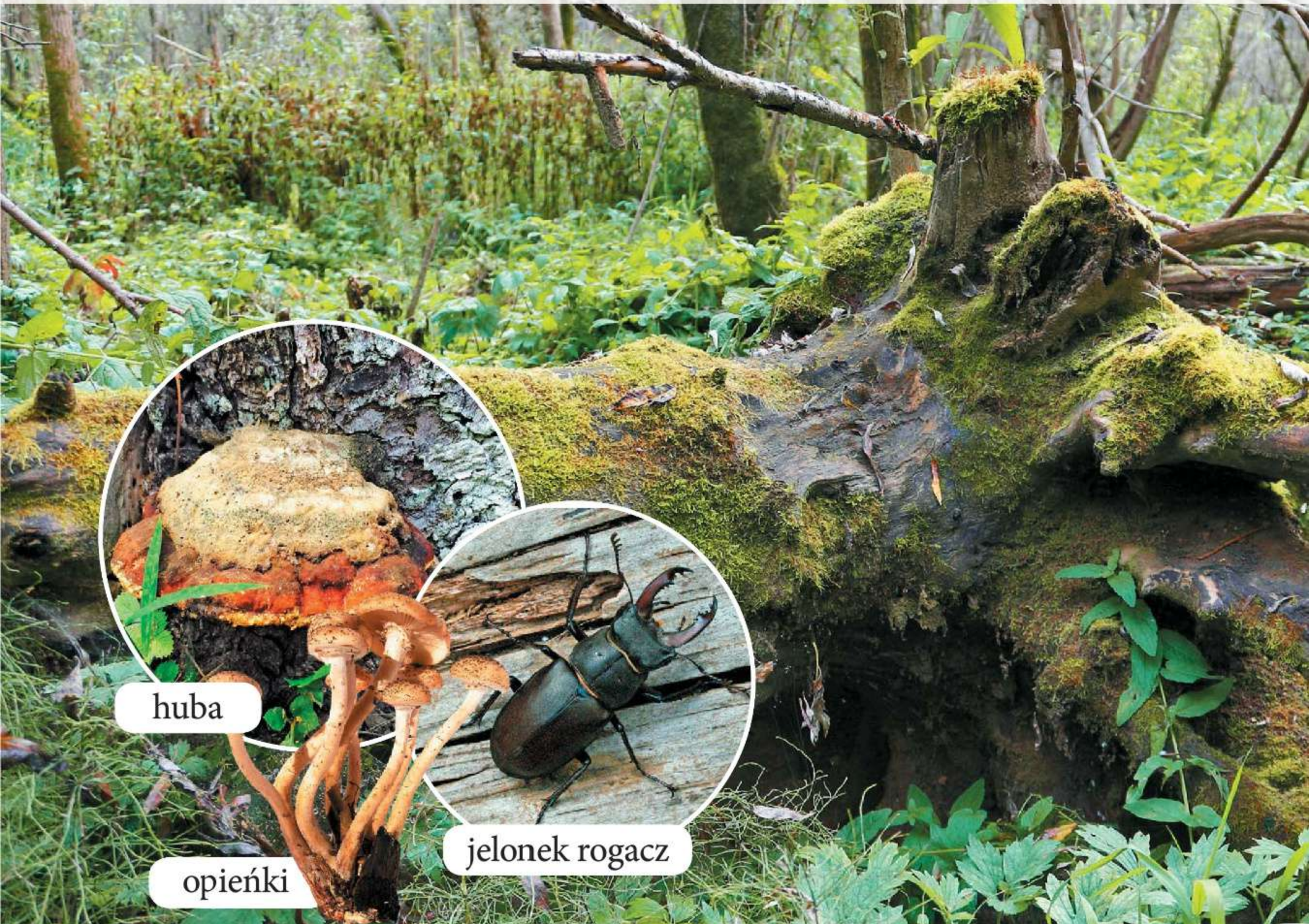
ściółka

- 1 Wymień warstwy lasu. Zaczynij od położonej najniżej.
- 2 Jakie zwierzęta i rośliny można spotkać w kolejnych warstwach lasu?
- 3 Czy warto zostawiać martwe drzewa w lesie? Dlaczego?
- 4 Wymień organizmy zamieszkujące martwy pień.



Martwe drzewa

Martwe drzewa są bardzo ważnym elementem lasu. Wbrew pozorom więcej w nich życia niż w żywej roślinie. Pnie są porośnięte przez mchy i porosty. Królują tu jednak grzyby o rozmaitych kształtach i kolorach, które rozkładają drewno i pobierają z niego substancje potrzebne do życia. W zwalonych, rozkładających się drzewach znajdują pokarm i miejsce do życia pająki, dżdżownice, a przede wszystkim wiele gatunków owadów, jak chrząszcze czy mrówki. To także świetne schronienie dla ptaków, nietoperzy, wiewiórek i kun. W spróchniałych pniach dzięcioły kują dziuple, z których korzystają także inne ptaki, jak sikory, kowaliki lub sowy.



- 5 Jak myślisz, do której warstwy lasu dociera najwięcej światła słonecznego, a gdzie jest najciemniej? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 6 Podczas wycieczki do lasu poszukajcie starego zwalonego drzewa. Spróbujcie policzyć, ile rozmaitych organizmów na nim mieszka: roślin, grzybów i drobnych zwierząt. Do obserwacji najmniejszych użyjcie lupy.



Ewa Schumacher

Niezwyczajne sosny zwyczajne

W województwie zachodniopomorskim, niedaleko miejscowości Gryfino, znajduje się niezwykle pomnik przyrody – Krzywy Las. Ten obszar nazwano tak ze względu na zdeformowane sosny zwyczajne, które nadają lasowi wyjątkowy charakter.

Tuż nad ziemią pień sosny wygina się szerokim łukiem ku górze, tak że przypomina kształtem literę C, po czym dalej pnie się pionowo. Ta zmiana kształtu, zwana deformacją, nastąpiła w wyniku działalności człowieka, czyli mechanicznych uszkodzeń.

Sosny posadzono prawdopodobnie przed drugą wojną światową. Gdy miały 7–10 lat, być może przycięto im czubki, co spowodowało, że zaczęły rozwijać boczną gałąź i pąć się w stronę światła. Ludzie mogli wykorzystywać krzywulce, jak określa się drzewa o takim kształcie, do budowy mebli, łodzi, sań.

Wielu naukowców i leśników bada ten osobliwy zakątek, ale możliwe, że nigdy nie dowiemy się, kto i po co naprawdę stworzył Krzywy Las. Tajemnica i niezwykle piękno tego pomnika przyrody dodaje uroku okolicy i przyciąga tłumy turystów.



Jak napisać **notatkę**

Notatka to krótki tekst o charakterze informacyjnym, przedstawiający istotne fakty. Dzięki robieniu notatek łatwiej zapamiętać lub przypomnieć sobie różne informacje.

- Pisz w sposób zwięzły i zrozumiały.
- Jeśli jest to notatka dotycząca innego tekstu, wyodrębnij z niego najważniejsze informacje i przedstaw je w uporządkowanej kolejności.

Krzywy Las to pomnik przyrody leżący w województwie zachodniopomorskim. Rosną tu sosny zwyczajne z wygiętymi pniami. Deformacja drzew nastąpiła w wyniku uszkodzeń mechanicznych. Do dziś nie są znane przyczyny powstania tego lasu.

Gryfino



- 1 Wysłuchaj tekstu o niezwykłych sosnach i wyjaśnij, dlaczego to skupisko drzew nazwano Krzywym Lasem.
- 2 Do czego mogły być potrzebne krzywulce?
- 3 Dowiedz się i wyjaśnij, co to jest pomnik przyrody.
- 4 Co to jest notatka? Po co pisze się notatki?
- 5 Przeczytaj notatkę o Krzywym Lesie.
- 6 Ułóż notatkę o szczególnym miejscu w twojej okolicy, składającą się z pięciu zdań. Napisz ją starannie w zeszycie.

TYDZIEŃ 1 Z powrotem w szkole

Uwaga! Podczas czytania wiersza *Alfabet* pamiętaj, że litery mają swoje nazwy. Oto one: a, ą, be, ce, cie, de, e, ę, ef, gie, ha, i, jot, ka, el, eł, em, en, eń, o, o kreskowane (ó), pe, er, es, eś, te, u, wu, igrek (y), zet, ziet, żet.

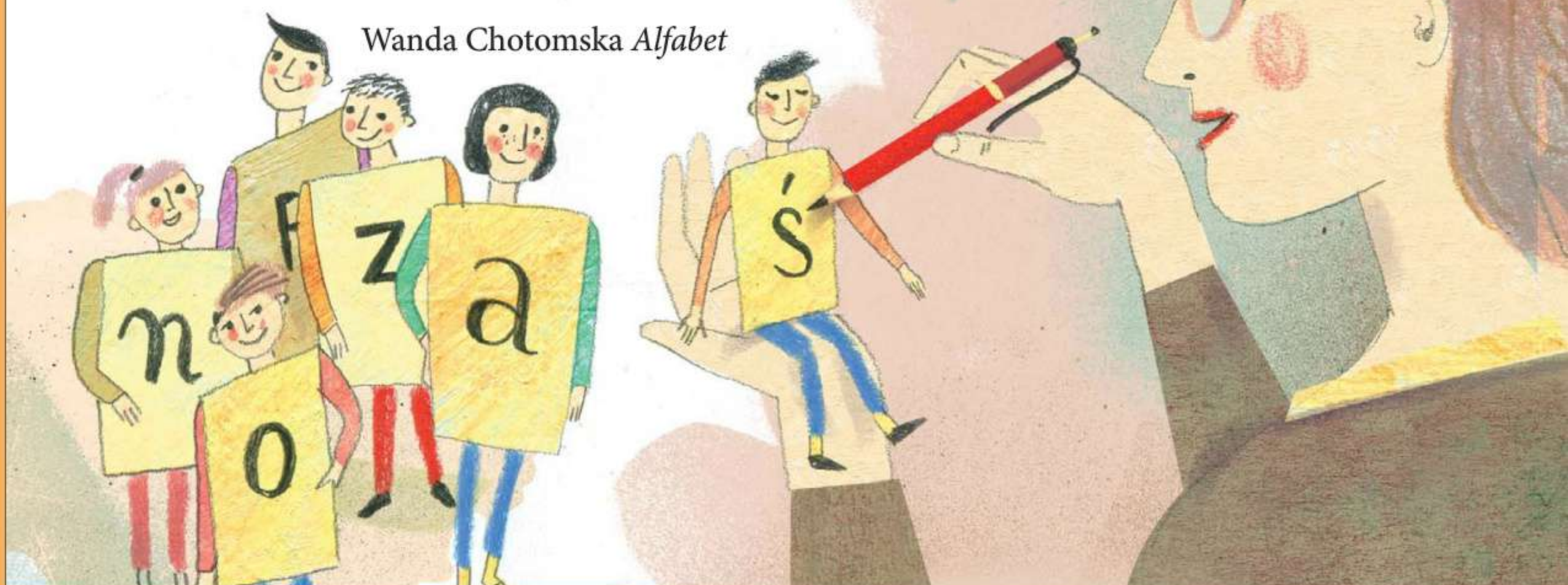
Wczoraj do domu mojego wszedł
cały alfabet od a do zet:

a, b, c, d, e, f, g, h, i, j, k, l, ł,
m, n, o, p, r, s, t, u, w, y, z.

Każda litera zrobiła dyg,
a potem wszystkie od razu w krzyk:
– Jesteśmy bardzo ważne osoby,
więc nam koniecznie dorób ozdoby!
Co miałam robić? Długopis wzięłam
i przystąpiłam prędko do dzieła.

O, proszę bardzo, ozdoby są:
Śmieszne ogonki ma ę i ą,
pochyle kreski – ć, ń, ó, ś, ź,
a kropki i, jak również ż.
Potem litery zrobiły dyg
i z mego domu wybiegły w mig:
a, ą, b, c, ć, d, e, ę, f, g, h, i, j, k, l, ł,
m, n, ń, o, ó, p, r, s, ś, t, u, w, y, z, ź, ż.

Wanda Chotomska *Alfabet*



TYDZIEŃ 2 Wakacyjni odkrywcy

Nauczyciel wyjaśnia na lekcji:

- Ciepło sprawia, że rzeczy zwiększają swoją objętość, zimno – że się kurczą. Możecie podać jakieś przykłady?
- Wakacje są dłuższe od ferii zimowych!

Nauczyciel języka polskiego pyta uczniów:

- Jak brzmi liczba mnoga do rzeczownika **niedziela**?
- Wakacje!!!

Uśmiechu warte, „Świerszczyk”, 12/2012



Tato? Po co tam wchodzimy?

Tato! Całkiem się spocimy.

Tato. Noga mi odpadnie!

Stójmy. Tutaj też jest ładnie.

Ile jeszcze wchodzić trzeba?

Czy ta droga jest do nieba?

Są tu gdzieś ruchome schody?

Czy na szczycie będą lody?

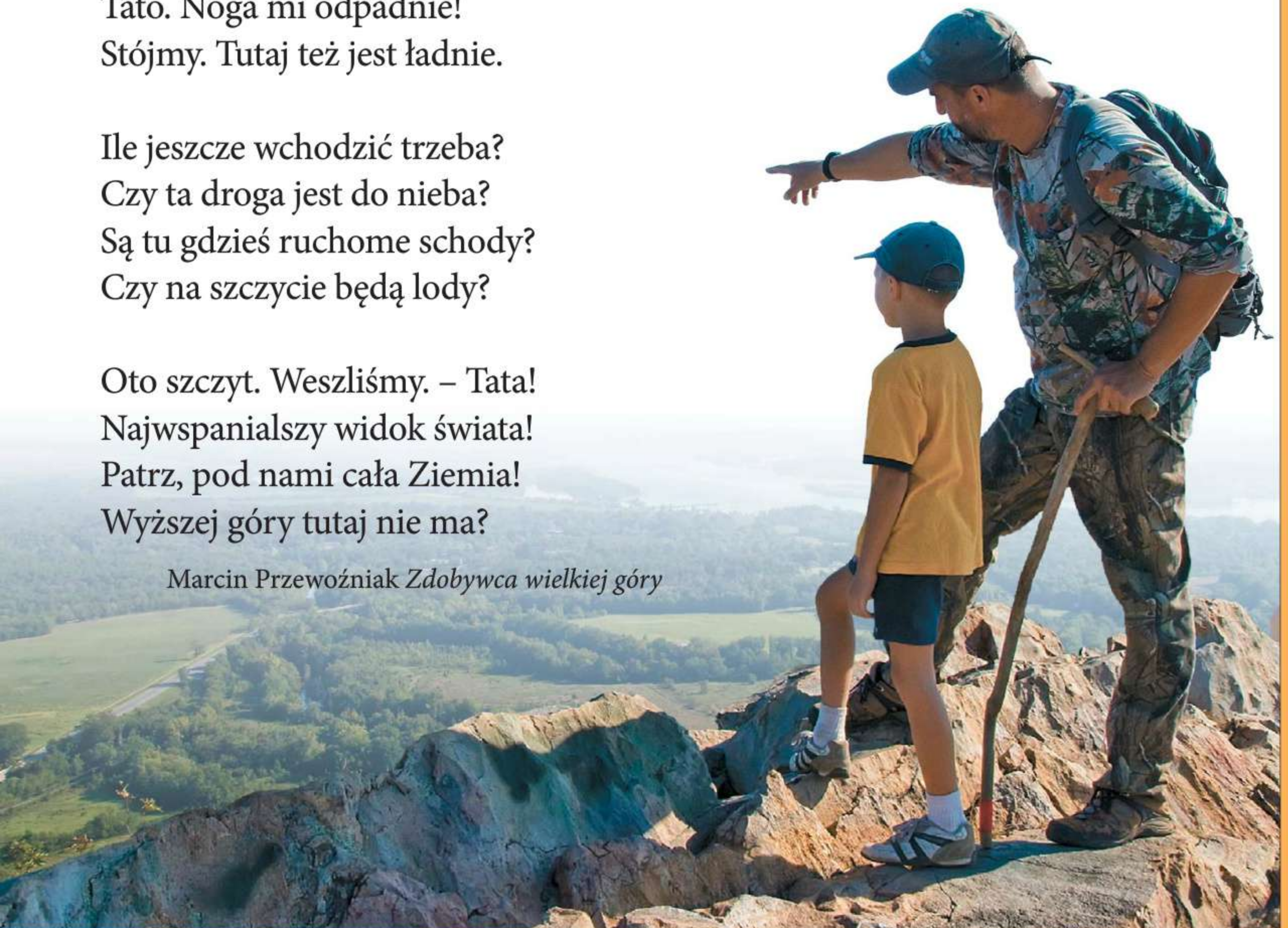
Oto szczyt. Weszliśmy. – Tata!

Najwspanialszy widok świata!

Patrz, pod nami cała Ziemia!

Wyższej góry tutaj nie ma?

Marcin Przewoźniak Zdobywca wielkiej góry



TYDZIEŃ 3 Bezpieczni w domu, w szkole i na drodze

Ja zawsze byłam duża. Nie pamiętam już, kiedy po raz pierwszy usłyszałam, że wyglądam jak wieloryb, ale chyba popłakałam sobie wtedy troszkę. (...) Bo ja mam błyszczące, rumiane policzki i duży, mięciutki brzuch. Mam też strasznie silne zęby, potrafię nimi w okamgnieniu odgryźć od ubrania jakiś ładny guzik. (...) Jestem też najlepsza w przeciąganiu liny i wszystkich w klasie kładę na rękę. Do tego umiem grać na flecie. (...)

Nasza pani zabrała nas na plac zabaw. Było tam wszystko: huśtawki, zjeżdżalnia, wielka piaskownica i płatanina lin, po których można się wspinać jak po drabinkach. Wszyscy śmigali po zakręconej jak spirala zjeżdżalni, piszcząc z radości. Wszyscy oprócz mnie. Ja zatrzymywałam się na każdym zakręcie i tkwiłam tam jak kołek. (...) Dzieci złościły się, że tamuję ruch, a za plecami słyszałam śmiechy, coś o zawalidrogach i wielorybach. (...) Spróbowałam więc wspinać się po linach, bo wydawało mi się, że nie ma nic prostszego. (...)

– Patrzcie, nasza Julka wygląda w tych linach jak wieloryb w sieci! – zawołał Witek i wszystkich to bardzo rozbawiło. (...)

Kończyłam piątą krówkę, gdy przysiadła się do mnie nasza pani. (...)

– Nie podoba ci się tu? – spytała.

– Tu jest okropnie. Jestem za wielka, żeby się bawić na zjeżdżalni, i nie potrafię się wspinać po linach. (...) ...jestem duża jak wieloryb i do niczego się nie nadaję – poskarżyłam się.

– Nieprawda. Nie jesteś ani za mała, ani za duża. Jesteś dokładnie taka, jak trzeba. A poza tym, kto powiedział, że wszyscy mają wspinać się, tańczyć i fikać koziołki? One – pani spojrzała na rozbawione dzieci – są w tym dobre, a ty jesteś dobra w czymś innym. Weźmy na przykład ten twój flet. Wierz mi, nie znam nikogo, kto umiałby grać tak pięknie jak ty – stwierdziła pani (...).

Ja też nie znam, no może poza moim dziadkiem.

Renata Piątkowska *Wieloryb* (fragment)



TYDZIEŃ 4 Porządki małe i duże

Spójrzcie, proszę, oto śmiecie,
wszędzie pełno ich znajdziecie.
Kto im życie pragnie skrócić,
może je do kosza wrzucić.

Ale tutaj warto dodać,
że niektórych śmieci szkoda,
bo pożytek jest z nich duży,
jeśli je powtórnie zużyć.

Ten, kto sprytnie je przetwarza,
wciąż bogactwo swe pomnaża
i dlatego w całym świecie
ludzie segregują śmiecie.

Tu papiery, tam butelki
i plastików pełno wszelkich.
Materiały i metale?
Nie marnuje się nic wcale.

I tu prosta jest zasada:
co się da, należy składać,
żeby śmieć, gdy już jest w koszu,
zbytnio tam się nie panoszył.

Marcin Brykczyński *Marsz do kosza* (fragment)



TYDZIEŃ 5 Żegnamy się z latem

- Dokąd lecisz, mój motylu,
przez jesienny bór?
- Lecę w górę, by skrzydłami
dotknąć siwych chmur...

- Dokąd lecisz, mój motylu,
przez jesienny las?
- Odlatuję w ciepłe kraje,
bo już na mnie czas...

Małgorzata Strzałkowska *Motyl*



- Puk-puk-puk do okna.
 – Kto tam?
 – To pukam ja, jesień złota,
 swą złotolistną gałązką!
 Tu dżdżysto, błotnisto, grząsko...
 Otwórz!
 Już czekać nie mogę.
 – Zabłocisz mi całą podłogę.
 – Nie! Tylko liść złoty dam ci
 i lśniącą jak czysty brylancik
 na liściu kropelkę rosy... (...)
 – No, jeśli tak, to już prędko
 otwieram moje okienko.
 Jestem gościnny gospodarz!
 A ty – swój listek mi podasz!
 – Weź piękny liść z mego lasu
 i w swojej książce go zasusz.
 Gdy zima śniegi naniesie,
 liść złotą przypomni ci jesień
 i będziesz pamiątkę miał po mnie.
 – Wdzięczny ci jestem ogromnie!
 Nie odchodź!
 Zostaniesz może?
 – Wrócę za rok o tej porze.

Jerzy Ficowski *Rozmowa z jesienią* (fragment)

TYDZIEŃ 6 Jesienne podróże

Dziś od samego rana Szpak był bardzo zaniepokojony. Wchodził do swej budki, a potem wychodził. Latał dookoła brzozy, na której była zawieszona budka.



Zobaczył Szpak Uszatka z daleka.

– Misiu – zapytał – czy ty odlatujesz do ciepłych krajów?

– Ja? – zdziwił się niedźwiadek. – Nie mam przecież skrzydeł. A poza tym mogę zimować tu. Nie boję się chłódów. Grzeje mnie ciepłe futro.

– Bo widzisz – świergotał Szpak – ja dziś odlatuję. Wrócę dopiero na wiosnę. I teraz martwię się: co się stanie z moją budką? Kto się nią zaopiekuje? Tak ją sobie pięknie urządziłem przez lato. Ustawiłem w niej ciepłe i wygodne łóżko. A nawet zawiesiłem obrazki na ścianach.

Miś podrapał się w opuszczone uszko. Długo nad czymś rozmyślał. Wreszcie powiedział:

– Znam pewną solidną rodzinę myszek. One chętnie zamieszkałyby w twojej budce. I pilnowałyby twojego mieszkania.

– Śmieszny jesteś, Misiu – zaśmiał się Szpak. – Budka jest wysoko. (...)

– To prawda... – zmartwił się niedźwiadek. I znów zaczął drapać się w uszko.

– Już wiem! – zawołał. – Wywiesimy na budce kartkę z napisem: „Mieszkanie do wynajęcia”. Od razu znajdziemy lokatora, który zaopiekuje się twoim domkiem.

Napisał Miś kartkę i zawiesił na budce.

Amatorów na mieszkanie było wielu.

Chciała wynająć mieszkanie Wrona, ale drzwi były dla niej za wąskie. Nawet Kot Maciek oglądał mieszkanie.

– Za zimne! – zdecydował.

Wreszcie przyleciała rodzina Wróbli: tata, mama i cztery wróblątka.

– My tu zamieszkamy – powiedziały.

I teraz Szpak spokojnie mógł sobie odlecieć.

Czesław Janczarski *Mieszkanie do wynajęcia*



TYDZIEŃ 7 Święto edukacji

Rozejrzałem się po klasie. Nikt nie rozmawiał. Wszystkie oczy wlepione były w nauczyciela. A on, skończywszy mówić, spojrzał na nas wesoło i zaczął gawędzić to z tym, to z owym poufale, jakby nie był przełożonym, ale starszym kolegą.

I rzeczywiście, wkrótce wyrobił się taki stosunek: traktowaliśmy Dygasińskiego jak towarzysza; odnosiliśmy się do niego tak, jak do wybranego przez nas samych przewodnika. (...)

Szkoła nasza posiadała plac do zabaw. Mieścił się on kilka ulic dalej. Na wielką pauzę chodziliśmy tam parami i pod kierunkiem słynnego wówczas gimnastyka, pana Walentego Pieńkowskiego, wykonywaliśmy rozmaite ćwiczenia, graliśmy w piłkę itd.* Dygasiński stawał często w szeregu, gimnastykował się, biegał jak kolega, jak uczeń. Niekiedy jednak zmieniał rolę i obejmował komendę. Zdarzało się to wówczas, kiedy świeżo coś przeczytaliśmy o jakimś zdarzeniu historycznym. Zaraz je odtwarzaliśmy. (...)

Ale najlepiej uczył nas Dygasiński obserwowania przyrody w czasie wycieczek zamiejskich (...). Kiedy szliśmy z zielonymi puszkami, siatkami na motyle, słoikami itp.** przyborami przez miasto, dużo osób oglądało się za nami, jak za czymś nadzwyczajnym. (...)

Czy można się dziwić, żeśmy go lubili?... Mało lubili! Kochaliśmy tego nauczyciela, wychowawcę, który przecież sam niczego innego nas nie uczył, jak kochać życie, kochać świat i starać się je poznawać nie tylko z książek, ale przede wszystkim z obserwacji własnej.

Benedykt Hertz [czytaj: herc] *Ze wspomnień Samowara* (fragment)

* czytaj: i tak dalej

** czytaj: i tym podobnymi

TYDZIEŃ 8 Wyjazd klasowy

W piątek po przyjściu z pracy Tata oznajmił:

– Szykujcie kalosze, koszyki i noże.

W weekend* jedziemy do lasu.

– Noże? – Janek uniósł głowę znad lekcji i spojrzał na Tatę z zachwytem.

– Nie, Janku, nie weźmiesz tego największego z ząbkami. – Mama uprzedziła następne pytanie. – Wystarczy nam scyzoryk Taty i mały nożyk do owoców.

– Po co noże w lesie? – spytała Basia.

– Żeby zrobić papier z drewna. A drewno jest przecież z drzew – wygłosił Janek tonem znawcy.

– Będziemy kroić drzewa? Pani Marta mówi, że nie wolno niszczyć drzew, bo to jest przyroda.

– To jak chcesz zrobić papier?

– Scyzorykiem i tak za dużo nie ukroimy – zawyrokowała Basia.

– Właśnie – podchwycił Janek. – Potrzebujemy też tego dużego noża.

– Nikt z nas nie będzie kroił żadnych drzew – powiedział Tata. – To robota dla drwali. Leśnicy mówią im, ile drzew można wyciąć i które. A produkcja papieru to skomplikowany proces, który...

– To po co nam scyzoryk? – Basia wróciła do dawnego tematu.

– Do ścinania grzybów. Jedziemy do lasu, żeby zbierać prawdziwki, koźlarze, kurki i maślaki.



Zofia Stanecka *Basia i wyprawa do lasu* (fragment)



* czytaj: weekend

TEKST HISTORYCZNY

Samolot wylądował, jakby miał zaraz odlecieć. Jakby był już pełny po brzegi. Czekał tylko, aż pilot wsiądzie do kabiny. Rwał się do startu i nocnego lotu – przez pół Europy, nad Warszawę, w której powstańcy czekali na broń, lekarstwa i jedzenie. (...)

W Muzeum Powstania Warszawskiego przewodnik kończył właśnie wstęp i mówił coś o przenoszeniu się w czasie. (...)

Wylądowaliśmy w 1944 roku. Warszawa wyglądała podobnie jak dzisiaj. Ludzie na zdjęciach wystawiali twarze do słońca. Gdzieś tam wśród nich siedł także mój pradziadek. Trochę inne były samochody. Tramwaje nie miały drzwi. Po ulicach chodzili niemieccy żołnierze. Na niektórych fotografiach krzyczeli, łapali, strzelali...

Pierwszego sierpnia wybuchło powstanie. Polscy żołnierze wyszli z ukrycia, żeby przepędzić Niemców. Spotkaliśmy uśmiechniętych ludzi z biało-czerwonymi opaskami na rękawach. Niektórzy biegli gdzieś pochyleni, żeby trudniej było w nich trafić. Inni patrzyli prosto w aparat (...). Może któryś z nich znał mojego pradziadka.

Niemcy mieli czołgi, armaty i samoloty. Powstańcy walczyli tym, co udało im się zdobyć. Widzieliśmy ich karabiny i pistolety. Wyglądały groźnie, ale czołg nie boi się pistoletu. (...)

Polscy żołnierze bronili się dzielnie, ale Niemcy napierali ze wszystkich stron. Wypychali powstańców z kolejnych budynków i ulic. Domom na fotografiach paliły się dachy. Czasami stały już tylko osmalone ściany z dziurami w miejscach okien. Na wielu podwórkach leżały kupy gruzu. Może pod którąś z nich zostało łóżko i biurko mojego pradziadka.

Niektórych dzielnic nie dało się już bronić. Podziemnymi kanałami żołnierze i mieszkańcy uciekali tam, gdzie nie było jeszcze Niemców. My też szliśmy ceglanym tunelem, a gdzieś jakby z wysoka słysząc było huk bomb. Właśnie takim kanałem mój pradziadek niósł nosze z rannym kolegą.

W końcu nie było już dokąd uciekać. Trzeba było złożyć broń i przerwać walkę. Ze zdjęć patrzyły smutne, zmęczone twarze.

Paweł Beręsewicz *Prawdziwa wojna* (fragment)



Pomnik Małego Powstańca w Warszawie

Kraina dźwięku i obrazu

Barok

Twórcy barokowi malowali obrazy pełne ruchu, często ciemne, rozświetlone tylko błyskiem światła. Chcieli zachwycić odbiorców bogactwem swoich dzieł.



Peter Paul Rubens *Św. Jerzy walczący ze smokiem*



Jan Vermeer (czytaj: wermir)
Dziewczyna z perłą



Diego Velázquez (czytaj: welaskes)
Panny dworskie (fragment)



Rembrandt van Rijn (czytaj: wan rejn)
Straż nocna

- 1 Przyjrzyj się obrazom malarzy barokowych. Jakie kolory na nich dominują? Jak widać na nich stroje? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- 2 Która z tych scen mogła wydarzyć się w rzeczywistości, a która jest fantastyczna?
- 3 Wysłuchaj fragmentu utworu Georga Friedricha Händla [czytaj: fridrisia hendla] *Sarabande*. Który obraz – według ciebie – najlepiej oddaje jego klimat? Dlaczego?
- 4 Wyobraźcie sobie, że pozujecie do obrazu. Ustawcie się tak, by stworzyć ciekawą sytuację do namalowania.

Abecadło muzyczne

Wartości rytmiczne. Fonogestyka

Wartości rytmiczne

○ cała nuta

ta-a-a-a

♪ półnuta

ta-a

♣ ćwierćnuta

ta

♢ ósemka

ti

Fonogestyka – sposób pokazywania dźwięków ręką

do¹



sol



mi



fa



- 1 Zastanów się i powiedz, która wartość rytmiczna trwa najdłużej, a która – najkrócej.
- 2 Spróbuj opanować nazwy czterech dźwięków wyrażone za pomocą fonogestyki.

Abecadło muzyczne

Znaki muzyczne

Muzyczny znak powtórzenia

Jeżeli chcemy powtórzyć fragment utworu muzycznego, umieszczamy go na pięciolinii między takimi znakami.



Muzyczne znaki siły dźwięku

p



Ten znak oznacza, że mówimy, recytujemy, śpiewamy lub gramy *piano*, czyli **cicho**.

f



Ten znak oznacza, że mówimy, recytujemy, śpiewamy lub gramy *forte*, czyli **głośno**.



Ten znak oznacza, że mówimy, recytujemy, śpiewamy lub gramy **coraz ciszej**.



Ten znak oznacza, że mówimy, recytujemy, śpiewamy lub gramy **coraz głośniej**.

- 1 Zapamiętaj znaki powtórzenia i siły dźwięku. Wskaż te znaki w zapisie nutowym.



- 2 Wyrecytuj wierszyk *Siała baba mak* na różne sposoby: *piano*, *forte*, coraz ciszej i coraz głośniej.

Abecadło muzyczne

Głosy ludzkie

Głos jest jak instrument, który zawsze mamy ze sobą. Został nam dany na całe życie.

Wyróżniamy głosy dziecięce, żeńskie i męskie. O ich rodzaju decydują: płeć i wiek człowieka, wysokość i barwa głosu.



sopran – wysoki głos dziecięcy lub kobiecy

alt – niski głos dziecięcy lub kobiecy



tenor – wysoki głos męski



bas – niski głos męski

- 1 Jaki może być ludzki głos?
- 2 Wymień nazwy czterech głosów ludzkich.
- 3 Jak myślisz, skąd wydobywa się głos człowieka?
- 4 Zastanów się i powiedz, jakie rodzaje głosów mają członkowie twojej rodziny.

Autorzy: Ewa Schumacher, Irena Zarzycka; Kinga Preibisz-Wala (treści przyrodnicze)

Współpraca: Aldona Danielewicz-Malinowska (strony muzyczne); Olga Gorczyca-Popławska (Kraina dźwięku i obrazu)

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców:

mgr Elżbiety Krystyny Michalak, dr hab. Ewy Skrzetuskiej, dr Marzeny Kryszczuk.

Etap edukacyjny: I

Typ szkoły: szkoła podstawowa

Rok dopuszczenia: 2018

Numer ewidencyjny w wykazie: 813/3/2018

Podręcznik wpisany do wykazu podręczników MEN dopuszczonych do użytku szkolnego, uwzględniających podstawę programową kształcenia ogólnego określoną w rozporządzeniu z dnia 14 lutego 2017 r. (Dz.U. poz. 356).

Na s. 8–9 zamieszczono fragment książki Melanii Kapelus *Zajac zostaje!*, Wydawnictwo Adamada, 2015

Na s. 45 zamieszczono fragment tekstu Jakuba Lepiorza *Mściciel Czyściciel* pochodzący z publikacji *Świerszczyk. Wielka księga*

Na s. 66 zamieszczono fragment książki Justyny Bednarek *Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)*, Poradnia K, 2015

Na s. 80–81 zamieszczono fragment tekstu Joanny Plesnar *Bel Cafe* pochodzący z magazynu „Świerszczyk”

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2018

Wydanie III (2020)

ISBN 978-83-02-19404-7 (część 1.) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-19408-5 (całość) – podręcznik w wersji elektronicznej (flipbook)

ISBN 978-83-02-17402-5 (część 1.) – podręcznik w wersji drukowanej

ISBN 978-83-02-17406-3 (całość) – podręcznik w wersji drukowanej



– lektury



– edukacja przyrodnicza

Opracowanie merytoryczne i redakcyjne: **Agnieszka Więckowska** (redaktor koordynator, redaktor merytoryczny),

Olga Gorczyca-Popławska (redaktor merytoryczny)

Konsultacje merytoryczno-dydaktyczne: **Katarzyna Harmak, Beata Lewandowska, Sylwia Mroczek-Poniatowska;**

Katarzyna Janus-Borkowska (treści plastyczne)

Redakcja językowa: **Anna Kapuścińska, Milena Schefs**

Redakcja techniczna: **Danuta Hutkowska**

Projekt I strony okładki: **Joanna Plakiewicz**

Projekt graficzny: **Katarzyna Trzeszczkowska, Joanna Plakiewicz**

Opracowanie graficzne: **Lacrima**

Opracowanie kartograficzne: **Adrian Bergiel**

Fotoedycja: **Natalia Marszałek**

Skład i łamanie: **Illustris, Barbara Górak**

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna

00-807 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 96

KRS: 0000595068

Tel.: 22 576 25 00

Infolinia: 801 220 555

www.wsip.pl

Publikacja, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

Szanujmy cudzą własność i prawo.

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

Źródła ilustracji i fotografii

Okladka: (ilustracje dorysowane) Joanna Plakiewicz, (fot. dzieci) Yuganov Konstantin/Shutterstock.com, (fot. poduszka) martinas13/Shutterstock.com, (fot. chmurki) Dragan Milovanovic/Shutterstock.com, (fot. podłoga) cristovao/Shutterstock.com, (fot. ściana) Koksharov Dmitry/Shutterstock.com

Ilustracje: s. 3 Joanna Rusinek; s. 4–5 Alicja Gapińska; s. 6 Magdalena Babińska; s. 8 Katarzyna Kołodziej; s. 10–11 Artur Gulewicz; s. 12–13 Tomasz Minkiewicz; s. 16–17 Alicja Gapińska; s. 18 (miś na wiewiórcę) Katarzyna Kołodziej, (list) Daniel de Latour; s. 19 Daniel de Latour; s. 20 (miś) Katarzyna Kołodziej, (znaczkę) Ewa Kozyra-Pawlak; s. 22 Marianna Sztyma; s. 23 Ewa Olejnik-Rakowska; s. 26–27 Katarzyna Kołodziej; s. 28 Tomasz Minkiewicz; s. 30–31 Alicja Gapińska; s. 32 Tomasz Kozłowski; s. 33 Marta Kitka; s. 34 Marta Kitka; s. 36–37 Magdalena Babińska; s. 40–41 Artur Gulewicz; s. 42–43 Marta Kitka; s. 44–45 Jaga Słowińska; s. 46–47 Marianna Sztyma; s. 50 Tomasz Minkiewicz; s. 51 Ewa Olejnik-Rakowska; s. 52–53 Marta Kitka; s. 54 Monika Pollak; s. 57 (pająk) Daniel de Latour; s. 58 Marianna Sztyma; s. 60–61 Marta Kitka; s. 64–65 Jaga Słowińska; s. 66–67 Daniel de Latour; s. 70–71 Alicja Gapińska; s. 72 Elżbieta Śmietanka-Combik; s. 75 Joanna Rusinek; s. 76 Ewa Olejnik-Rakowska; s. 82–83 Alicja Gapińska; s. 84 Katarzyna Kołodziej; s. 85 Natalia Tilszner; s. 91 (ludzie) Tomasz Kozłowski, (mapa) Marta Kitka; s. 92 Marianna Sztyma; s. 95 Joanna Rusinek; s. 96 Jaga Słowińska; s. 102 (dłonie) Natalia Tilszner; s. 104 Daniel de Latour

Fotografie: s. 7 (Pomnik Obrońców Wybrzeża na Westerplatte) Jurand/Shutterstock.com, (usuwanie szlabanu granicznego) NAC, (zbombardowany Wieluń) FoKa/Forum; s. 9 (tablica korkowa) Norman Chan/Shutterstock.com, (szpilki) Picsfive/Shutterstock.com, (klocki) HeinzTeh/Shutterstock.com; s. 13 (szarfa) Kanate/Shutterstock.com; s. 14 (Układ Słoneczny) Christos Georgiou, www.christosgeorgiou.com/Shutterstock.com, (dziecko z lunetą) Ollyy/Shutterstock.com; s. 14–15 (kosmos) nienora/Shutterstock.com; s. 15 (Ziemia) Lightspring/Shutterstock.com, (Polska) AridOcean/Shutterstock.com, (zdjęcie satelitarne miejscowości) NASA, (dom) Jozef Sowa/Shutterstock.com; s. 19 (dziewczynka) Yevhen Vitte/Shutterstock.com; s. 21 (biała kartka) ESB Professional/Shutterstock.com, (stary list) Andrey_Kuzmin/Shutterstock.com, (stara korespondencja – tło) LiliGraphie/Shutterstock.com; s. 23, 51, 76 (szpilka) Picsfive/Shutterstock.com; s. 24 (morze) Volodymyr Baleha/Shutterstock.com, (klif) Artur Bogacki/Shutterstock.com, (mewa) Marek R. Swadzba/Shutterstock.com, (flądra) Sue Daly/BE&W, (ślędzie) Rich Carey/Shutterstock.com, (foka) Roland IJdema/Shutterstock.com, (morszczyń) Olgamir/Shutterstock.com, (muszle) vvoe/Shutterstock.com, (bursztyn) Bjoern Wylezich/Shutterstock.com; s. 25 (wydma) Włodarczyk Jan/BE&W, (logo Słowińskiego PN) Słowiński Park Narodowy, (piaskownica zwyczajna) Tonko Oosterink/Shutterstock.com, (rokitnik zwyczajny) loskutnikov/Shutterstock.com, (mikołajek nadmorski) ET1972/Shutterstock.com; s. 29 (tablica) Christian Delbert/Shutterstock.com, (chłopiec) Valua Vitaly/Shutterstock.com, (budzik) Rolf G Wackenberg/Shutterstock.com, (dziewczynka) Syda Productions/Shutterstock.com, (książki) Elnur/Shutterstock.com; s. 33 (telefon) cobalt88/Shutterstock.com, (słuchawka) Irina Adamovich/Shutterstock.com; s. 35 (komórka) Ste studio/Shutterstock.com, (słuchawka) Irina Adamovich/Shutterstock.com, (chłopiec z medalem – Marcel Papke) Wojciech Strozzyk/REPORTER, (medal) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, (ratownicy medyczni) William Perugini/Shutterstock.com, (straż pożarna) Dariush M/Shutterstock.com, (policja) Krzysztof Dabkowski/Shutterstock.com; s. 38 (dziewczynka w niebieskiej bluzce) holbox/Shutterstock.com, (dziewczynka w różowej bluzce) Ramona Heim/Shutterstock.com; s. 39 (młotek sędziowski) Zolnierek/Shutterstock.com, (książki) Carolyn Franks/Shutterstock.com, (mężczyzna przy komputerze) Pressmaster/Shutterstock.com, (rodzina) Lucky Business/Shutterstock.com, (chłopiec) LightField Studios/Shutterstock.com, (znak) rnl/Shutterstock.com; s. 48 (pole) vvvita/Shutterstock.com, (kombajn) Sasa Prudkov/Shutterstock.com, (bela słomy) Harald Lueder/Shutterstock.com, (kłosy) Dionisvera/Shutterstock.com, (orka) oticki/Shutterstock.com, (ziemniaki) TwilightArtPictures/Shutterstock.com, (jabłka) Jorge Salcedo/Shutterstock.com, (mężczyzna ze skrzynką) Ljupco Smokovski/Shutterstock.com; s. 49 (kwiat ziemniaka) Boida Anatolii/Shutterstock.com, (roślina ziemniaka) LilKar/Shutterstock.com, (bulwy ziemniaka) Nattika/Shutterstock.com, (puree ziemniaczane) Africa Studio/Shutterstock.com, (frytki) paulista/Shutterstock.com, (placki ziemniaczane) Tatiana Volgutova/Shutterstock.com, (komora do uprawy roślin w kosmosie) NASA; s. 50 (szarfa) Kanate/Shutterstock.com; s. 52 (dziewczynka) NYS/Shutterstock.com; s. 55 (las) Michael12345/Shutterstock.com, (wiewiórka) colin robert varndell/Shutterstock.com, (zając) Pascal Halder/Shutterstock.com, (daniel) Dirk M. de Boer/Shutterstock.com, (łasica) Victor Tyakht/Shutterstock.com, (lis polarny) karl umbriaco/Shutterstock.com, (pardwa) Ben Queenborough/Shutterstock.com; s. 56 (pająk na łące – tło) Diomedia/Nature PL/Stephen Dalton, (pająk z nitką) Diomedia/Zuma Press, (tygrzyk paskowany) Rocket Photos/Shutterstock.com, (krople rosy na pajęczynie) Ian Grainger/Shutterstock.com, (pajęczyna) Kennyfoto/Shutterstock.com, (pająk) Perutskyi Petro/Shutterstock.com; s. 57 (obiektyw aparatu) Billion Photos/Shutterstock.com; s. 59 (kolorowe nitki) SJ Travel Photo and Video/Shutterstock.com, (krosna) Kruglov_Orda/Shutterstock.com, (osnowa) Mauro Toccaceli/Alamy Stock Photo/BE&W, (wątek) Riccardo Sala/Alamy Stock Photo/BE&W, (czołenko tkackie) Andrey Kozachenko/Shutterstock.com, (arras) Leemage/UIG/BE&W; s. 60 (bocian) Serg Rajab/Shutterstock.com, (wróbel) Eric Isselee/Shutterstock.com, (termometr) Ciripasca/Shutterstock.com, (kręta droga) Master3D/Shutterstock.com, (prosta droga) pingebat/Shutterstock.com; s. 62–63 (tablica korkowa) Det-anan/Shutterstock.com, (szpilka) Picsfive/Shutterstock.pl; s. 62 (preria) Lynn Y/Shutterstock.com, (Wielki Kanion Kolorado) sumikophoto/Shutterstock.com, (Amazonia) Ammit Jack/Shutterstock.com, (Himalaje) Olga Danylenko/Shutterstock.com; s. 63 (Sahara) MrLis/Shutterstock.com, (Puszcza Białowieska) Aleksander Bolbot/Shutterstock.com, (Wielka Rafa Koralowa) Brian Kinney/Shutterstock.com, (Antarktyda) Stu Shaw/Shutterstock.com, (globus) Aleksandr Kurganov/Shutterstock.com; s. 67 (lupa) musicman/Shutterstock.com; s. 68 (statek) Alberto Brandao Louro/Shutterstock.com, (dziewczynka) VaLiza/Shutterstock.com, (samolot) phive/Shutterstock.com, (niebo) Sunny Forest/Shutterstock.com, (dromadery) Vixit/Shutterstock.com; s. 69 (kajak) andrea crisante/Shutterstock.com, (rzeka) Jaros/Shutterstock.com, (dorożka) manjagui/Shutterstock.com, (kolejka linowa) vectorx2263/Shutterstock.com, (balon) Business stock/Shutterstock.com, (pociąg) Scanrail1/Shutterstock.com, (dziewczynka) VaLiza/Shutterstock.com; s. 73 (Karol Wojtyła w kajaku) COLLECTION LASKI/East News, (Karol Wojtyła jako uczeń) Laski Diffusion/East News, (Jan Paweł II) Laski Diffusion/East News, (herb papieski) reprodukcja; s. 74 (liść brzozy) Anna Kucheroval/Shutterstock.com, (liście klonu) Madlen/Shutterstock.com; s. 75 (liść) Madlen/Shutterstock.com; s. 77 (haft maszynowy) Ksj/Shutterstock.com, (haft ręczny) Rawpixel.com/Shutterstock.com, (kanwa) Tanya Sid/Shutterstock.com, (tamborek) Iakov Filimonov/Shutterstock.com, (igły) Dean Fikar/Shutterstock.com, (mulina) Nattika/Shutterstock.com, (igła z nitką) cosma/Shutterstock.com; s. 78–79 (łąka – tło) Beross919/Shutterstock.com, (ziemia z trawą) nexus 7/Shutterstock.com; s. 78 (kasztanowiec) Volker Rauch/Shutterstock.com, (liść kasztanowca zielony) nyasha/Shutterstock.com, (liść kasztanowca żółty) Vaclav Volrab/Shutterstock.com, (kasztany) oriori/Shutterstock.com, (dąb) Le Do/Shutterstock.com, (liść dębu żółty) Olga Kovalenko/Shutterstock.com, (liść dębu zielony) JIANG HONGYAN/Shutterstock.com, (zołędzie) Garsya/Shutterstock.com; s. 79 (liść lipy) Boris Ryaposov/Shutterstock.com, (brzoza) Vaclav Vorlab/Shutterstock.com, (kora brzozy) schankz/Shutterstock.com, (liście brzozy) Madlen/Shutterstock.com, (nasiona brzozy) Fotosr52/Shutterstock.com, (klon) cristi180884/Shutterstock.com, (liść klonu pomarańczowy) Alekcey/Shutterstock.com, (liść klonu czerwony) Marques/Shutterstock.com, (noski) Signature Message/Shutterstock.com; s. 80 (dzieci w Iranie) ESB Professional/Shutterstock.com, (flaga Iranu) robodread/Shutterstock.com, (dzieci w Japonii) Stephane Bidouze/Shutterstock.com, (flaga Japonii) robodread/Shutterstock.com, (dziewczynka) mamahoooba/Shutterstock.com; s. 81 (dzieci w Kanadzie) ESB Professional/Shutterstock.com, (flaga Kanady) robodread/Shutterstock.com, (dzieci w Chinach) jianbing Lee/Shutterstock.com, (flaga Chin) robodread/Shutterstock.com, (ciemnoskóra dziewczynka) michaeljung/Shutterstock.com, (Azjatka) ANURAK PONGPATIMET/Shutterstock.com; s. 82–83 (chłopiec) Africa Studio/Shutterstock.com; s. 86 (drzewa z papieru) humbak/Shutterstock.com, (dziewczynka w stroju wiewiórki) Sergey Sukhorukov/Shutterstock.com; s. 87 (chłopiec w stroju grzyba) Irina Rogova/Shutterstock.com, (chłopiec z żółtym plecakiem) Cherry-Merry/Shutterstock.com, (chłopiec z niebieskim plecakiem, dziewczynka z różowym plecakiem) 2xSamara.com/Shutterstock.com, (dziewczynka z kucykami) Svitlana-ua/Shutterstock.com, (drzewa z papieru) humbak/Shutterstock.com, (tablica) mythja/Shutterstock.com; s. 88 (las) Barbara Scharf, (drzewo) seeyou/Shutterstock.com, (podszycie) Sean Xu/Shutterstock.com, (runo) Tamara Kulikova/Shutterstock.com, (ściółka) Media Union/Shutterstock.com; s. 89 (las) Olesya Kozhevnikova/Shutterstock.com, (huba) Rakina Julia/Shutterstock.com, (opieńki) MrRGraz/Shutterstock.com, (jelonek rogacz) Andrea Mangoni/Shutterstock.com; s. 90 (Krzywy Las) seawhisper/Shutterstock.com; s. 91 (Krzywy Las) fhm/Moment RF/Getty Images; s. 93 (ojciec z synem w górach) IrinaK/Shutterstock.com; s. 94 (flet) PhotoDisc; s. 97 (budka dla ptaków) VICTOR TORRES/Shutterstock.com, (szpak) Eric Isselee/Shutterstock.com; s. 98 (stare zdjęcia – podkład) rangizzz/Shutterstock.com, (chłopiec przy tablicy) NAC, (klasa) NAC; s. 99 (chłopiec) Luis Louro/Shutterstock.com, (dziewczynka) Alinute Silzeviciute/Shutterstock.com, (koźlarz czerwony) Ms. Abidika/Shutterstock.com, (kurki) Diana Taliun/Shutterstock.com; s. 100 (Pomnik Małego Powstańca w Warszawie) Chris T Pehlivan/Shutterstock.com; s. 101 (sztaluga) M.Stasy/Shutterstock.com, (Rubens Św. Jerzy walczący ze smakiem, Jan Vermeer *Dziewczyna z perłą*, Diego Velázquez *Panny dworskie* (fragment), Rembrandt *Straż nocna*) reprodukcje

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27¹ ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.